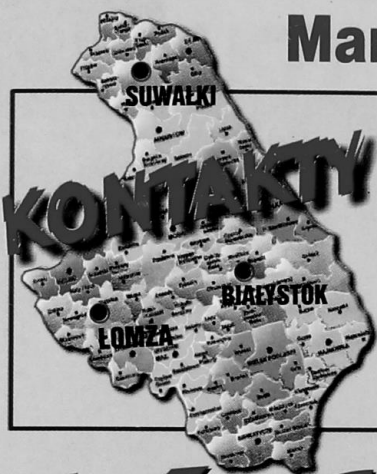


Haracz • Katownia • Na ślepy torze

Martwe wyroki • Wszystkim równo, czyli każdemu g...

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-bygodnik.com.pl



TRAFFIC
DACHY & BLACHY
DACHY **SUPER CENY!!!**
BLACHODACHÓWKA
POMIAR, TRANSPORT GRATIS
Trapez od 6 do 132 mm
Dachówka ceramiczna - Wienerberger
Dachówka cementowa - IBF
Łomża
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
www.traffic-blachy.pl

KURP-DACH
PRODUCENT POKRYĆ
DACHOWYCH
KURP-DACH Sp. z o.o.
Kurpie Dworskie koło Troszyna
tel. 029 767 10 49, 029 767 31 07
TRANSPORT GRATIS, NISKIE CENY
Pomiar dachu tel. 509 769 127
www.kurpdach.pl

KONTAKTY

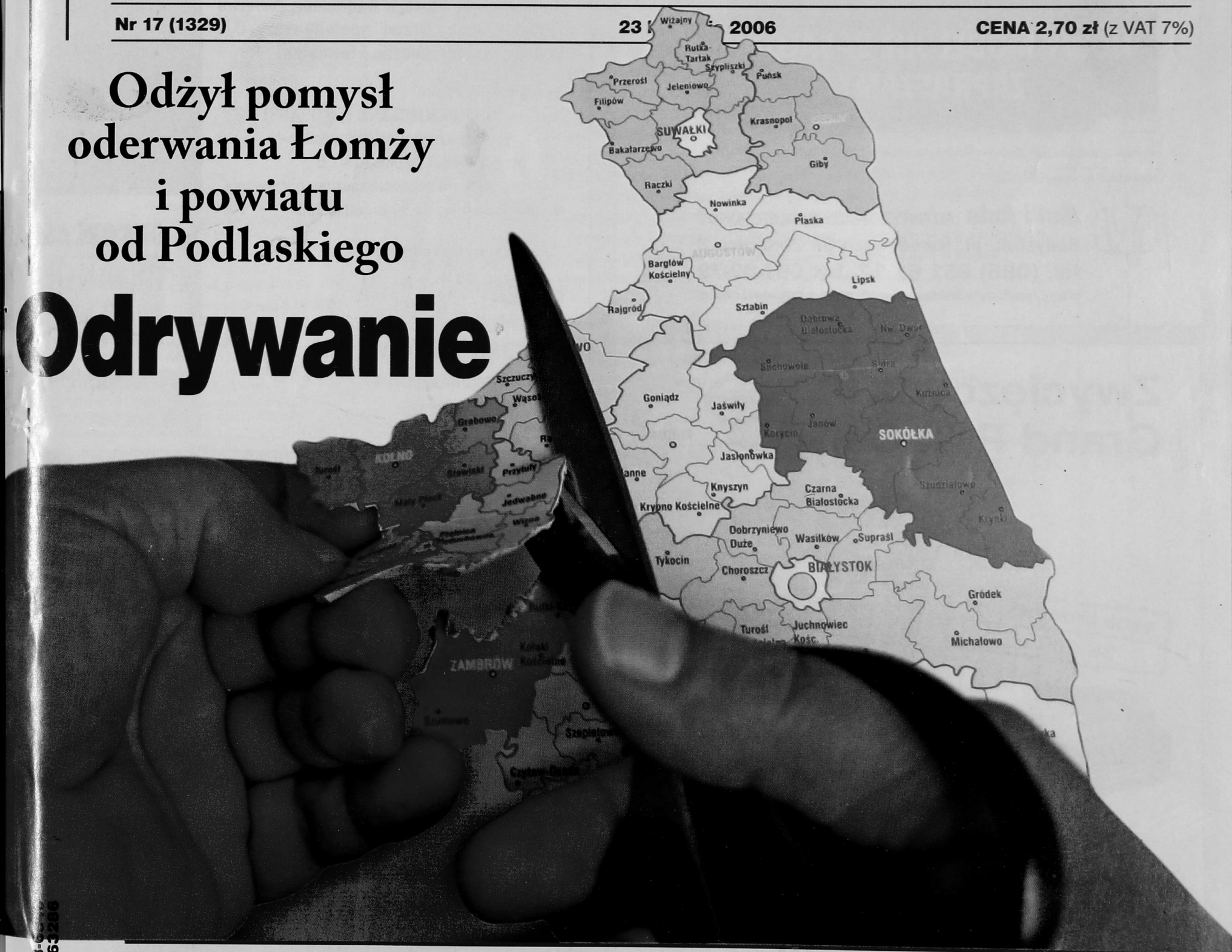
Nr 17 (1329)

23 WIZAJNY 2006

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

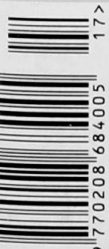
Odżył pomysł
oderwania Łomży
i powiatu
od Podlaskiego

Odrywanie



ISSN 0208-6840
INDEKS 363206

ISSN 0208-6840



17>

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



0-604 420 420
0-86 218 29 73

**kostka
brukowa**

mj
Jedwabne

DYSTRYBUCJA UKŁADANIE 086 217 25 42

OKNA z ATUTEM!

SPECJALNA OFERTA PROMOCYJNA

Okno 150cm x 150cm 3 komorowe tylko **439 zł** (netto)

Okno 150cm x 150cm 5-cio komorowe tylko **469 zł** (netto)

NOWOŚĆ - ciepła szyba K=1.0*

ZAPRASZAMY! Najniższe ceny w Łomży i regionie!

JAKOŚĆ MARKI TERRAZYT - ZNANEJ NA RYNKU OD 24 LAT

BIURO OBSŁUGI KLIENTA - ATUT sp. z o.o. 18-400 Łomża ul. Spokojna 210
tel. 47 35 033, 218 33 28, fax 218 00 55, 47 36 518, e-mail: terrazyt@terrazyt.pl



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

HONDA
The Power of Dreams

nowa honda

Pierwsza w mieście



**NOWY MODEL JUŻ W SALONIE
ZAPRASZAMY!**

W zależności od wersji auta: zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,6 do 5,8 (l/100 km), emisja CO₂ od 132 do 136 (g/100 km).

Honda Finance (022) 548 98 88



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY
Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3
tel. (085) 651 61 12, fax 651-82-79
<http://multi-auto.honda.pl>, e-mail: multiauto@zetobi.com.pl

OKNA z Krakowa

Najczęściej polecane okna...



OKNA nr 1 w Polsce

Jedynie okna, które w badaniach Związku "Polskie Okna i Drzwi" spełniły wszystkie wymagania techniczne i formalne!

- :: nowość w Polsce
 - szyba **THERMOLINE 1,0 GRATIS!**
 - szyba zespolona o współczynniku przenikalności cieplnej $U=1,0$
 - znaczące zmniejszenie kosztów ogrzewania
- :: promocja tylko do 30 kwietnia 2006

*szczegóły w salonach sprzedaży

ŁOMŻA

ul. Bema 3C, tel. 086/ 218 14 14
WYSOKIE MAZOWIECKIE
Rynek Piłsudskiego 14
tel. 086/ 275 02 55

OKNOPLAST



www.oknoplast.com.pl
☎ 0801 14 00 00

Zwycięzcy Grand Prix Cen



SHIFT to Nissan



cena promocyjna:
36.800 zł

już od 19.890 zł*
lub pakiet ubezpieczeń gratis**



MICRA

1.2 i Visia, 3 drzwiowy

- ABS + EBD + układ wspomagania siły hamowania
- Klimatyzacja
- Przednie poduszki powietrzne
- Centralny zamek
- Elektrycznie regulowane szyby przednie
- Wspomaganie układu kierowniczego

ALMERA

1.5 i Visia, 3 drzwiowy

- ABS + EBD + układ wspomagania siły hamowania
- Klimatyzacja
- Przednie poduszki powietrzne
- Centralny zamek
- Elektrycznie regulowane szyby przednie
- Elektrycznie sterowane lusterka boczne

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚŁAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1, tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

www.nissan.pl

* Kwota pierwszej wpłaty w kredycie 36/81 skalkulowana dla modelu Nissan Almera 1.5 i Visia, 98 KM, 3 drzwiowy. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi od 0% do 17,43%, w zależności od okresu kredytowania oraz wyboru opcji ubezpieczenia kredytu. ** Pakiet ubezpieczenia zawiera ubezpieczenie OC, Autocasco, Hestia Car Assistance, NNW, Zasiłki Karty STU Ergo Hestia S.A. bezpłatnie na okres jednego roku - obowiązujące na terenie całego kraju. Alternatywnie Nissan oferuje upust w wysokości 1.500 zł brutto. Oferta nie łączy się. Oferta obejmuje umowy, które są podpisywane w okresie od 1 kwietnia do 31 maja i dotyczą w przypadku Micra - rocznika 2005, w przypadku Almera - rocznika 2006. Emisja CO₂: Almera: 158 g/km, Micra: 125-161 g/km, zużycie paliwa - Almera: 6,6 l/100 km, Micra: 4,7-6,6 l/100 km. Zdjęcie jest jedynie ilustracją. Dane i taksy podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy.

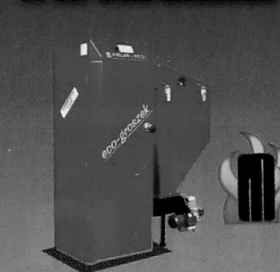
**Zmień
cyfrowe na
papierowe**

50 zdjęć za

2999

Zapraszamy Gabs Foto Stary Rynek 16, tel. 086 216 77 16
Kodak Express Cyfrowy Świat, Galeria Stokrotka, Al. Piłsudskiego 144
tel. 086 216 80 90

InstaBUD



**ŻELIWNY KOCIOŁ OPALANY
GROSZKIEM WĘGLOWYM**

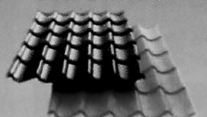
**Już od 1 kwietnia 2006
nowo otwarty oddział
Szczuczyn**
ul. Łomżyńska 24
tel. (086) 272-52-51

WIOSENNA PROMOCJA Rabaty do 20%!

- najwyższej klasy blachy szwedzkie: BudMat, Plannja,
- solidne systemy orynnowania: Kanion, Siba,
- okna dachowe: Velux, Roto,
- kotły grzewcze typu: Cichewicz, Buderus, Weberman
- Kostrzewa, Sokółka, Kielecar,
- kominki z płaszczem wodnym i wkłady kominkowe,
- artykuły hydrauliczne i sanitarne,
- montaż instalacji wodno-kanalizacyjnych i c.o.

Atrakcyjne ceny!
każdego miesiąca promocja
na inny kolor blachodachówki

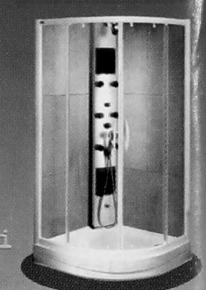
Szwedzkie blachodachówki



Plannja



**KABINA
PRYSZNICOWA
SANPLAST**



18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Orlen)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0 604 524-115
instalbud99@o2.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczęśna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Koziara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszcuk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)
Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orłowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Marek Osowiecki, tel. kom. 0-600-048-904
Karol Grzymała, tel. kom. 0-500-713-747
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Radość z wielkanocnego kosza

„Niech radość Wielkanocnego Poranka
przepelnia serca tak obficie, by można było
dzielić się tą radością z każdym człowiekiem”,
życzyło „Kontaktom” Stowarzyszenie „Rodzi-
na” w Ciechanowcu.

„Najlepsze życzenia wszelkiego dobra pły-
nącego z radości i tajemnicy Świąt Wielkanoc-
nych”, życzyła Krystyna Kondratowicz oraz
cały Zespół Prokuratury Okręgowej w Łom-
ży.

„Niech Zbawiciel zsyła na nas łaski i wno-
si szczęście do życia rodzinnego”, życzył nam
poseł Jacek Bogucki.

„Niech pamiątka Wielkiej Nocy na długo
zagości w sercach i rozpali nadzieję i wiarę na
lepszą przyszłość”, życzył burmistrz Zambro-
wa Kazimierz Dąbrowski.

„Błogosławieństwa Bożego wiele serdecz-
ności i radości oraz smacznego „święconego”,
życzył Jan Gradkowski, wójt gminy Juchno-
wiec Kościelny.

„Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanoc-
nych”, życzył Kazimierz Dmochowski, wójt
gminy Zambrów z pracownikami.

„Radosnych Świąt oraz kolorowych i pach-
nących wiosną wiadomości”, Andrzej Krzys-
kowski, naczelnik Urzędu Poczтового Wiodą-
cego w Łomży.

„Alleluja, Alleluja, dziś Chrystus Zmar-
twychwstał, patrzymy w przyszłość z ufnością
i nadzieją... Wszelkiej pomyślności i radości
w życiu zawodowym i prywatnym”, Ryszard
Flanc, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształ-
cących i Policealnych w Wysokiem Mazowiec-
kiem.

„Niech czas Świąt Wielkiej Nocy będzie po-
godny, radosny, pełen spokoju i rodzinnej mi-
łości”, Anna Bogucka, dyrektor Zespołu Szkół
Ogólnokształcących i Zawodowych im. Stefa-
na Kardynała Wyszyńskiego w Czyżewie.

„Niech Zmartwychwstanie Pańskie napel-

ni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w po-
konywaniu trudności i pozwoli z ufnością pa-
trzeć w przyszłość”; Bogdan Zieliński, staro-
sta wysokomazowiecki.

„Dni pełnych wiosennej nadziei, wzajem-
nej życzliwości i rodzinnego ciepła”, życzył
Kazimierz Kryszpin i współpracownicy TUIR
S.A. „Warta”.

„Wiosennej atmosfery, pełnej ciepła i ra-
dości. Samych sukcesów w życiu prywatnym
i zawodowym. Rozkwitu nowych możliwości
dla biznesu i wszelkiej pomyślności”, życzyła
Mariola Kukiela i współpracownicy MCB Pol-
ska z Łodzi.

„Na stole święcone, a obok baranek.
Koszyczek pełny barwnych pisanek.
I tak znamienne w polskim krajobrazie.
W bukiecie srebrzyste, wiosenne baze.
W dom polski wiosna wchodzi

na spotkanie.

Gdy wielkanocne na stole śniadanie.”,
mieszkańcy, dyrektor oraz pracownicy Domu
Pomocy Społecznej w Łomży.

Z pękatej torby listonosza wysypały się ży-
czenia, jak wielkanocne jajka z koszyczka.
Każde inne, każde pełne serdeczności. Pięk-
ne świąteczne kartki, a na odwrocie osobiste
podpisy.

Cieszą nas wszystkie. Życzliwością, dowo-
dem, że „Kontakty” są „domownikiem”, o
którym się pamięta.

Tradycyjnie do redakcji przybyły sześciolatki
z Publicznego Przedszkola nr 5 w Łomży.

Tyle słońca, tyle wiosny,
dzień szczęśliwy i radosny.

Alleluja! Biją dzwony,

aż na wszystkie świata strony,

bo Pan Jezus pełen chwały,

powstał z groby zmartwychwstały!

Oto jestem! Zwyciężyłem!

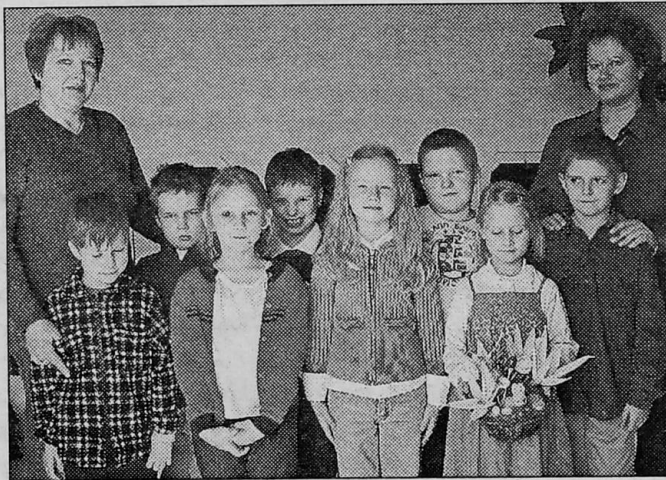
Krzyżu — niebo otworzyłem.

Tam prowadzę was bezpiecznie,
byście ze mną żyli wiecznie.

Za wszystkie, tak wzruszające i
tak nam potrzebne oznaki sympat-
tii serdecznie dziękujemy.

ZESPÓŁ „KONTAKTÓW”

Na zdjęciu przedszkolaczki w
„Kontaktach”: Paweł Raszczyk,
Tomek Chojnowski, Karolina Ga-
domska, Julia Barcicka, Martyna
Cichocka, Norbert Sobociński,
Wojtek Duda, Mateusz Sokół oraz
wychowawczynie — Barbara Flor-
czyk i Barbara Dzieniszewska



UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT

Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61
Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie
www.unimediator.pl



SKOK

PRZY PARAFII „OPATRZNOŚCI
BOŻEJ” W GDAŃSKU ZASPIE

ul. Wyszyńskiego 2/6, Łomża
(obok Leader Price)

tel. 215-12-10 lub 215-12-18

TANIE KREDYTY

od 7% (opr. nominalne)

LOKATA SŁONECZNA 6%
oprocentowanie stałe

KONTAKTY

ZA TYDZIEŃ:

w obronie idei

BĘDĄ DOPLATY: w najbliższych trzech dniach większość rolników otrzyma wnioski o dopłaty bezpośrednie. „Proszę o chwilę cierpliwości. Wkrótce zostanie zwiększone zatrudnienie w biurach powiatowych Agencji, żeby obsługa wniosków była jak najsprawniejsza”, zapewnił we wtorek Grzegorz Jakuc, prezes Podlaskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

W DZIEŃ ZIEMI, 21 kwietnia, młodzież z 18. Publicznego Gimnazjum w Białymstoku zaprosiła do siedziby Narwiańskiego Parku Narodowego w Kurowie kolegów z innych podlaskich szkół podstawowych i gimnazjów. Będą konkursy (m.in. na plakat, prace plastyczne z wykorzystaniem surowców wtórnych, raport o „dzikich” wysypiskach odpadów) i happeningi związane z ekologią.

MONITORING zamierza wprowadzić jako pierwsza w Łomży Szkoła Podstawowa nr 5. Według dyrekcji, chodzi przede wszystkim o otoczenie, dewastowane regularnie przez nieznaną sprawcę. Dozór za pomocą kamer prowadzony jest już w kilku łomżyńskich gimnazjach i szkołach średnich.

NIEPRZEKUPNI NA GRANICY. Łąpówki w wysokości 40 dolarów nie przyjęli celnicy z przejścia granicznego z Białorusią w Kuźnicy Białostockiej od Białorusinki, która chciała ich w ten sposób nakłonić, aby zrezygnowali z kontrolowania busa, jakim podróżowała wioząc pompy wodne i tkaniny. Aż 3500 euro obiecywał z kolei suwalskim policjantom Litwin, który nielegalnie wwiózł do naszego kraju papierosy.

MARSZ MILCZENIA z udziałem pół tysiąca osób przeszedł ulicami Augustowa. Mieszkańcy uczcili w ten sposób pamięć Moniki (niespełna 18 lat), uczennicy liceum, która zginęła, gdy na przejściu dla pieszych potrafił ją bus. Jego kierowca był trzeźwy i nie rozwijał nadmiernej prędkości, ale odpowie przed sądem. Augustowianie potraktowali tragedię do przypomnienia, jak bardzo potrzebna jest miastu obwodnica dla ruchu ciężarowego.

NOWEGO BURMISTRZA będą wybierać w niedzielę mieszkańcy Jedwabnego. O po-

sadę walczy trzech kandydatów: Michał Chajewski (poprzedni burmistrz, który stracił stanowisko po sądowym wyroku za jazdę po pijanemu), Krzysztof Moenke (były dyrektor szkoły) i Marek Zabielski (przedsiębiorca). Burmistrz porządzi w gminie tylko do jesiennych wyborów.

STANOWISKO WÓJTA ORLI MUSIAŁ OPUŚCIĆ Michał Iwańczuk. Naczelny Sąd Administracyjny prawomocnie stwierdził, że wojewoda podlaski postąpił słusznie, stwierdzając wygaśnięcie mandatu wójta za jazdę po pijanemu.

ŚNIĘTE KARASIE setkami pokrywały kilka dni staw w parku przy Pałacu Branickich w

BY ENERGETYCZNEJ zachęca rolników Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Grajewie. Komunalna ciepłownia od kilku lat przestawiła się na biomasę, ma także swoje własne plantacje. PEC oferuje rolnikom prowadzącym gospodarstwa odległe od Grajewa nie więcej niż 30 kilometrów, sadzonki, pomoc doradczą, a potem stały odbiór surowca.

DO 73 LAT OBNIŻYŁ samorząd Łomży wiek pasażerów, którym przysługują bezpłatne przejazdy autobusami komunikacji miejskiej. Do tej pory było to 75 lat.

12 LAT WIEZIENIA dla Łukasza Ch. (19 lat) za usiłowania zabójstwa taksówkarza utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Wiosną ubiegłego roku nie chciał zapłacić za kurs i zaatakował kierowcę nożem. Kierowca przeżył, ale jest częściowo sparaliżowany. Łu-

Wylała Narew...



Białymstoku. Ryby prawdopodobnie podusiły się pod lodem podczas długiej zimy. Oficjalnie w parkowych stawach nie prowadzi się żadnej hodowli, dlatego nikt nie zadbał o przygotowanie przerębli.

JEDNĄ INTERWENCJĘ DZIENNIE przyjmuje przeciętnie Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Przeciw Przemocy w Rodzinie w Łomży. Z pomocy korzystają niemal wyłącznie kobiety, których mężowie lub partnerzy stosowali w domach „terror” fizyczny i psychiczny.

DO UPRAWY WIERZ-

kas Ch. ma mu także zapłacić 37 tysięcy złotych zadośćuczynienia.

GŁÓWNA NAGRODĘ MIEDZYNARODOWEGO FESTIWALU PIOSENKI W TALLINIE (Estonia) zdobyła grupa wokalna „Beciaki” z Suwałk. Zespół tworzą Katarzyna Laszkowska, Michalina Łabacz, Sylwia Stankiewicz i Izabela Wasilewska, a opiekunem pięknie śpiewających dziewcząt jest Marek Zborowski-Weychman. „Beciaki” były już laureatkami krajowych przeglądów i festiwali dla młodych artystów.

ZNAKI CZASU

• Andrzej Lepper będzie wicepremierem. Koalicyjna deklaracja PiS i Samoobrony zakazuje wchodzenia do rządu osobom skazanym, ale tylko za czyny kryminalne. Lider Samoobrony był sześć razy skazany prawomocnymi wyrokami, m.in. za łżenie naczelników organów państwa, w tym prezydenta L. Wałęsę (1997 r.), za obrazę wicepremiera J. Tomaszewskiego (2001), za zniewagę prezydenta A. Kwaśniewskiego i wicepremierów (2001), za nazwanie rządu J. Buzka rządem zdrady narodowej (2003). We wszystkich sprawach akty oskarżenia były wnoszone przez prokuraturę, czyli ścigane z oskarżenia publicznego.

• Watykan wezwał episkopat i prowincjała redemptorystów do podjęcia działań, żeby media o Rydzyka przestały angażować się w politykę. „Przebaczamy wszystkim czyniącym nam zło i również prosimy o przebaczenie naszych popełnionych błędów”, powiedział na antenie Radia Maryja o. Tadeusz Rydzyk. Jego przeprosiny były zarazem atakiem i oskarżeniem za „terror medialny”, czyli pisanie i mówienie o stracie funduszy udziałowych, zbieranych na ratowanie Stoczni Gdańskiej oraz wyjazd na Karaiby w dniu rocznicy śmierci Jana Pawła II.

• „Nie możemy tylko ścinać kwiatów zła, trzeba się jeszcze zająć ogrodnikami”, stwierdził poseł PiS Tadeusz Cymański, mówiąc o projekcie powstania Centrum Dobrych Mediów. Projekt ustawy złożony przez PiS w Sejmie przewiduje oznakowanie gazet według sześciu kategorii.

• Uniwersytet Warszawski, przed Uniwersytetem Jagiellońskim, jest najlepszą uczelnią w Polsce w rankingu „Rzeczpospolitej”. Wśród niepublicznych uczelni magisterskich liderem jest Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie.

• Za nowej władzy 200 osób straciło pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Oficjalny powód to reorganizacja, nieoficjalny, to zwolnienia ludzi kojarzonych z ekipą SLD.

• Sprzątaczką, należąca do PiS, została w Warszawie szefem Klubu Złotego Wieku w jednym z ośrodków pomocy społecznej.

W środę, 26 kwietnia
w salonach prasowych
Tygodnik „Lotniczy”



KONTAKTY

Powolne dopłaty

Dopiero 72,9 proc. rolników z województwa podlaskiego otrzymało unijne, dopłaty bezpośrednie za ubiegły rok. Gorszy wynik od Podlaskiego ma tylko województwo małopolskie, gdzie 68,2 proc. rolników otrzymało unijne pieniądze. Najlepiej jest w kujawsko-pomorskim, tu 97,1 proc. rolników otrzymało już dopłaty.

Rolnicy narzekają, iż nie mają pieniędzy na zakup nawozów i materiału siewnego. Niektórzy z oczekują-

cych otrzymali decyzję kilka tygodni temu, a pieniędzy nie, choć od terminu decyzji Agencja ma 23 dni na przełanie gotówki.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wypłaciła w całym kraju ponad 80 proc. dopłat na kwotę 3,6 mld zł. Na realizację wszystkich, jak w całej Unii, ma czas do 30 czerwca. Ale wtedy na polu już głośno slychać, jak wszystko rośnie. Tylko najpierw trzeba po-

Za biedni na fabrykę

Mniej niż jedna trzecia pracowników zakładów Bison-Biał w Białymstoku (popularnie zwanych „Uchwyty”) jest w stanie wyłożyć pieniądze na utworzenie spółki pracowniczej, która miałaby odkupić akcje firmy od dotychczasowego właściciela większościowego pakietu. Przeprowadzony już po raz trzeci sondaż wśród załogi wykazał, że taka forma prywatyzacji przedsiębiorstwa jest nierealna. Uratować „Uchwyty” może jedynie inwestor, który na początek wyłoży około 4 milionów złotych.

Pieniądze na skansen

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu otrzyma 3,2 mln zł na dofinansowanie projektu „Rewitalizacja substancji muzealnej” z unijnych funduszy na rozwój kultury i sportu, zdecydował w środę Zarząd Województwa Podlaskiego. Pieniądze zostaną przeznaczone na konserwację zabytków drewnianej architektury w muzealnym skansenie. Dofinansowanie 6,5 mln zł otrzyma budowa Ośrodka Sportów Zimowych Szelmont, a 4,3 mln zł projekt budowy ścieżek rowerowych Białystok — Wasilków — Supraśl. Unijnego wsparcia nie otrzyma pięć odrzuconych projektów, m.in. Fundacji „Pogranicze” w Sejnach, która chciała odnowić dworek rodziny Czesława Miłosza w Krasnogrudzie i utworzyć tam międzynarodowe centrum dialogu. (MK)

Farmerzy Roku z Dzierzbi

Renata i Andrzej Chylińscy z Dzierzbi w gminie Stawiski zostali krajowymi finalistami XII edycji konkursu „Rolnik — Farmer Roku 2005”, organizowanego pod patronatem ministra rolnictwa. Ich gospodarstwo mleczarskie zosta-

ło nagrodzone przez Kapitułę konkursu „Małym Złotym Jabłkiem”. Kandydatów do tytułu zgłaszają Ośrodki Doradztwa Rolniczego z całego kraju. 36 finalistów wyłanianych jest w trzystopniowych eliminacjach. (MK)

Przyjazna skarbówka

Sobota, 22 kwietnia, we wszystkich urzędach skarbowych w województwie jest dniem otwartym. Podatnicy w godzinach 9.00–13.00 będą mogli nie tylko złożyć zeznania podatkowe, ale też poznać specyfikę pracy urzędów skarbowych, uzyskać informacje dotyczące zasad zwrotu niektórych wydatków, także wypowiedzieć się w anonimowej ankiecie na temat pracy urzędu.

— Mam nadzieję, że w tym dniu jak najwięcej osób zechce odwiedzić urzędy skarbowe i w przyjaznej atmosferze załatwić swoje sprawy, których załatwienie w dzień roboczy nastręcza trudności — zaprasza w imieniu naczelników US Radosław Hancewicz, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku.

Zaprosili nas:

- Fundacja Krzysztofa Hołowczyca „Kierowca Bezpieczny” — na inaugurację programu poprawy bezpieczeństwa na drogach Warmii i Mazur.

- Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na konferencję, dotyczącą „podziału środków w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego”.

- Komitet Organizacyjny — na uroczystość nadania sztandaru Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kolnie.

- Lokalna Grupa Działania i Fundacja „Kraina Mlekiem Płynąca” w Małym Płocku — na prezentację Grupy.

- Przewodnicząca Rady Powiatu Wysokomazowieckiego — na 25. sesję samorządu.

- Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie — na XII Wiosenne Targi Ogrodnicze.

- Starosta łomżyński, wójt gminy i dyrektor Szkoły Podstawowej im. 3 Pułku Strzelców Konnych w Śniadowie oraz Powiatowy Związek Sportowy w Łomży — na powiatową inaugurację Dnia Olimpijczyka.

- Przewodniczący Rady Gminy Piątница — na 35. sesję samorządu.

- Przewodniczący Rady Gminy Śniadowo — na 27. sesję samorządu.

- Przewodniczący Rady Gminy Wizna — na 40. sesję samorządu.

- Poseł Lech Antoni Kolański z Łomży — na uroczyste otwarcie i poświęcenie przez biskupa Stanisława Stefankę biura poselskiego.

- Dyrektor Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży — na Dni Otwarte.

- Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na X Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa o puchar prezydenta miasta.

Dziękujemy.

„Agrobiznes” wysoko!

Akademia Medyczna w Białymstoku jest najlepszą uczelnią w naszym regionie, wynika z najnowszej edycji prestiżowego rankingu edukacyjnego „Rzeczypospolitej” i „Perspektyw”. Wśród 86 szkół wyższych w kraju, które mają uprawnienia do nadawania tytułu doktora, AM zajmuje 21. miejsce. Uniwersytet w Białymstoku jest na 51. miejscu, a Politechnika na 63.

Wśród niepublicznych szkół wyższych magisterskich na 15. miejscu znalazła się białostocka Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania. Wyższa Szkoła Agrobiznesu z Łomży zajmuje 26. miejsce w tej samej kategorii. „Agrobiznes” po raz pierwszy jest klasyfikowany wśród uczelni magisterskich, dotychczas zajmował wysokie lokaty wśród uczelni licencjackich i inżynierskich. W rankingu szkół niepublicznych licencjackich na drugim miejscu w kraju została sklasyfikowana białostocka Wyższa Szkoła Administracji Publicznej.

O pozycji uczelni w rankingu decydowały: prestiż, jakim cieszy się w środowisku naukowców i pracowników, kwalifikacje i dorobek kadry, warunki nauki oraz kontakty z uczelniami zagranicznymi. (MK)

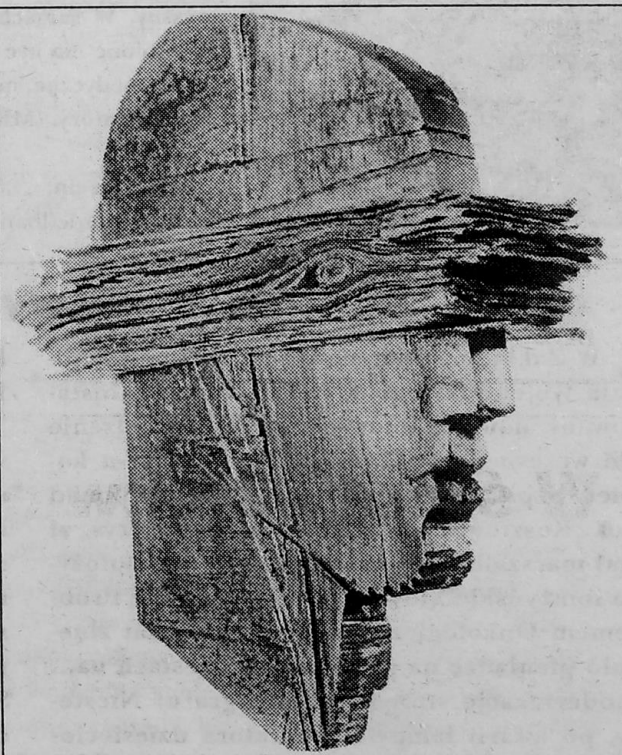
GRAND FRONT 2005

Miło nam poinformować, że w ogólnopolskim konkursie na Prasową Okładkę Roku Grand Front 2004, organizowanym przez Izbę Wydawców Prasy, okładka „Kontaktów” z

Front 2005 w środę, 26 kwietnia. Okładka „Kontaktów” otrzymała nominację do Finału Konkursu spośród ponad 500 nadesłanych przez redakcje z całej Polski. Na zdjęciu: symbol konkursu Grand Front

„Kontakty” w finale!

ubiegłego roku została zakwalifikowana do Finału i zostanie zaprezentowana na wystawie konkursowej w Zamku Królewskim w Warszawie. Wystawa zostanie otwarta podczas Gali Finałowej Konkursu Grand



KONTAKTY



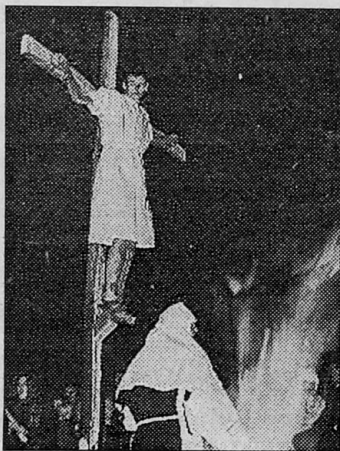


Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej przyjęła sprawozdanie prezydenta Jerzego Brzezińskiego z wykonania budżetu i będzie wnioskować o udzielenie mu absolutorium za rok 2005. Za wnioskiem o udzielenie absolutorium opowiedziało

Budżet dobrze „skrojony”

się troje członków Komisji, a jeden wstrzymał się od głosu. Sesja absolutoryjna Rady odbędzie się pod koniec kwietnia.

Zbigniew Lipski, członek Komisji Rewizyjnej (na zdjęciu): — Moim zdaniem to bardzo dobry



Realistyczne Misterium Drogi Krzyżowej odegrali w Wielki Piątek wieczorem w amfiteatrze przy ul. Zjazd uczniowie III LO im. Żołnierzy Obwodu Łomżyńskiego Armii Krajowej. Plenerowe przedstawienie wystawiane jest od kilku lat przez licealistów pod opieką ojców kapucynów z łomżyńskiego klasztoru. Uczniowie studiują Ewangelię z opisami męki Jezusa i inne materiały historyczne, by z roku na rok udoskonalać scenariusz oraz scenografię. Widowisko obejrzały tłumy łomżan. (MK)

Prezent dla działkowców

Karmniki i budki lęgowe dla ptaków, wykonane przez dzieci z osiedli Górka Zawadzka i Konstytucji 3 Maja na konkurs „Animals 2005”, trafiły do Ogrodu Działkowego im. Jakuba Wagi. Co roku dzieci, przy pomocy rodziców i nauczycieli, zgłaszają na konkurs kilkadziesiąt prac, starannie wykonanych i pięknie ozdobionych. Część karmników i budek lęgowych jest umieszczana na drzewach, rosnących na osiedlach oraz szkolnych i przedszkolnych posesjach. (MK)

budżet, najlepiej „skrojony” spośród trzech budżetów kadencji prezydenta Jerzego Brzezińskiego. Dochody i wydatki zostały idealnie zbilansowane. Znacząco wzrosły dochody własne. Naprawdę duże pieniądze poszły na inwestycje miejskie. Zresztą, każdy pamięta, że w ubiegłym roku Łomża była tak rozkopana, że mieliśmy nawet

tych inwestycji dość. Nie jest, w moim przekonaniu, wadą tego budżetu, że plan inwestycji został wykonany tylko w 80 procentach. Jeśli zadania realizuje się przy wsparciu środków zewnętrznych, nigdy idealnie nie da się ich zamknąć w roku kalendarzowym. Dyskutowa-



liśmy o tym w Radzie przy ubiegłorocznym absolutorium i mamy świadomość nowych uwarunkowań. Dziś planowanie ma inny charakter, niż dawniej, kiedy wszystko było z góry wiadome, bo pieniądze na inwestycje pochodziły tylko z własnej kasy. (MK)



Urzędowy drób

461 kur, 20 kaczek, 4 indyki, 3 perliczki, 39 bażantów i 1418 gołębi zgłosiło do ratusza 55 mieszkańców Łomży w ramach spisu drobiu, zarządzanego przez wojewodę podlaskiego. Nikt nie zgłosił posiadania gęsi, przepiórek, strusi i kuropatw, wymienionych także w rozporządzeniu nr 2/06 z 31 marca wojewody Jana

Dobrzyńskiego w sprawie obowiązków urzędowego rejestrowania drobiu pod rygorem kary administracyjnej. W opinii urzędników, nie tylko z łomżyńskiego ratusza, to najbardziej zabawne rozporządzenie, z jakim mieli do czynienia, choć wydane zostało na fali strachu przed ptasią grypą. (MK)

Dokończą „zakażny”

Wniosek Szpitala Wojewódzkiego w Łomży do Programu Norweskiego o dotację na dokończenie modernizacji Oddziału Zakaźnego przeszedł pomyślnie pierwszy etap weryfikacji.

Budynek Oddziału Zakaźnego przy ul. M. Skłodowskiej-Cu-



rie, poza główną siedzibą Szpitala, ma prawie 50 lat. Kilka lat dyrekcji udało się zdobywać fundusze na remont dolnych pięter, gdzie są doskonałe warunki. We wrześniu okaże się, czy Program Norweski przyzna 2 mln zł, potrzebne do zakończenia remontu. Szpital ma gwarancje samorządu województwa, że otrzyma z budżetu pieniądze na tzw. wkład własny. W ramach modernizacji zakupione ma być także wyposażenie medyczne, m.in. aparat usg i sterylizatory. (MK)

Na zdjęciu: „zakażny” jeszcze ze starą, zaniedbaną elewacją

Wcześniej wykryje raka!

W Zakładzie Diagnostyki Obrazowej Szpitala Wojewódzkiego w Łomży został zainstalowany nowy mammograf, czyli urządzenie do wczesnego wykrywania raka piersi u kobiet. Szpital starał się o jego zakup ponad rok. Kosztował około 400 tys. zł. 200 tys. zł dał marszałek województwa. 120 tys. dołożyło łomżyńskie Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym, które kilka lat zbierało pieniądze na publicznych kwestach na... modernizację starego mammografu! Niestety, po awarii lampy i generatora dziesięcio-

letni mammograf nadawał się tylko na złom. Resztę dołożyło PZU.

Nowy mammograf ma o wiele większe możliwości diagnostyczne. Wykrywa zmiany nowotworowe w bardzo wczesnej fazie, co daje pacjentkom zdecydowanie większe szanse na wyleczenie. Pobiera też od razu materiał do badań, czyli wykonuje tzw. biopsję. Jan Bajno, zastępca dyrektora Szpitala poinformował, że mammograf jest już zainstalowany i zgłoszony do odbioru. Szpital czeka na specjalistów z sanepidu, którzy dokonają odbioru w przyszłym tygodniu. (MK)

Raport:

• „Nabór 2006” to tytuł strony internetowej, przy pomocy której absolwenci gimnazjów z Łomży mogą poznać ofertę łomżyńskich szkół ponadgimnazjalnych, wypełnić i złożyć podanie o przyjęcie do szkoły oraz sprawdzić wynik rekrutacji. Stronę znaleźć można pod adresem www.nabor.lomza.pcss.pl.

• Samochód osobowy marki peugeot, rocznik... 1997, otrzymała Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży w darze od Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego.

• Spółdzielnia Mieszkanio-wa Perspektywa wyremontuje w tym roku 960 balkonów w swoich blokach. Pójdzie na to około miliona złotych z funduszu remontowego.

• Działkę 180 mkw. pod ogródek piwny na Starym Rynku przeznaczył pod najem na trzy sezony letnie prezydent Łomży.

• Ponad 500 paczek z żywnością przygotowała przed świętami dla najuboższych łomżyńska Kuchnia Caritas. Trafiły do osób, które na co dzień korzystają z posiłków w bezpłatnej jadalni przy ul. Gielczyńskiej.

• Teatr Lalki i Aktora zaprasza w niedzielę, 23 kwietnia, na rodzinne przedstawienie „Karius i Baktus” w reżyserii i adaptacji Jarosława Antoniuka. Początek o godz. 16.00. (MK)



Bukowo w gminie Wąsosz to 12 gospodarstw w zwartej zabudowie i drugie tyle na koloniach. Ich bogactwem są łąki i pastwiska, położone nad Awisą. Bukowo jest na swój sposób wyjątkowe, bo nie ma ani jednego opuszczonego domu. Rodziny walczą o przetrwanie. Ale nie mają równych szans.

Z kredytu w kredyt

Po przejęciu gospodarstwa od rodziców młodzi Niecikowscy postawili na mleko. Zadłużyli się, kupili rasowe krowy. Ich stado liczy 30

margines. Ta bolesna zasada dramatycznie wtargnęła również do Bukowa. Na mleko Unia Europejska nałożyła kaganiec limitów, ale można dodatkowo próbować odchowu cieląt i jałówek do hodowli. Im więcej sprzedajesz, tym większe szanse, że wyjdiesz na swoje, uważa Czesław Brodowski.

Dla swojego gospodarstwa nie widzi jasnej perspektywy. Po przejęciu od rodziców, powiększył je z 14 do 18 ha. W odpowiednim czasie nie postawił jednak na mleczarstwo, bo nie miał warunków. Jego

produkcja to loteria. Na rynku żywca świńskiego huśtawka. Człowiek wiezie tuczniki na spędo Wąsosz lub Glinek i nie wie, za ile sprzeda. Może być tylko 2,80 za kilogram. Wtedy jest tragedia. Cierpi, oddając świnię za bezcen. Zboża mógłby mieć na sprzedaż nawet 10 ton. Ale jesienią nie ma gdzie go sprzedać, a jeśli już jest gdzie, płacą 18 zł za kwintal. Na koszt kombajnu idą zbiory z całego hektara! Może opłaciłyby się ziemniaki, ale tylko w sytuacji, gdyby zastąpił na ich produkcję całe gospodarstwo.

ska. Gdy wróci, przekaże mu gospodarstwo za rentę strukturalną. Przynajmniej będzie trochę gotówki.

— Czy duże gospodarstwo, czy małe, czy z perspektywami, czy bez, w żadnym grosza nie uświadczysz. Gdyby pani chciała w tej chwili pożyczyć od rolnika pieniądze, to w całym Bukowie by pani takiego nie znalazła. Prędzej jakiś emeryt pożyczyłby pani 100–200 zł — mówi Brodowski.

U Brodowskich także jest emerytka, mama Czesława. Mieszka oddzielnie i sama sobie robi zakupy.

„Ojciec zostawił mi 14 hektarów, ja przekażę synowi 18. Całym domem się pracuje i jest coraz gorzej”, mówi Czesław Brodowski z Bukowa

Na ślepych torze



sztuk. Mają tylko 16 hektarów. Muszą dokupić ziemi, żeby mieć paszę dla bydła. Nadarzyła się okazja zakupu 4 ha. To oznacza zaciągnięcie kolejnego kredytu.

— Boję się drugiego kredytu. Nie jestem pewna, czy dochodu z mleka starczy na spłatę. A przecież trzeba jeszcze kupować paszę i pomyśleć o nowych maszynach, sprzęcie. Od czasu przejęcia gospodarstwa od rodziców męża obchodzimy się tym sprzętem, który był, na nowy nie mamy pieniędzy — mówi gospodyni.

Niecikowscy mają troje małych dzieci. Przy krowach pracują praktycznie sami. Gdyby było więcej rąk do pracy, któreś z małżonków wyjechałoby zarobić za granicę. Tak robi wielu rolników w okolicy. Jeśli hodowla krów i produkcja mleka idą dobrze i do tego jest „przyzarobek” z zagranicy, gospodarstwo ma perspektywę, można je powiększać, dokupywać ziemi.

Podobnych gospodarstw, jak u Niecikowskich, czyli takich, które mają „perspektywę”, jest w Bukowie pięć, może siedem.

Na krawędzi

Ci, co już teraz mają 20–30 krów, na pewno nie odpuszczają. Będą się starali produkować coraz więcej i kupować coraz więcej ziemi. Innego wyjścia nie mają, tylko przeć do przodu. Kto stoi w miejscu, ten się cofa, wypada na

użytki zielone są położone w znacznej odległości od wsi. Przy domu może wychować od trzech do pięciu krów. A może nie dostrzegł szansy, źle ocenił sytuację?

Liczył, że na 18 hektarach zapewni byt rodzinie. Ale okazuje się, że tylko mleczarstwo jest stabilne i ma przyszłość. Każda inna

Na wsi gotówkę mają tylko... emeryci!

gospodarstwo. To byłoby kosztowne, zbyt kosztowne. Nie widzi takiej możliwości.

Uprawia i hoduje wszystkiego po trochu i „ciągnie biedę”. Ma trzech dorosłych synów, wszyscy są bezrobotni. Janusz poszedł do woj-

py. Jednak w trudnej sytuacji pomaga. Na przykład, płaci rachunek za telefon, gdy syn, gospodarz na 18 hektarach, nie ma gotówki i operator grozi odcięciem.

W rękach następcy

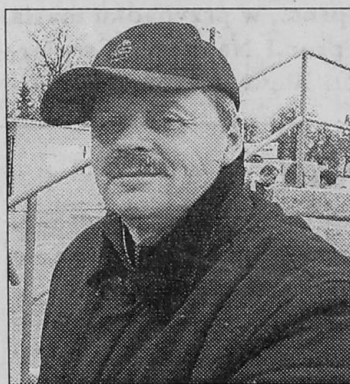
Czesław marzy, że syn znajdzie jakiś sposób, by gospodarstwo zyskało „perspektywę” i zwiąże z nim swoje życie. Ale to są marzenia. Jest realista i całkiem serio bierze pod uwagę przeciwny wariant. Rolnictwo znajduje się na krawędzi. Tylko patrzeć, jak słabsze gospodarstwa masowo zaczną rezygnować z uprawy i hodowli, bo nie będzie to miało ekonomicznego sensu. A wtedy Janusz może też wydzierżawić lub sprzedać rodzinną schedę. I pójść inną drogą. Trudną, ale jedyną, jaką mają teraz młodzi ludzie na wsi: wyjechać za granicę i tam szukać szczęścia.

Taki los stał się już udziałem jednej z jego córek, która wyjechała za ocean. Taki los na pewno stanie się udziałem jego dwóch najstarszych synów. W całej okolicy, od Łomży po Elk, szukali bezskutecznie pracy. Jeszcze czekają, mają nadzieję... A poza tym nie mają na... bilet na wyjazd za granicę.

JOANNA WILK

Na zdjęciu: Danuta i Czesław Brodowski z najmłodszą z siedmiorga dzieci córeczką Natalką

MAREK SKARŻYŃSKI, dyrektor Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie: — Gospodarstwa, głównie mleczarskie, które w latach 1994–1998 zdecydowały się na skorzystanie z wprowadzonych wówczas kredytów preferencyjnych, rozszerzyły swoją działalność, zwiększyły obroty. Po raz drugi skorzystały ze wsparcia unijnego. To w naszym regionie około 30 proc. wszystkich gospodarstw. Poszły mocno do przodu. Mają szansę na konkurowanie z farmerskim rolnictwem unijnym. Niestety, 70 proc. gospodarstw pozostało w tyle. Po akcesji korzystają wprawdzie z płatności obszarowych i programów rolno-środowiskowych, ale to nie jest to, o co chodzi. Aby utrzymać się na rynku, słabsze gospodarstwa powinny szukać szansy w tzw. produkcji regionalnym, tradycyjnym. W latach 2007–2013 z programu operacyjnego Rozwój Obszarów Wiejskich rolnictwo w Podlaskiem może otrzymać około 460 mln euro. Niestety, program nie przewiduje wsparcia gospodarstw małych, co moim zdaniem jest poważnym mankamentem. Podlaski ODR zaproponował objęcie ich wsparciem. Czy rządowi uda się to wynegocjować z Brukselą, okaże się w styczniu. Dopóki nie ma ożywienia w innych sektorach gospodarki, trzeba koniecznie znaleźć dla tych 70 proc. upadających gospodarstw drogę rozwoju, bo są to cenne miejsca pracy. (MK)



Mieszkańcy Orlikowa pomagali im w miarę swoich możliwości, a teraz nazywają rzecz po imieniu: „Burmistrzowi Michałowi Chajewskiemu i jego poplecznikom chodziło wyłącznie o zdobycie opinii dobrego wujka dla własnej korzyści, a nie o pomoc z serca”. Oni sami długo milczeli.

Opuszczeni

— Właśnie dowiedziałem się o tragicznej sytuacji spowodowanej do Orlikowa rodziny i poinformowałem wojewodę — mówi Czesław Jakubowicz, pełniący obowiązki burmistrza po odwołaniu Michała Chajewskiego, skazanego przez sąd za jazdę samochodem po pijanemu. — Wojewoda jest bardzo poruszony tym skandalem. Trudnej sytuacji rodziny dopełniła śmierć pani Stanisławy w ubiegłym tygodniu. Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku wystąpił do prezydenta miasta o przydział mieszkania państwu Swincickim i pani Jabłońskiej w Towarzystwie Budownictwa

Społecznego, w którego blokach mieszka sporo Polaków z Kazachstanu. Wstępna umowa została już podpisana. Jest też kilka „rozwiązań” pracy. Przeprowadzkę rodaków z Orlikowa do Białegostoku planujemy w lipcu 2006 roku.

Taki jest finał zaproszenia przez burmistrza i Radę Miejską Jedwabnego polskiej rodziny z Kazachstanu.

W lipcu 2005 roku w wyremontowanym domu w Orlikowie zamieszkali potomkowie polskich zesłańców: Stanisława, jej córki Julia Jabłońska i Anna Swincicka z mężem Stanisławem oraz synami Stanisławem i Wiktoorem. Całe miesiące wszyscy byli bez pracy (jej zapewnienie jest podstawowym warunkiem repatriacji).

Były burmistrz Michał Chajewski ponownie kandyduje na to stanowisko w wyborach 23 kwietnia 2006 roku. O głosy zabiega kolejny miesiąc z argumentem „dokończenia dzieła”.

— Jedno już zaczął — denerwuje się mieszkaniec Orlikowa, chcący zachować anonimowość. — Wstyd nam za niego!

„System wyzysku” w Biedronce

„Sami byli ofiarami systemu wyzysku”, uznał białostocki sąd, umarzając warunkowo postępowanie przeciwko siedmiu kierownikom sklepów sieci „Biedronka” w regionie, oskarżonym o fałszowanie dokumentacji i nadmierne obciążanie podległego sobie personelu obowiązkami pracownikami.

Sąd stwierdził, że szefowie sklepów, choć popełnili przestępstwo, to wykonywali polecenia przełożonych. Muszą jednak za to pisemnie przeprosić podwładnych. W białostockim sądzie trwa jeszcze proces kierowników rejonowych „Biedronki”, oskarżonych o łamanie praw pracowników.

Zgroza na półkach

Niemal co drugi skontrolowany w tym roku na sklepowych półkach produkt nabiałowy był niewłaściwej jakości, poinformował Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Białymstoku.

Kontrolerzy PIH odwiedzili w tym roku 12 placówek handlowych w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Łomży, Grajewie i Suwałkach. Kontrolowane były małe sklepy, supermarkety i hurtownie. Aż w 11 wykryli produkty niewłaściwej jakości. W przypadku serów dojrzewających, normom nie odpowiadało 78 proc. skontrolowanych, w przypadku twarogów 50 proc., w przypadku masła 45 proc.! Najczęściej stwierdzali niewłaściwe „cechy or-

ganoleptyczne”, bo w 13 na 20 partii przebadanych produktów. Na przykład, twaróg miał mazistą, rozpadającą się konsystencję, cierpki smak i zapach, a serek homogenizowany waniliowy... nie miał smaku wanilii! W kilku innych produktach było za mało lub za dużo tłuszczu, za mało białka i za dużo wody. W trzech partiach masła znaleźli tłuszcze roślinne, których w masle nie powinno być. Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Białymstoku, na podstawie ustaleń z kontroli, 2 osoby ukarał mandatami, wydał 2 żądania usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, skierował 33 wystąpienia pokontrolne.

(MK)

Zafoliowani

— Folia po sianokiszonce zasmieca rowy i lasy. Nie rozpuszcza się i nie wsiąknie w ziemię. Może razem znajdziemy jakiś sposób, bo sami zasypujemy się śmieciami — zaapelował Stanisław Święcki ze wsi Gosie Duże na Radzie Gminy Kołaki Kościelne.

Ale radni nie znaleźli rozwiązania. Stwierdzili, choć każdy o tym wiedział, że śmieci są prywatną sprawą każdego. Nikt nie powinien wywozić ich do lasu ani rowu. Jest wysypisko w Czerwonym Borze.

Wysypisko daleko, kurs kosztowny i szkoda czasu. I choć bliżej do wysypiska mają rolnicy z gminy Zambrów, także na ostatniej sesji Rady Gminy podnieśli problem folii po sianokiszonce. Niektórzy palą ją. To

z kolei jest bardzo niezdrowe, w czasie spalania wydobywa się dużo trujących substancji.

— Może ustalmy jedno miejsce, gdzie rolnicy składowaliby folię i zabierałby ją konkretny odbiorca. Gmina mogłaby pomóc w kosztach — zaproponował wójt Gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski.

Najbardziej zaawansowana w rozwiązaniu problemu jest gmina Szumowo. Od firmy zbierającej folię wydzierżawimy pojemniki, które zostałyby postawione we wsiach. Za dzierżawę pojemników zapłaci gmina, ale po jakimś czasie przejdą na jej własność. Umowy jeszcze nie podpisałyśmy, ale pracujemy właśnie nad takim rozwiązaniem — mówi Zdzisław Lutański, wójt Szumowa.

Tablica pamięci

Wieńcami kwiatów uczcili kombatanci, władze województwa i Białegostoku 50. rocznicę wykonania w białostockim areszcie przy ul. Kopernika ostatniego wyroku śmierci na działaczach antykomunistycznej opozycji. W kwietniu 1956 roku powieszony został w podziemiach budynku Bolesław Bubieńczyk, założyciel Narodowego Związku Patriotów Polskich, który m. in. rozprowadzał antykomunistyczne ulotki w powiecie sokólskim. Ogółem w latach 1944–56 w Białymstoku z powodów politycznych skazanych zostało na śmierć ponad 250 osób.

Straszy przy basenie

Ładny plac w sąsiedztwie basenu i zalewu z fontanną w centrum Zambrowa straszy.

Wcześniej były tu trzy działki. Eugeniusz Kaczyński najpierw kupił działkę prywatną, a później od miasta dwie sąsiednie. Od dwóch lat jest właścicielem całego placu, na którym nic się nie dzieje. Według aktu notarialnego z 22 marca 2004, roku miała tu powstać restauracja z jadalnią i kilkoma pokojami gościnnymi.

— Nie kupiłem tego placu na handel. Prace opóźnia zamiana projektu budowy ulic w tym miejscu. Początkowo wjazd na moją posesję był od głównej ulicy Piłsudskiego. Projekt został zmieniony i wjazd zlikwidowany. Drugą przyczyną opóźnienia jest sąsiedztwo powstających obok kurników, gołębników, garaży. Poczekam — wyjaśnia Eugeniusz Kaczyński.

Według aktu notarialnego budowa miała rozpocząć się w 18 miesięcy od momentu zakupu, a inwestycja miała być skończona w trzy lata.

— Kontaktowałem się z właścicielem trzy razy. Ostatnio obiecywał, że jesienią rozpocznie — mówi burmistrz.

Miasto obwarowało się warunkami: jeśli właściciel nie dotrzyma terminu zgłoszenia budynku do użytkowania, zapłaci karę. W przypadku opóźnienia do roku, kara będzie wynosić 50 tys. zł. Przy opóźnieniu do dwóch lat, 70 tys., powyżej dwóch lat, 100 tys. zł.

Najwyżej zapłacę karę za opóźnienie, ale wjazd od głównej ulicy jest konieczny — mówi Kaczyński.

Piąty debiut

Do debiutu na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych przygotowuje się firma Mispol z Białegostoku, produkująca konserwy mięsne i pasztety. Istniejące od 1997 roku przedsiębiorstwo jest jednym z krajowych liderów w branży. Zatrudnia prawie 400 osób, w tym ponad 100 w dwóch zakładach na Białorusi. Mispol będzie piątą firmą z regionu, notowaną na giełdzie, po Pfeiderer Grajewo, PEPEES z Łomży, MNI (dawny Szeptel) z Szepietowa i Polmos Białystok.



Haracz

Zbyszek z gminy Łomża rozpoczął naukę w gimnazjum we wrześniu 2004 roku. Do Łomży dojeżdżał autobusem tak, jak uczący się w tej samej szkole Robert z Andrzejek.

Któregoś listopadowego dnia 2004 roku szli al. Legionów. Zaczepił ich Wojtek z Konarzyc i zażądał od Zbyszka, żeby ukradł telefon komórkowy. Dał mu na to dwa tygodnie. Zagroził pobiciem. Zbyszek się nie przestraszył: odmówił. Termin minął.

Właśnie wysiadł z autobusu i al. Legionów ruszył do szkoły. Podbiegli do niego Grzegorz, Michał i jakiś obcy. Okładali na oślep, a

gdy upadł, skopali. Wyszedł z tego ze złamanym kciukiem.

Napadli na chłopca za namową Wojtka, który zażądał od Zbyszka kradzieży „komórki”.

W styczniu 2005 roku znowu przed Zbyskiem pojawił się Michał, informując, że przysłał go Wojtek. Tym razem zażyczył sobie kradzieży torebki damskiej (zapewne chodziło o zawartość). Na wykonanie „zadania” dostał dwa tygodnie. Termin minął, niespodziewanie w autobusie, którym jechał do szkoły Zbyszek, pojawił się Wojtek. Kazał mu wysiąść. Poszli na targowisko miejskie, gdzie spotkali Michała. Wyprowadzili Zbyszka na tory. Skopali.

W lutym 2005 roku Wojtek i Michał ponownie zażądali od Zbyszka kradzieży telefonu komórkowego. „Tradycyjnie” dali mu na to dwa tygodnie i zapowiedzieli lanie, jeśli się nie wywiąże. Nie wywiązał się. Znowu Wojtek kazał mu wysiąść z autobusu i poprowadził na targowisko miejskie. Znowu czekał na nich Michał i znowu zaprowadzili Zbyszka na tory. Skopali.

Wojtek i Michał postanowili inaczej zdobyć pieniądze: zagrozili Zbyszkowi, że jeśli nie będzie wypłacał im haraczu, zabiją go. Na początek zażądali 20 złotych.

Zbyszek się poddał...

Pieniądze „wypłacał” prześladowcom co miesiąc! 25, 30, 35, 40, 50, 60, 65, 80 złotych. Ogółem 1349 złotych.

W styczniu 2006 roku nie wytrzymał, opowiedział matce.

Najbardziej zawiódł Robert, z którym Zbyszek dojeżdżał na lekcje. Niespodziewanie stał się jego wrogiem, gdy przytrzymał za ręce i okradł z 21 złotych...

Wojtka i Michała (mają po 19 lat) sąd tymczasowo aresztował, wobec Roberta i Grzegorza (ich rówieśników) prokurator zastosował dozór policji.

Żaden nie przyznał się do niczego.

W kwietniu 2006 roku Prokuratura Rejonowa w Łomży skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko prześladowcom Zbyszka.

Imiona zostały zmienione.

„Nie prosił, żebyśmy przestali. Dawał oznaki życia, bo ciężko oddychał. Rozmawialiśmy, że pewnie będzie na ojomie i mieliśmy zamiar iść na pizzę”, wyznał piętnastolatek, który z rówieśnikiem i trzema dorosłymi skatował 31 stycznia siedemnastolatka w Łomży.

Tylko za to, że nie miał papierosów. (Pisaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 7/2006, w tekście pt. „Zbrodnia w środku miasta”).

Właśnie Prokuratura Rejonowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko zwyczajnym dorosłym. Najmłodszy stanął przed sądem dla nieletnich.

Ucznia ochotniczego hufca pracy (lat 15), gimnazjalistę (lat 16), bezrobotnego kucharza (lat 20), bezrobotnego piekarza (lat 23) i bezrobotnego glazurnika (lat 30) łączą upodobanie do piwa i bandyckie obyczaje.

Tego dnia spotkali się na ul. Polowej. Najpierw postali trochę, pogadali i w końcu poszli do sklepu po zgrzewkę piwa. Ulokowali się w piwnicy jednego z bloków przy ul. Wojska Polskiego, nazywanych „akwarium”. Zachowywali się tak głośno, że

ktos powiadomił policję. Przyjechał patrol. Zostali spisani.

Po niespodziewanych emocjach poczuli głód. Kupili bułki, parówki i piwną. Usiedli na ławce w pobliżu byłej siedziby Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Zjedli. Nie mieli pomysłu na ciąg dalszy wieczoru, gdy z ciemności wyłonił się Mirek, jego kuzynka Magda i koleżanka Iwona. Na ich widok któryś poderwał się z ławki. Stał przed Mirkiem i zapytał: „Może macie papierosy?”. Odpowiedział, zgodnie z prawdą: on nie ma. Wtedy Iwona wyciągnęła swoją paczkę i poczęstowała. W tym momencie pojawił się przy nich drugi i zadrwił z Mirka: „Co? Nie masz szluga?”. Dołączył jeszcze jeden. Zaczęli szarpać Mirka za ubranie. Próbował uciec. Podcięli mu nogi. Upadł. Teraz dopadli do niego pozostali. Bili, kopali na oślep. Zaczęli po nim skakać...

stali. Bili, kopali na oślep. Zaczęli po nim skakać...

Policjanci znaleźli Mirka w kałuży krwi. Lekarze stwierdzili krwiak mózgu, liczne obrażenia twarzy, złamanie żuchwy, nosa i kości jarzmowej (pod okiem).

Napastnicy szybko zostali zatrzymani i tymczasowo aresztowani.

Bezrobotny glazurnik nie przyznał się do pobicia Mirka. Jedynie do tego, że tego dnia na ul. Polowej spotkał dwie kobiety z młodym mężczyzną. Jedna poczęstowała go papierosem i tak się rozstali. Dopiero w kwietniu 2006 roku zmienił zdanie: „Tylko raz uderzył nogą w twarz”. Dlaczego? Nie powiedział. W październiku 2005 roku Sąd Rejonowy w Łomży skazał go za oszustwo na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata.

Bezrobotny kucharz początkowo także zaprzeczył. Z czasem także zmienił zdanie: był pijany, nie pamięta szczegółów, jedynie tylko tyle, że odepchnął Mirka. Dotychczas sądownie nie karany.

Bezrobotny piekarz przyznał się od razu: trzy razy uderzył Mirka rękami, ale nie kopał. We wrześniu 2003 roku Sąd Rejonowy w Łomży skazał go za napad rabunkowy na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat.

Nie przyznał się gimnazjalista. Jego matka stwierdziła, że cały wieczór był w domu.

Przyznał się uczeń ohp.

Mirek szczęśliwie przeżył, ale wciąż jego stan jest ciężki. Trudno przewidzieć, jaki będzie skutek urazu mózgu i głowy.

Imiona zostały zmienione.

Katownia

KONTAKTY



Niech powiew wiatru z Łomży, który tu godzi różne ugrupowania, pan wicemarszałek Senatu zawiezie do Warszawy. Niech wigilia Zesłania Ducha Świętego przyniesie oczekiwaną zgodę, mówił ks. Janusz Kubrak



Krzysztof Putra, wicemarszałek Senatu.

Zapewnił o zrównoważonym rozwoju województwa podlaskiego. Nie może być takiej sytuacji, żeby Białystok chciał zawłaszczyć sobie wszystko. Każda miejscowość w województwie jest ważna.

Sławomir Zgrzywa przypomniał, że dzisiejsze biuro posła, to miejsce wspólnego działania prawicy i zapewnił o dalszej współpracy.

— Zaufanie posłowi nie jest dane bezgranicznie i na zawsze. Trzeba go strzec — mówił Henryk Piekarski, przewodniczący NSZZ „Solidar-

Biuro zgody

W otwarciu i poświęceniu przez ks. bp. Stanisława Stefankę biura poselskiego Lecha Antoniego Kołakowskiego (PiS) uczestniczyli przedstawiciele wszystkich zawodów.

— Pierwszy raz mamy szansę na realizację programu dla województwa Polski wschodniej, na rozwój Podlaskiego. Cieszę się, że są tu ludzie różnych środowisk. Obok mnie radny Sejmiku Sławomir Zgrzywa z PO. I choć drogi PO i PiS rozeszły się, wierzę, że w sprawach ważnych dla województwa, będziemy się porozumiewać. Dobra atmosfera, dobra współpraca, dobra jakość rządzenia niesie szansę na inwestycje. Podlaskie musi kojarzyć się z dobrą atmosferą — mówił

ność” i przypomniał, że w końcu ubiegłego roku poseł włączył się w poparcie strajku głodowego pracowników Stacji Pogotowia Ratunkowego i zabiegał o to, aby nie łączyć stacji.

Ks. Janusz Kubrak zaproponował, aby wicemarszałek Krzysztof Putra powiew wiatru z Łomży, który tu godzi różne ugrupowania, zawiózł do Warszawy.

— Niech wigilia Zesłania Ducha Świętego przyniesie oczekiwaną zgodę — zaapelował ks. Kubrak.

Biuro posła Lecha Antoniego Kołakowskiego w Łomży (ul. Dworna 3) czynne jest codziennie od godz. 9.00 do 15.00, a poseł przyjmuje w każdy poniedziałek.

Opozycja w Strasburgu

Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu zajmie się sprawą Mirosława Basiewicza z Sejnu, który domaga się od państwa polskiego odszkodowania za krzywdy i straty, których doznał, wiążąc się z opozycją demokratyczną. W 1981 roku jako podoficer milicji w Warszawie zakładał niezależne związki zawodowe. Stracił pracę, przeniósł się w okolice Sejnu, ale, jak twierdzi, nie zakończyło to szukan, które zrujnowały go materialnie i wpłynęły na życie osobiste. Polskie sądy już dwukrotnie odrzuciły jego skargi.

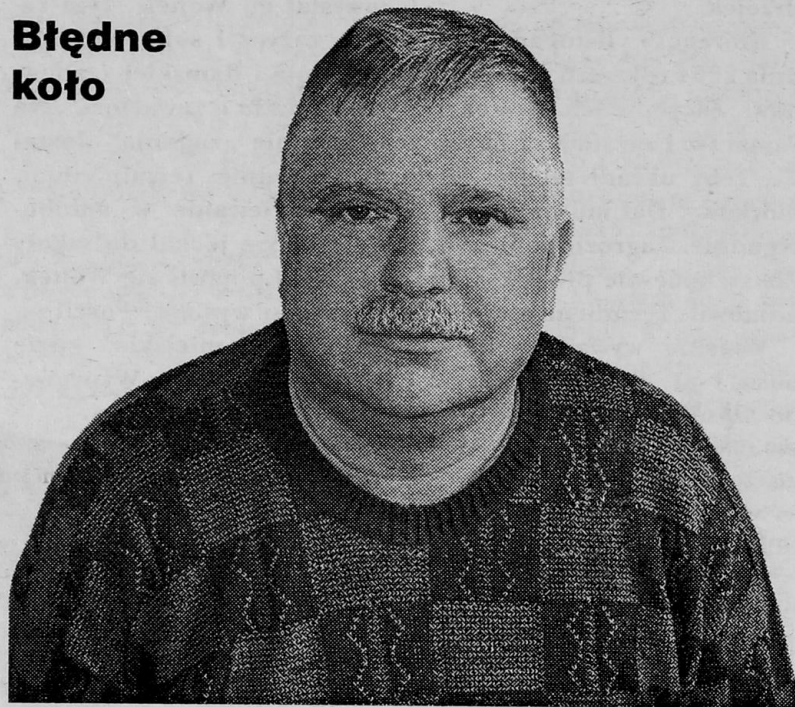
Decyzja z ulgą

Wojskowe Biuro Emerytalne zostaje w Białymstoku, zdecydowało Ministerstwo Obrony Narodowej. Od kilku miesięcy byli wojskowi, wspierani m.in. przez senatora Ludwika Zalewskiego, walczyli o zachowanie Biura, które pełni dla nich rolę taką jak ZUS dla cywilnych emerytów i rencistów. MON ze względów oszczędnościowych planował likwidację biura w Białymstoku (a także w Kielcach i Rzeszowie), co oznaczałoby, że w każdej sprawie byli żołnierze musieliby podróżować do Olsztyna lub Warszawy. Białostockie Biuro będzie musiało ograniczyć zatrudnienie.

Z MOJEGO PUNKTU SIEDZENIA

Wzrost gospodarczy w Polsce w 2006 roku ma wynieść 4,3 proc., o 1 proc. więcej, niż w minionym. Gospodarka polska będzie się rozwijać dwukrotnie szybciej, niż w Unii Europejskiej, ale, podobnie jak w roku ubiegłym, nie zaowocuje to znaczącym wzrostem miejsc pracy i spadkiem bezrobocia. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?

Błędne koło



Leszek Biały, właściciel małej firmy handlowej i gospodarstwa ogrodniczego z Wysokiego Mazowieckiego: — W drobnym handlu spożywczo-przemysłowym o wzroście gospodarczym możemy tylko pomarzyć. Owszem, jest duży wzrost, ale kosztów w firmach; trzeba płacić wyższą składkę ZUS, więcej za prąd, gaz, paliwo do samochodów. Nie rekompensują tego wyższe przychody, bo klient małych sklepów spożywczych, nawet w mieście powiatowym, ma do wyboru również supermarket. Do małego sklepu przychodzi po chleb i mleko. I czasem jeszcze prosi, żeby mu dać „na zeszyt” drobny handlowiec musi go więc kredytować. Jest stagnacja, a może nawet lekki regres. Małych firm nie stać na ulepszanie oferty, a tym samym stają się jeszcze słabsze. Czyli tworzy się błędne koło.

Podobną sytuację obserwuję jako producent truskawek, które dają dochód średnio raz na pięć lat! Firmy skupujące płacą poniżej kosztów produkcji. Nikogo nie obchodzi, że rolnik nie uzyska dochodu. Kilka lat ceny są poniżej kosztów i w efekcie producenci likwidują plantacje. Wtedy koniunktura poprawia się i rok, dwa truskawki przynoszą dochód. A potem cykl się powtarza. Tak jest również w przypadku agrestu, porzeczek, ogórków i innych warzyw.

Zastanawiam się, gdzie w naszej gospodarce został popełniony błąd, że tak jest. Chyba gene-

ralnie brakuje nam polityki gospodarczej. W innych krajach decydują się na jakiś kierunek, który ciągnie gospodarkę do przodu i zapewnia ludziom godziwe życie. Regiony prowadzą politykę w skali lokalnej, nastawioną na promowanie jakiegoś kierunku gospodarczego, a rządy w skali krajów. U nas tylko mleczarstwo się nie daje, ale nie ma w tym żadnej zasługi polityka gospodarcza. Rolnicy sami się wybili, bez wsparcia państwa. Sektor mleczarski jest przykładem, że polska gospodarka też mogła się unowocześnić, nie trzeba było wszystkiego wyprzedawać w obce ręce.

Musi pojawić się koncepcja rozwoju gospodarczego, zapewniającego powstawanie nowych miejsc pracy, bo w przeciwnym razie czeka Polskę krach. Finanse publiczne nie wytrzymają ciągłego powiększania deficytu z tytułu wzrastających obowiązków państwa opiekuńczego wobec coraz liczniejszych grup społecznych, wymagających wsparcia. Coraz mniej ludzi pracuje i płaci podatki, bo nie przybywa miejsc pracy. Młodzież wyjeżdża za granicę za pracą. Błędne koło. W naszym powiecie nie ma problemu bezrobocia, bo kto mógł, wyjechał! W sezonie brakuje rąk do pracy przy zbiorze truskawek w moim gospodarstwie, bo ludziom bardziej się opłaca zbierać truskawki w krajach Europy Zachodniej! (MK)

Na zdjęciu: Leszek Biały



Nie bez wpływu na sytuację jest fakt, że elity służby zdrowia są skorumpowane. Działają w różnych układach, choćby z firmami farmaceutycznymi. Elicie niekoniecznie zależy na reformowaniu systemu

— W Pańskim Szpitalu protestowało 90 proc. pracowników. Czy pan ten protest również popiera?

— Jak najbardziej. Każdy sposób jest dobry, żeby zwrócić uwagę na chorą służbę zdrowia. Chorą i funkcjonującą w wielkim bałaganie od wielu lat.

Z GRZEGORZEM DEMBSKIM

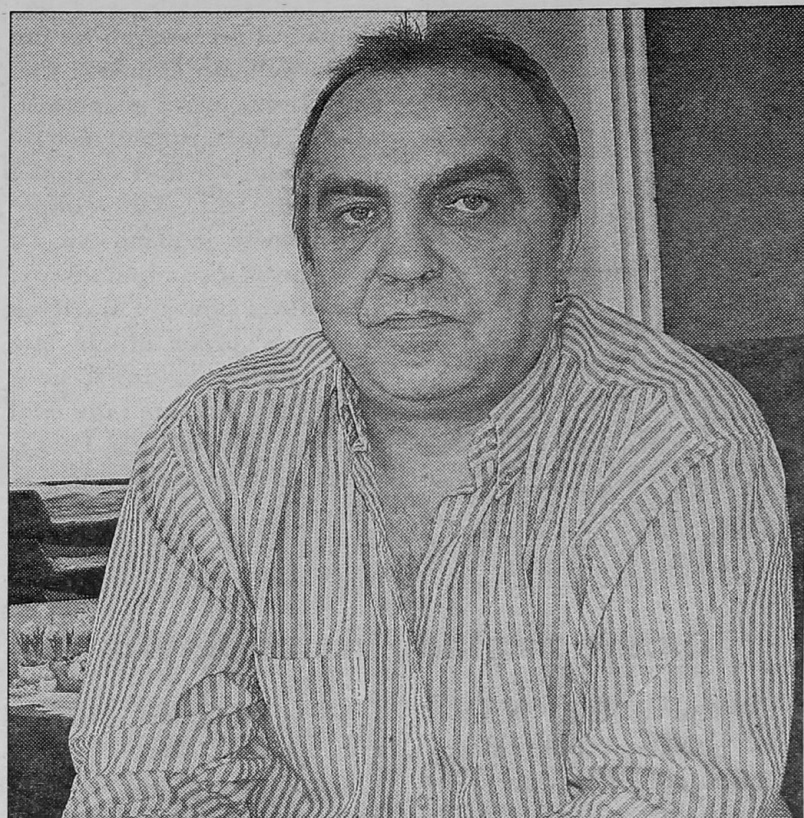
lekarzem, dyrektorem Szpitala Ogólnego w Grajewie
rozmawia Maria Kaczyńska

— Co jest główną przyczyną „choroby” i bałaga tu?

— To, że w reformie ochrony zdrowia w Polsce zostało powiedziane „A” i na tym się

go. Jeśli ktoś chce mieć zdrowotne „Auto Casco”, musi płacić wyższą składkę. Ile i za co, określa jego firma ubezpieczeniowa. Firma uzgadnia warunki ze szpitalem. Stawia również wymogi ubezpieczonemu. Degenerat, który niszczy własne zdrowie lub ktoś, kto dla rywki wystawia je na szwank,

zapłaci składkę odpowiednio wyższą. Podobnie ktoś, kto zaniedbuje profilaktykę i prowadzi niezdrowy styl życia. Taki system ubezpieczeń zmienił-



kim na tym, żeby pod koniec kadencji mieć sukces i wystartować z nim do wyborów. AWS zrobił z kasami chorych krok we właściwym kierunku, ale

funkcjonują jak gdyby oddzielnie od zarobków. W szpitalach nic się nie zmieniło, to dalej są socjalistyczne ZOZ-y, z takim samym regulaminem wy-

Wszystkim równo czyli każdemu g...

skończyło. Został wprowadzony niby-rynkowy system ubezpieczeń w postaci kas chorych, autonomicznych w ramach województw. Zamiast kolejnego kroku, dopuszczenia do systemu ubezpieczeń prywatnych funduszy ubezpieczeniowych, nastąpił powrót do całkowitego centralizmu ubezpieczeniowego: powstał Narodowy Fundusz Zdrowia, który zbiera składki obywateli i dzieli je na województwa. Pieniądzy ze składek jest mało i na dodatek są marnotrawione przez ów centralizm. Ale szpitalom nakazuje się działać według praw rynkowych, a pacjentom wmawia się, że mają nieograniczony dostęp do usług medycznych na najwyższym poziomie. Czyli mamy dokładnie to, co było w ustroju socjalistycznym: wszystkim po równo, czyli każdemu g...

— Sądzi Pan, że prywatne fundusze ubezpieczeniowe uzdrowiłyby ten system?

— Na całym świecie są szpitale publiczne, które wszystkim ratują życie za składkę podstawową, powiedzmy takie zdrowotne „OC”. Dofinansowanie takich szpitali jest obowiązkiem państwa opiekuńcze-

by mentalność Polaków, którzy wreszcie by sobie uświadomili, że to człowiek ma obowiązek dbać o własne zdrowie, a lekarz mu w tym tylko pomaga. Szpitale muszą zostać w końcu zróżnicowane na takie, które są dla wszystkich, i dla tych, którzy kupią wyższy standard usług. Czy moje poglądy się komuś podobają, czy nie, tak jest na całym świecie. W 1989 roku zrezygnowaliśmy z socjalizmu i wybraliśmy kapitalizm. Konsekwencją kapitalizmu jest również nierówny dostęp do opieki lekarskiej. Obywatel powinien płacić składkę zdrowotną i wiedzieć, na co może liczyć w ramach składki.

— Dlaczego jest opór przeciwko takim rozwiązaniom? Dlaczego państwo trzyma się kurczowo starego, choć wie, że nie ma nic do zaoferowania oprócz coraz bardziej wyradzającego się systemu?

— Bo zmiany są trudne. Wymagają determinacji w mówieniu społeczeństwu prawdy, bez zasłaniania się socjalistyczną frazeologią. Trudnych zmian politycy zawsze się boją, bo w jednej kadencji na sukces nie można liczyć. A każdej partii rządzącej zależy przede wszyst-

co z tego? Krytyka kas nasiliła się właśnie pod koniec kadencji i pogрузzyła to ugrupowanie. SLD, zamiast poprawiać system kas chorych, radykalnie go odrzucił i mamy to, co mamy.

— A obecny rząd?

— Nie widzę żadnych oznak, świadczących o tym, że przygotowywane są jakieś reformatorskie działania. Nie bez wpływu na sytuację jest fakt, że środowisko służby zdrowia, zwłaszcza profesorskie, jest skorumpowane. Działają w różnych układach lobbujących, choćby z firmami farmaceutycznymi. Medycznej elicie niekoniecznie zależy na reformowaniu systemu. Dla niej im gorzej, tym lepiej.

— Co nas czeka w najbliższych latach?

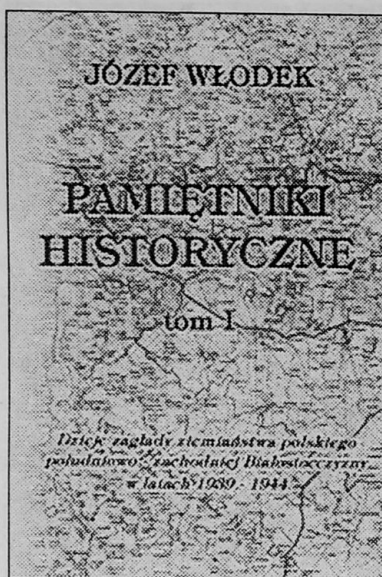
— Jeśli nie będzie poważnych reform, będą „igrzyska dla mas” w postaci zamykania w areszcie i stawiania przed sądem wybitnych lekarzy specjalistów, jak w Białymstoku. Zwyródniały system doprowadził do degradacji ekonomicznej lekarzy, których kwalifikacje, odpowiedzialność i osiągnięcia w pomaganiu ludziom

nagrodzeń i siatką płac. Ta sytuacja musi się zmienić, bo lekarze wyjadą z kraju pracować za granicę. Dzisiaj młodzi lekarze, którzy mają utrudniony dostęp do limitowanej przez Ministerstwo Zdrowia specjalizacji, coraz częściej robią ją, pracując w szpitalach na zasadach wolontariatu, czyli za darmo, tylko po to, by wyjechać za granicę. Wyjeżdżają także uznani specjaliści z ośrodków wojewódzkich.

— Dziękuję za rozmowę.

Na zdjęciu: Grzegorz Dembski jest dyrektorem Szpitala Ogólnego w Grajewie od roku 2003. Wcześniej kierował szpitalem w Augustowie. Za próbę reformowania augustowskiego szpitala, czyli przekształcenia zadłużonego na wiele milionów publicznego zakładu opieki zdrowotnej w samorządową spółkę prawa handlowego, został z ówczesnym starostą augustowskim i grupą działaczy powiatowych oskarżony przez prokuraturę o działanie na szkodę szpitala. Sąd Rejonowy w Grajewie, po czterech latach wydał w stosunku do dyrektora wyrok uniewinniający.





okupacji i pierwszych lat wojennych. To kopalnia wiedzy o dawnych majątkach, właścicielach, rodach i ich losach. Autor nie krył stosunku do władz PRL, które dopuściły prawie do całkowitej zagłady polskiego ziemiaństwa. Głównie z powodu śmiałych oskarżeń, przez długie lata „Pamiętnik” znajdował się w archiwum Muzeum i nie miał szansy na wydanie. W 1990 r. dyrektor Muzeum Kazimierz Uszyński udostępnił maszynopis pamiętnika „Kontaktom”, które długo drukowa-

Dzieje zagłady ziemiaństwa

„Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo-zachodniej Białostocczyzny w latach 1939–1944” Józefa Włodka wydało Muzeum Rolnictwa im. ks. K. Kluka w Ciechanowcu.

Autor jest ziemianinem podlaskim, współwłaścicielem majątku ziemskiego Kułaki koło Ciechanowca. Jego pamiętnik jest jednocześnie dokumentem z czasów wojny,

ły go w odcinkach. Publikacja „Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo-zachodniej Białostocczyzny w latach 1939–1944” jest jednym z dwunastu tomów pamiętników nieżyjącego Józefa Włodka. Wszystkie tomy są wartościowym dokumentem dla badaczy historii wsi i rolnictwa. Wszystkie posiada Muzeum Rolnictwa i planuje je w przyszłości wydać.

Kamień pod operę

W sobotę przy ul. Kalinowskiego w Białymstoku wmurowany będzie uroczystie kamień węgielny pod największą inwestycję kulturalną wszech czasów w regionie, Operę i Filharmonię Podlaską — Europejskie Centrum Sztuki. Udział zapowiedział minister kultury, Kazimierz Ujazdowski.

Od utopijnej, wydawałoby się, wizji teatru operowego w Białymstoku, autorstwa Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego, dyrektora Filharmonii Podlaskiej, do rozpoczęcia jej realizacji minął zaledwie rok! Było to możliwe dzięki zaangażowaniu dwóch ludzi, którzy docenili ideę artysty: marszałka województwa podlaskiego Janusza Krzyżewskiego i prezydenta Białegostoku, Ryszarda Tura.

Wykonawca ma wejść na plac budowy na przełomie maja i czerwca. Kompleks budynków Centrum będzie wznoszony do końca 2008 roku. Inwestycja kosztować będzie około 70 mln zł. Pieniądze na

jej sfinansowanie pochodzić będą w większości z funduszy unijnych oraz z budżetu ministra kultury i samorządu województwa. Autorem projektu Centrum jest warszawski architekt, prof. Marek Budzyński. (MK)

W oczekiwaniu na Drozdowo

XIII Festiwal Muzyczne Dni Drozdowo — Łomża, będzie trwał od 2 do 9 lipca, poinformował główny organizator Regionalny Ośrodek Kultury.

Melomanów czeka wiele atrakcji. Dyrektor artystyczny Festiwalu Jacek Szymański, tradycyjnie ułożył program tak, by był ciekawy dla miłośników muzyki poważnej i popularnej. Rewelacją będzie estradowe wykonanie opery Giacomo Pucciniego „Edgar”. W programie są operetka Franza Lehara „Wesoła wdówka” i światowe przeboje muzyki pop. Miłą niespodzianką jest włączenie do programu Festiwalu koncertu „Broadway,

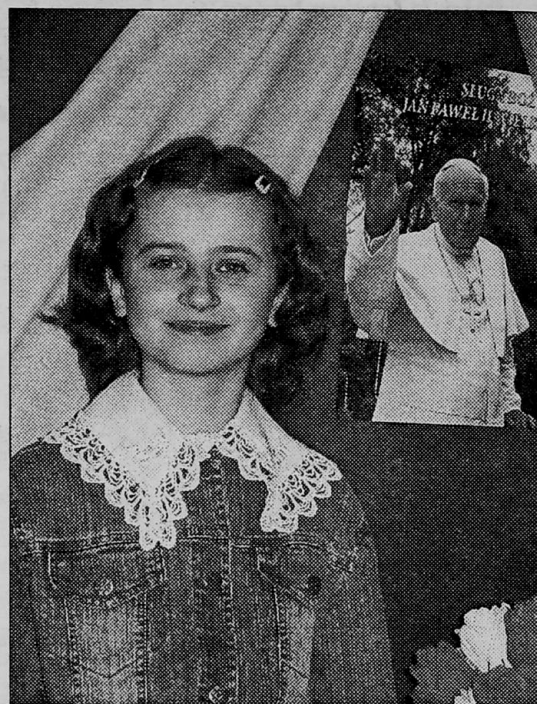
Rozstrzygnięty został konkurs poetycki pn. „Jan Paweł II — Apostoł Jedności”, zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów powiatu kolneńskiego. Wyniki ogłoszone zostały podczas uroczystej wieczornicy, poświęconej pamięci papieża.

Wśród uczniów klas I–III zwyciężyła Klaudia Brzuzy z Kruszy (gm. Turośl), drugie miejsce przyznano Wiktorii Czerwińskiej z Szabłaków (gm. Turośl). Wyróżnienie otrzymali Agnieszka Ruchała z Czerwonego (gm. Kolno), Klaudia Sekścińska z Szabłaków (gm. Turośl) i Kamil Brodzik z Ksebek (gm. Turośl).

Pamiętanie

W grupie uczniów klas IV–VI wygrała Dorota Ruchała z Czerwonego (gm. Kolno). Drugie miejsce zajęli Karolina Ptak z Ptaków (gm. Turośl) i Eliza Wilińska z Czerwonego (gm. Kolno), a trzecie Justyna Kajko i Magdalena Rumińska z Czerwonego.

Wśród gimnazjalistów najwyżej oceniony został wiersz Magdaleny Grajko, a wyróżnienie otrzymała Anna Stachelek. Obie mieszkają w Turośli.



Jury wytypowało utwór Doroty Ruchały na ogólnopolski konkurs poezji o Janie Pawle II pt. „Ewangeliczny pasterz”:

Byłeś Ojciec Święty

jak dobroć,

którą czasem opuszczamy.

Zaskakiwałeś nas,

Tak jak to robi marcową

pogoda.

Byłeś zmienny i za to

Cię kochamy.

Myślałeś zawsze o nas i o tym,

Że siebie nawzajem mamy.

A teraz, gdy odszedłeś

Ojciec,

To wiem, że my — wszyscy

ludzie,

Na zawsze Cię zapamiętamy,

Bo byłeś jak prezent od

Boga podarowany.

Na zdjęciu: Dorota Ruchała z Czerwonego



Festiwal na ludowo

Na drugi Festiwal Sztuki Ludowej zapraszają w niedzielę, 23 kwietnia, o godz. 13.00 nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Rydzewie do Gminnego Ośrodka Kultury w Miastkowie.

Ubiegłoroczny Festiwal wystawami, tańcem, śpiewem i regionalnymi potrawami

przypominał dawną majówkę. Teraz na pewno będzie tak samo, a we własnym programie zadebiutują członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w pobliskim Drogoszewie.

Festiwal wymyśliły Wanda Kazimierzczyk i Ewa Mostyła, nauczycielki w Szkole Podstawowej w Rydzewie.

Jubileusz Maksymiuka

70. urodziny obchodził Jerzy Maksymiuk, światowej sławy dyrygent, Honorowy Obywatel Białegostoku (choć urodził się w Grodnie, dzieciństwo spędził na Bojarach) i Honorowy Dyrektor Filhar-

nii Podlaskiej. Specjalnego świętowania jubileuszu nie było, a Jerzy Maksymiuk ma być w grudniu specjalnym gościem koncertu z okazji zakończenia Roku Mozartowskiego w Białymstoku.



Tu warto być 20-26 kwietnia

Białystok

GALA OPEROWA, Filharmonia Podlaska (ul. Podlesna 2, tel. 085-741-65-57), piątek, 21 kwietnia, godz. 19.00.

Uczta dla miłośników opery. Orkiestrę Filharmonii Podlaskiej poprowadzi pierwsza dama polskiej opery, prof. Ewa Michnik (na zdjęciu), dyrektor Opery Dolnośląskiej we Wrocławiu, dyrektor festiwalu Vratslavia Cantans w latach 1997-02. Autorka słynnych inscenizacji wielkiego repertuaru operowego w Hali Ludowej we Wrocławiu i plenerowej inscenizacji „Giocondy” Amilcare Ponchiello na Odrze. Jako soliści wystąpią jej ulubieni śpiewacy: Ewa Vesin (sopran), solistka Opery Dolnośląskiej i Bogusław Szynalski, pierwszy baryton Teatru Wielkiego w Poznaniu. W programie arie, uwertury oraz fragmenty instrumentalne z oper Bizeta, Pucciniego, Verdiego, Ponchiello, Moniuszki.



Łomża

„PODRÓŻNIK”, wystawa malarstwa Bogdana Marszeniuka, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 086-20-93), piątek, 21 kwietnia, godz. 19.00.



Autor (na zdjęciu) studiował malarstwo na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. Pracuje jako instruktor plastyki w Młodzieżowym Domu Kultury w Białymstoku. Cykl „Podróżnik”, w ocenie krytyki, to kolejne świadectwo jego dojrzałości artystycznej. Marszeniuk zaczynał od malarstwa realistycznego, by dojść do swoistego prymitywizmu. Czyste kolory i proste formy przypominają twórczość dzieci.

X OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO „O Puchar Prezydenta Łomży”, sobota, 22 kwietnia, hala sportowa Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących, ul. Rybaki, godz. 11.00-20.30. Organizator: Klub Tańca Towarzyskiego „AKAT” przy Regionalnym Ośrodku Kultury (ul. Malachowskiego 4, tel. 086-219-02-01).



Jedna z markowych imprez Regionalnego Ośrodka Kultury. Udział zapowiedzieli tancerze z wielu miast Polski. Konkurs będzie rozgrywany w trzech blokach tanecznych, rozpoczynających się o godz. 11.00, 13.30 i 17.30. Swoje umiejętności będą prezentować dzieci i młodzież w wieku 10-20 lat. Ogłoszenie zwycięzców i wręczenie pucharów około godz. 20.00. Widowiskowa impreza, przyciągająca liczną publiczność. Atrakcja na sobotnie popołudnie i wieczór.

Suwałki

KONCERT ZESPOŁU EASY RIDER, Ogród Letni Galerii — Pizzerii „Rozmarino”, piątek, 21 kwietnia, godz. 19.00. Organizator: Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki (ul. Noniewicza 71, tel. 087-566-42-11).



Kolejna propozycja Klubu Artystycznego ROKiS. Easy Rider to jedna z najstarszych i najlepszych polskich kapel rockowo-bluesowych. Obecna na estradzie od ponad 25 lat, weteran festiwali „Jarocin” i „Rawa Blues”. Lider zespołu, Andrzej Wodziński (na zdjęciu), należy do czołówki polskich gitarzystów. (MK)

PATRONAT „KONTAKTÓW”

Koncert talentów

Mateusz Krzysztof Kasprzak, siedemnastoletni skrzypek, uczeń POSM II stopnia im. K. Szymanowskiego w Katowicach (prof. Antoni Cofalik) w swoim artystycznym życiorysie ma już wiele nagród na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach. W czwartek, 20 kwietnia, wystąpi z Łomżyńską Orkiestrą Kameralną w Koncercie Młodych Talentów.

Solistami Koncertu będą uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Łomży: Małgorzata Knapkiewicz (fortepian, uczennica Doroty Czarnieckiej-Fus), Olga Kotelczuk (skrzypce, uczennica Beaty Stankiewicz), Małgorzata Marczyk (fortepian, uczennica Eleny Prokopienko), Weronika Skrodzka (wiolonczela, uczennica Ewy Barczyk), Michał Knapkiewicz (tuba, uczeń Jana Boćniewicza), Daniel Sobociński (saksofon, uczeń Wiesława Wasika), Mateusz Zeszut (trąbka, uczeń Waldemara Borusiewicza) oraz Joanna Szostak z POSM II stopnia w Ostrołęce (klarnet, uczennica Saszy Prokopienko).

Ponadto zaśpiewają: Dawid Dąbrowski (opieka chórmistrza PSM I i II stopnia Piotra Dąbrowskiego) i Łukasz Lipski przy akompaniamencie uczniów łomżyńskiej szkoły muzycznej: Pawła Lipskiego (fortepian), Marka Lipskiego (gitara basowa) i Przemysława Starachowskiego (perkusja).

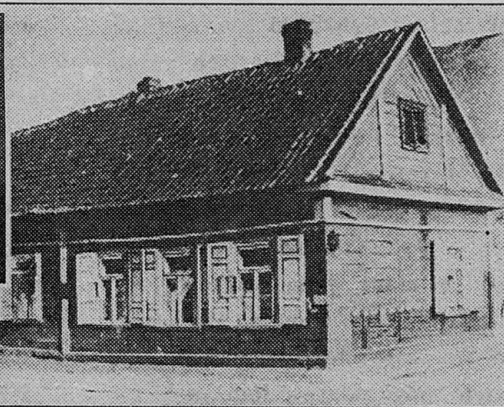
Koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej i młodych talentów odbędzie się pod batutą Jánusza Powolnego, finalisty i laureata najpoważniejszych międzynarodowych konkursów dyrygenckich. A w programie utwory m.in.: J.S. Bacha, K.M. Webera, W. Szczerłokowa, P. Sarasate, C. Saint-Saens'a.

Orkiestra i soliści wystąpią dwukrotnie: o godz. 12.00 odbędzie się koncert dla młodzieży (w ramach programu „Muzyczny relaks — trzeźwe szkoły”, wstęp wolny) i o godz. 18.30. Oba koncerty w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Łomży.

Sponsorami koncertu są: Hotel Baranowski, „Głos Katolicki”, TV Łomża, WSA, drukarnia Kamil Borkowski.

Rocznica Zamenhofs

Minęła 89. rocznica śmierci najsłynniejszego białostoczana, Ludwika Zamenhofs, twórcy międzynarodowego języka esperanto. Urodził się w 1859 roku jako Lejzor Łazarz w rodzinie żydowskiej. Zmarł 14 kwietnia 1917 roku.



Matka była rodowitą białostoczką, ojciec pochodził z Tykocina. Podstawy języka esperanto zaczął tworzyć w 1878 roku, a podręcznik do nauki tego języka wydał w 1887 roku. Język esperanto jest popularny na całym świecie. Co roku jego miłośnicy spotykają się na Światowym Kongresie Esperantystów. Za trzy lata 94. Kongres, w 150. rocznicę urodzin Ludwika Zamenhofs, odbędzie się w jego rodzinnym Białymstoku. Władze województwa podlaskiego chcą go wykorzystać do światowej promocji regionu. (MK)

Na zdjęciu: Ludwik Zamenhof i dom, w którym się urodził w Białymstoku

Okazalsze Drozdowo

Dworek w Drozdowie, historyczne gniazdo zasłużonego dla kultury polskiej rodu Lutosławskich, obecnie siedziba Muzeum Przyrody, będzie poddany gruntownej renowacji. W sąsiedztwie powstanie kompleks nowych obiektów. M.in. wybudowana zostanie karczma z pokojami noclegowymi i oranżerią, utrzymana w stylu zabudowań dworskich oraz budynek, stylizowany na dawną wozownię. Muzeum utworzy w nim wystawę pojazdów konnych. Projekt będzie realizowany, jeśli Starostwo w Łomży zdobędzie na niego pieniądze funduszy europejskich. (MK)

KINO „MILLENIUM” W ŁOMŻY

21 kwietnia (piątek) — • Epoka lodowcowa 2: Odwilż, godz. 15.30, 17.15, 19.00 • Nagi instynkt 2, godz. 20.45;

22 kwietnia (sobota) — • Epoka lodowcowa 2: Odwilż, godz. 13.45, 15.30, 17.15, 19.00 • Nagi instynkt 2, godz. 20.45;

23 kwietnia (niedziela) — • Epoka lodowcowa 2: Odwilż, godz. 11.00, 12.45, 14.30, 16.15, 18.00 • Nagi instynkt 2, godz. 19.45;

24-25 kwietnia (poniedziałek — wtorek) — • Epoka lodowcowa 2: Odwilż, godz. 16.15, 18.00 • Nagi instynkt 2, godz. 19.45;

26 kwietnia (środa) — • Epoka lodowcowa 2: Odwilż, godz. 16.15, 19.30 • Nagi instynkt 2, godz. 21.00;

27 kwietnia (czwartek) — • Epoka lodowcowa 2: Odwilż, godz. 16.15, 18.00 • Nagi instynkt 2, godz. 19.45.

KINO „WRZOS” W KOLNIE

21-24 kwietnia (piątek — poniedziałek) — • Księżniczka na ziarnku grochu, godz. 15.00 • Ja wam pokażę, godz. 17.00.



Tupanie na Białystok

Po siedmiu latach od reformy administracyjnej, Podlaskie nadal nie jest jednolitym organizmem, nie dorobiło się polityki regionalnej. To dalej są trzy małe województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie. Ten stan trzeba zmienić, bo może dojść do kryzysu, przestrzegał w październiku ubiegłego roku, po wygranych wyborach na posła, lider Platformy Obywatelskiej w Podlaskiem, Robert Tyszkiewicz.

Pół roku później, w kwietniu 2006 roku, kryzys „braku integracji” zaostriżył się w byłym Łomżyńskiem. Radni z Łomży i powiatu łomżyńskiego zaczęli dyskusję o wszczęciu procedury wyjścia całego powiatu z województwa podlaskiego i przejścia do województwa mazowieckiego.

Oczy na Warszawę

W latach 1999–2003 Łomża funkcjonowała na peryferiach nowego województwa. W 1998 roku opowiedziała się za przynależnością do Mazowsza. Włączenie do Podlaskiego przyjęła jako wrogą decyzję władz centralnych. Łomża pod wodzą ekipy Jana Turkowskiego miała oczy obrócone na Warszawę. W Warszawie były pieniądze i tam wiele mógł załatwić łomżyński poseł Mieczysław Czerniawski. I załatwiał, poczynając od modernizacji drogi krajowej nr 61, a kończąc na utworzeniu państwowej wyższej uczelni. Białystok natomiast tylko Łomży „zabierał”. Symbolem „białostockich rządów” w Łomży było wywiezienie, z polecenia ówczesnej wojewody, Krystyny Łukaszuk, mebli i wyposażenia biurowego z łomżyńskiego biura Centrum Zdrowia Publicznego.

Przegrane pieniądze

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej właściwej wagi nabrała polityka regionalna, z myślą o której nastąpił nowy podział Polski na 16 województw. To Białystok, a nie Warszawa, jest miejscem, gdzie trzeba zabiegać o unijne pieniądze na rozwój lokalny. W latach 2004–2006 Zarząd Województwa podzielił 110 mln euro. Pod koniec roku 2004 w łomżyńskim ratuszu ekipa prezydenta Jerzego Brzezińskiego święciła tryumf: na złożone cztery projekty inwestycyjne do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, Łomża otrzymała najwięcej pieniędzy w

województwie, około 20 mln zł! Ruszyły galopem miejskie inwestycje.

— W pierwszym rozdaniu łomżyński samorząd miał gotowe projekty, a inni jeszcze ich nie mieli. Ale w następnych latach unijne pieniądze popłynęły do Białegostoku, Suwałk i w okolice Wysokiego Mazowieckiego. Łomża i powiaty łomżyński, zambrowski, kolneński, nie otrzymały ani grosza — komentuje wójt Zbójnej Zenon Białobrzeski.

Sarkanie

— Na całą Polskę tylko w województwie podlaskim nie liczy się jakoś składanych projektów, a pieniądze Zarząd Województwa dzieli po-

„To nie Łomża chce się oderwać od Białegostoku, to Białystok nas nie chce”, uważa radny Jerzy Brodziuk. „Takie hasła są dobre na kampanię wyborczą, ale co dalej?”, replikuje radna Alicja Konopka

litycznie — ubolewał pod koniec ubiegłego roku, gdy jeden po drugim w Białymstoku odpadały kolejne łomżyńskie projekty, wiceprezydent Łomży Marcin Sroczyński.

Po tzw. ostatnim rozdaniu ZPORR, czyli podziale reszty unijnego wsparcia na lata 2004–06, jeszcze mocniejsze głosy krytyki rozlegają się ze wszystkich gmin dawnego województwa łomżyńskiego.

— Regionalny Komitet Sterujący umieścił projekt rozwoju infrastruktury wodno-kanalizacyjnej w gminie Łomża na pierwszym miejscu do finansowania, a Zarząd Województwa przerzucił go na siódme listy rezerwowej. Gmina Piątnica złożyła projekty na trzeci etap kanalizacji w Piątnicy i drogę Drożęcina — Lubiejewo. Panel ekspertów umieścił je wysoko, na 2–3 pozycji, zarekomendował je też Regionalny Komitet Sterujący, ale odrzucił Zarząd Województwa — wylicza wójt Piątnicy, Edward Łada.

To, według niego, wymowne przykłady „polityki” Białegostoku wobec byłego Łomżyńskiego.

Gmina Śniadowo złożyła sześć wniosków o dofinansowanie. Nie otrzymała ani grosza. Trzy projekty trafiły na listy rezerwowe.

— Skorzystały w ostatnim rozdaniu Suwałki i okolice Wysokiego Mazowieckiego, bo z tych miejscowości pochodzą członkowie Zarzą-

du Województwa — zauważa Lech Szablowski, wójt Śniadowa.

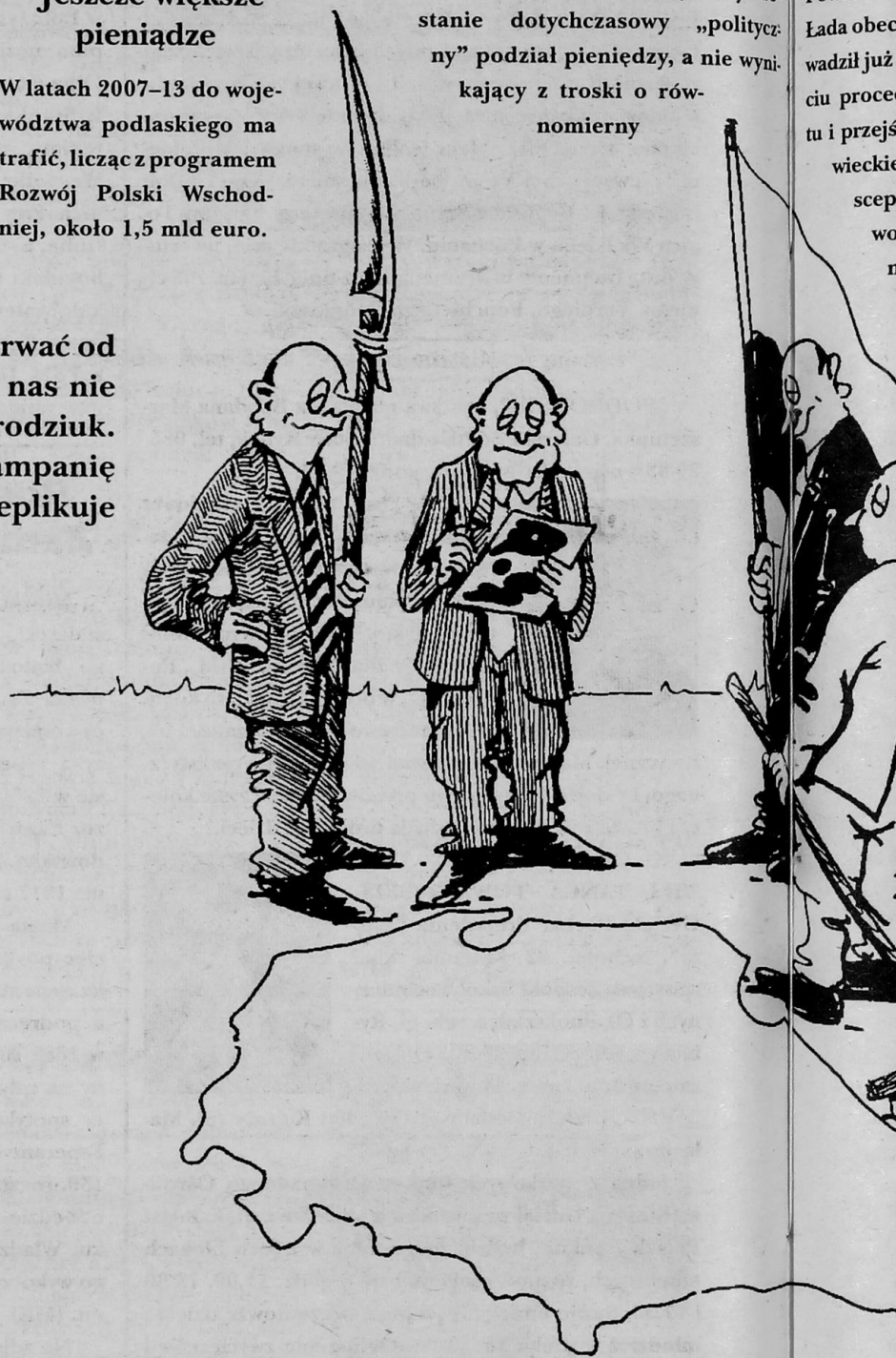
Skupieni w Konwencie Wójtów i Burmistrzów powiatu łomżyńskiego podkreślają, że gminy poniosły duże koszty na przygotowanie dokumentacji wniosków, które nadają się tylko do kosza. Według ich wyliczeń, 4,5 mln zł zostało wyrzucone w błoto!

Jeszcze większe pieniądze

W latach 2007–13 do województwa podlaskiego ma trafić, licząc z programem Rozwój Polski Wschodniej, około 1,5 mld euro.

na niwelowanie zapóźnień cywilizacyjnych między Ścianą Wschodnią a resztą kraju. Ale w praktyce, jak wynika ze „społecznych konsultacji”, jakim program został poddany, odrobienie dystansu odbywać się będzie przez wzmacnianie metropolii białostockiej.

— Czyli będzie to program rozwoju Białegostoku, kosztem reszty województwa. Jeśli przy innych programach utrzymany zostanie dotychczasowy „polityczny” podział pieniędzy, a nie wynikający z troski o równomierny



Odrywaniu

To są duże pieniądze. 110 mln euro w latach 2004–06 to było jedynie wstępem, mówią regionalni politycy w Białymstoku. Gdzie trafią? W Łomży i powiecie łomżyńskim narasta niepokój. W przypadku programu Rozwój Polski Wschodniej białostoccy politycy Krzysztof Jurgiel i Krzysztof Putra podkreślają, że wywalczyli 400 mln euro dodatkowo

rozwój województwa, to nic dobrego nas nie czeka, tylko pogłębiająca się stagnacja — kwituje wójt Lech Szablowski.

Straszak secesji

— Żarty się skończyły. My odpowiadamy za rozwój gmin i za to, jak żyją nasi ludzie. Trzeba coś zrobić,

żeby zmie...
ku — m...
Łada.
Ma pre...
obecnej...
Łomżyńsk...
Bągiński...
gach w B...
którzy...
kowali się...
Konwe...
Powiatu...
Łada obec...
wodził już...
ciu proces...
tu i przejś...
wiekie...
scep...
wo...
n...

żeby zmienić podejście Białegostoku — mówi wójt Piątnicy Edward Łada.

Ma pretensję do radnych Sejmiku obecnej kadencji, reprezentujących Łomżyńskie. Tylko radny Mieczysław Bagiński wspierał go w jego zabiegach w Białymstoku o pieniądze. Niektórzy... klócili się między sobą, atakowali się nawzajem!

Konwent Wójtów i Burmistrzów Powiatu Łomżyńskiego, któremu Łada obecnie przewodniczy, przeprowadził już wstępną dyskusję o wszczęciu procedury secesji całego powiatu i przejścia do województwa mazowieckiego. Sam Edward Łada jest sceptykiem, jeśli chodzi o powodzenie secesji. W jego ocenie, żadna władza centralna się na to nie zgodzi, województwo podlaskie nie ma racji bytu bez Łomży. Ale tupnąć na Białystok można, czemu nie?

zowieckiem, ale z całym powiatem łomżyńskim — przypomina Lech Szablowski.

Do podjęcia podobnych uchwał wójtowie i burmistrzowie zaczęli niebawem przekonywać Rady Gmin. I do tego, by z jesiennymi wyborami samorządowymi we wszystkich gminach powiatu odbyły się referenda w tej sprawie. Głos mieszkańców powinien, według nich, mieć znaczenie decydujące.

— Szans realnych na przejście do Mazowieckiego według mnie nie ma, ale będzie to ważny sygnał dla władz w Białymstoku, że nie tędy droga — uważa Wojciech Kuźmak, starosta ziemski z Łomży. — Podjąłem się przygotowania analizy prawnej w sprawie ewentualnego przeprowadzenia referendów w gminach.

Samorządowcy gminni liczą, że na czele „ruchu secesyjnego” stanie Łomża. W Radzie Miejskiej Łomży klimat jest sprzyjający. Radny Zbigniew Szponarski, jako pierwszy, jeszcze przed spotkaniem Konwentu powiatowego, wystąpił z pomysłem referendum w sprawie oderwania Łomży od Podlaskiego. Pomysł spotkał się z przychylnym przyjęciem radnych.

— Referendum jest jak najbardziej wskazane, bo poznamy prawdziwą opinię ludzi w sprawie dal-

szego bycia w województwie, które nas nie chce i wielokrotnie dawało temu wyraz. Podkreślam, to nie Łomża chce się oderwać, to Białystok nas nie chce. Więcej szans na rozwój będziemy mieli we współpracy z Ostrołką, bliską nam z racji nie tylko odległości, ale także historii i etapu rozwoju, na którym znajdują się oba miasta — uważa radny Jerzy Brodziuk.

Radna Alicja Konopka ma wątpliwości: — Marszałek Janusz Krzyżewski przyznał, że Suwałki dostały ze ZPORR 2 mln zł więcej, niż Łomża, bo on jest z Suwałk. Gdy Marek Strzaliński z Łomży był wojewodą i starał się jednakowo traktować wszystkich, mieliśmy do niego pretensje, że nie dba o Łomżę. To dlatego mamy pretensję do marszałka Krzyżewskiego, że „dba” o Suwałki?

Jej zdaniem, nawoływanie do oderwania się od Podlaskiego jest dobre na kampanię wyborczą, ale co dalej? Przed reformą w 1999 r. były różne działania za przynależnością do Mazowsza i się nie udało. Dlaczego ma udać się teraz? A jeśli się nie uda, to Łomża tą demonstracją niechęci tylko pogorszy, w jej przekonaniu, swoją sytuację. Bo w to, że ktoś w Białymstoku wystraszy się łomżyńskiego „tupania”, nie wierzy.

Ważniejsza Via Baltica

Wojciech Winko, reprezentant samorządu gospodarczego Łomży uważa, że wszczynanie secesji pod hasłem niesprawiedliwego podziału pieniędzy unijnych to mało znaczący powód. Jego zdaniem, ważniejsza jest batalia o przebieg trasy Via Baltica przez Łomżę. Ale pomysł z przeprowadzeniem referendów w gminach w sprawie przejścia do Mazowieckiego środowiska gospodarcze Łomży poparł. Jednak, jego zdaniem, cała kampania raczej nie powinna się odbywać przed jesiennymi wyborami.

Zaskoczony poseł

Lech Kołakowski, poseł Prawa i Sprawiedliwości z Łomży, jest zaskoczony, że szykuje się tak poważna akcja bez porozumienia z nim.

— Decyzja musi być wyważona. Trzeba rozważyć rzetelnie wszystkie plusy i minusy. W końcu w Podlaskiem Łomża jest, po Białymstoku, drugim ośrodkiem rozwoju, a w Mazowieckiem takich miast jest 17. Teraz układ nie jest ciekawy, bo w Zarządzie Województwa nie ma przedstawicieli z Łomży — przyznaje. — Ale sytuacja może się zmienić po wyborach!.

MARIA KACZYŃSKA

Janusz Krzyżewski, marszałek województwa podlaskiego: — Decyzja o przebiegu trasy Via Baltica właśnie przez Białystok, a nie przez Łomżę, była prześlana i szeroko dyskutowana. Wybór tego wariantu został poparty wieloma argumentami. Przebieg strategicznej, z punktu widzenia interesów całego regionu, drogi przez Białystok, jest po prostu lepszy i nie jest bynajmniej przejawem dyskryminacji ani Łomży, ani żadnego innego miejsca na mapie województwa. Za takim rozwiązaniem stoją argumenty, a nie emocje. Proszę pamiętać, że decyzja, dotycząca przebiegu Via Baltiki, jeszcze nie zapadła. Kwestia nadal jest otwarta i wciąż są ważne argumenty. Droga nr 61 jest równie ważna dla interesów naszego regionu, jak trasa Via Baltica, bez względu na jej przebieg.

Nie mogę zgodzić się z zarzutami, że decyzje Zarządu Województwa, dotyczące rozdziału pieniędzy ze ZPORR, są krzywdzące dla Łomży. Nie ma mowy o żadnej dyskryminacji. Wystarczy porównać kwoty dofinansowania ze ZPORR zapisane w uchwałach: Łomża jest kilkakrotnie mniejszym miastem od Białegostoku, a otrzymała prawie połowę tego, co stolica województwa. Wysokość dofinansowania zapisanego dla Łomży i Suwałk, a więc miast pod wieloma względami porównywalnych, była zbliżona (różnica o około 2 mln złotych na korzyść Suwałk). Jeśli chodzi o dofinansowanie, to w przeliczeniu na jednego mieszkańca, Łomża jest liderem wśród trzech największych ośrodków miejskich regionu. Jest to kwota 326 złotych na osobę. Dla porównania 170 złotych przypadło na jednego mieszkańca Białegostoku i 266 złotych na mieszkańca Suwałk. W moim



przekonaniu dyskusja na temat secesji Łomży jest stratą czasu. W tym wypadku jedno jest pewne, na Mazowszu nie będzie lepiej.

W mojej opinii Łomża mało tego, że niewiele zyska na ewentualnych „przenosinach” do mazowieckiego, ale najpewniej sporo straci. Proszę pamiętać, że teraz głos Łomży, bez względu na rozmaite opinie na ten temat, jest naprawdę silny i słyszalny na forum województwa. Łomża to jeden z trzech największych ośrodków miejskich naszego regionu. Po zmianie „barw” stanie się zaledwie jednym z wielu średnich miast. Moim zdaniem, decyzja o podjęciu takiego przedsięwzięcia, byłaby mocno ryzykowna z punktu widzenia interesów mieszkańców Łomży. (MK)



— „Należałoby kogoś wziąć za kółnier i potrząsnąć”, oświadczył burmistrz Szczepan Zalewski na sesji Rady Miejskiej. Pewnie miał na myśli siebie, pełniącego obowiązki sekretarza i innych „fachowców” ze swojego otoczenia —

mówi radny Maciej Estkowski z Nowogrodu, przeciwnik burmistrza. — Mogliśmy po raz kolejny wysłuchać o tym, co zrobi, a nie o tym, czego nie zrobił, a co obiecał w swojej kampanii wyborczej w roku 2002.

Na liście niespełnionych obietnic burmistrza Maciej Estkowski umieścił przebudowę skrzy-

żowania i budowę hali sportowej przy szkole w Nowogrodzie, budowę drogi Grady — Chmielewo i w Matwicy, wodociągu Kupnina — Morgowniki, tworzenie miejsc pracy, umiejętność zdobywania pieniędzy „z zewnątrz”.

— Kończy się kadencja samorządu, a w naszej gminie unijnych pieniędzy jak nie było, tak nie ma

— ubolewa Maciej Estkowski. — Po złożeniu wniosków burmistrz

Potrząsanie

i sekretarz spoczęli na laurach, a odpowiedzialność za swoje lenistwo zrzucają na poprzedników. Po wystąpieniu burmistrza na ostatniej sesji Rady Miejskiej chciałem skomentować jego wystąpienie, ale przewodniczący Krzysztof Chojnowski odmówił mi prawa głosu. Taka demokracja panuje w Nowogrodzie.



Wiosna! Witold Nadolny z Kuzi (gm. Zbójna) wyszedł w pole z Rybką. Dzisiaj na ojcowiznie „zawłóczy” owies.

— Zawłóczyć to znaczy przykryć ziarno ziemią — wyjaśnia gospodarz. — Tak robiło się to zwyczajną broną za dziada pradziada, tak robię i ja. Ciężko nie jest, ale trzeba się nachodzić. Za to przyjemnie, bo nad głową skowronki, czyli sama radość!

Na zdjęciu: Witold Nadolny i Rybka przy wiosennym „zawłóczeniu” owsa



Dom pogodny

Wnioski o wsparcie finansowe budowy i wyposażenia przyszłego domu pomocy społecznej dla ludzi starszych w Gielczynie (gm. Łomża) złożyła Teresa Steckiewicz, kierownik hospicjum w Łomży.

— Mam nadzieję, że się uda — mówi Teresa Steckiewicz. — Biuro do spraw Zagranicznych Programów w Warszawie miało do wniosku niewielkie zastrzeżenia. Poprawiamy i wysyłamy! Zawsze

jestem optymistką, bo zawsze doświadczałam i doświadczam ludzkiej życzliwości.

Z wiosną w Gielczynie rozpoczął się kolejny etap porządkowania budynku byłej szkoły podstawowej, przekazanej przez Radę Gminy na dom pomocy społecznej w roku 2005. Po usunięciu krzaków z otoczenia trwa rozbieranie ścian i pieców.

Na zdjęciu: Teresa Steckiewicz

Nie wypalaj!

O niewypalanie łąk, pastwisk, wszelkich nieużytków, trzcinowisk, szuwarów w wiosennym zapędzie porządków, apeluje do mieszkańców powiatu łomżyńskiego Wacław Sierbiński, naczelnik Wydziału Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Budownictwa Starostwa.

— To nie tylko degradacja gleby, zniszczenie wszelkich żyjących w niej organizmów, zabicie ssaków i owadów, ale także niebezpieczeństwo dla ludzi i ich dobytku — wylicza. — Ta powszechna praktyka jest prawnie zabroniona z konsekwencją aresztu lub grzywny.

Pomagamy

Certyfikat Centrum Projektów Obywatelskich „Działam społecznie — pomagam innym” otrzymały za pracę charytatywną Agata Kamińska i Jolanta Magdalena Krzynówek, nauczycielki w Szkole Podstawowej w Kuziach (gm. Zbójna).

Idea polega na pomocy rodzinom w trudnej sytuacji, które udostępniły swoje nazwiska i adresy, co umożliwi bezpośredni kontakt z darczyńcami.

— Chodzi o zerwanie z anonimowością biedy — mówi dyrektor Szkoły Podstawowej w Kuziach Dariusz Koziej, który zainicjował akcję wśród nauczycieli, uczniów i rodziców.

— Nasi uczniowie i ich rodzice pokazali wielką wrażliwość — mówi Jolanta Magdalena Krzynówek.

Raport:

• Podział prawie 780 tysięcy złotych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2006 zaproponował Zarząd Powiatu: 402 tysiące dla Warsztatów Terapii Zajęciowej w Piątnicy, 163 tysiące na zakup sprzętu rehabilitacyjnego i ortopedycznego, 76 tysięcy na usuwanie barier architektonicznych, 50 tysięcy na turnusy rehabilitacyjne. Ostateczna decyzja należy do Rady Powiatu.

• 20 tysięcy złotych z rezerwy budżetowej otrzymał Zespół Szkół w Marianowie (gm. Piątnica) na nowy „system telewizyjny dozoru”.

• 35. sesja Rady Gminy Piątnica odbędzie się w niedzielę, 23 kwietnia, o godz. 10.00, w sali Gminnego Ośrodka Kultury (ul. Szkolna 23). Główny temat: sprawozdanie z wykonania budżetu gminy w roku 2005 i głosowanie nad absolutorium dla wójta Edwarda Łady.

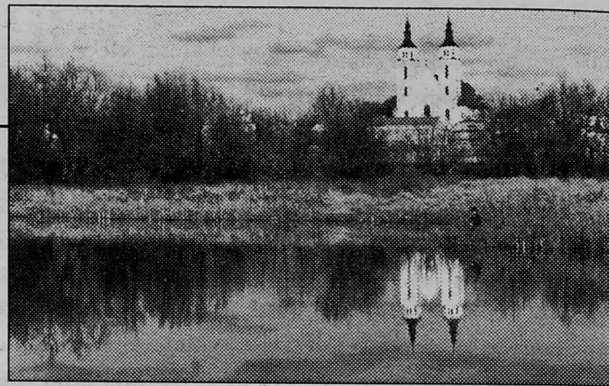
• 27. sesja Rady Gminy Śniadowo odbędzie się w poniedziałek, 24 kwietnia, o godz. 11.00 w hali sportowej Gimnazjum w Śniadowie (ul. Ostrołęcka 29). Rozpocznie się prezentacją gimnazjalistów w programie dotyczącym ochrony środowiska.

Ratowanie kapliczek

O pomocy w renowacji przydrożnych kapliczek i krzyży postanowił Zarząd Powiatu.

— Ratowane będą za pieniądze, przeznaczone na działalność kulturalną i ochronę dziedzictwa narodowego — mówi starosta Wojciech Kubrak. — Zaczniemy od kapliczek i krzyży, wpisanych do rejestru zabytków. Wszystkie prace wykonywane będą pod nadzorem konserwatora zabytków.

Jako pierwsza na ratowniczej liście znajduje się stojąca w polu murowana kapliczka z początku XIX wieku w Mikołajkach (gm. Łomża). Miejskowa tradycja głosi, że została postawiona w miejscu poprzedniej, wybudowanej równocześnie z Katedrą w Łomży, czyli w XVI wieku.





Raport:

- Miejski Dom Kultury w Grajewie zaprasza wokalistów amatorów do 21 lat na eliminacje miejskie XIII Regionalnego Konkursu Piosenki. Zgłoszenia do 20 kwietnia. Eliminacje odbędą się 30 kwietnia w klubie „Hades”. Początek, godz. 12.00.

- Urząd Miejski w Grajewie przygotował dla mieszkańców informator budżetowy „Skąd mamy pieniądze i na co je wydajemy”. Zawiera informacje, dotyczące przychodów i wydatków kasy miejskiej w roku 2006.

- Hufiec Biebrzański ZHP w Grajewie apeluje do byłych członków ZHP o podarowanie mu nieużywanych mundurków harcerskich. Stroje będą wypożyczane tym, których nie stać na zakup umundurowania. Mundurki można dostarczać do Hufca w Izbie Pamięci Ziemi Grajewskiej przy ul. Wojska Polskiego 61b oraz do sklepu „Galeria” przy pl. Niepodległości 17.

- W tzw. starym parku przy ul. Senatorskiej w Szczuczynie do 30 sierpnia zostanie wybudowana scena na wolnym powietrzu. Będzie służyć festynom.

- Od 22 marca przewodniczący Rady Miejskiej Szczuczyna otrzymuje dietę miesięczną za kierowanie Radą 1295 zł; dieta wiceprzewodniczącego Rady wynosi 270 zł; przewodniczący komisji otrzymują 225 zł, a radni 180 zł.

- Piknik Trzeźwości, czyli Wiosenne Biegi Przelajowe LZS gminy Grajewo zgromadziły w środę, 19 kwietnia w Białaszewie, setki uczniów ze wszystkich szkół gminnych.

- Ewelina Sztachelska, uczennica Gimnazjum w Danówku, wygrała Międzygimnazjalny Konkurs Biblioteczny, zorganizowany przez Publiczne Gimnazjum nr 3 w Grajewie. (MK)

BLISKIE

KONTAKTY

Helena Sarnacka z Ławska odeszła po śmierci męża 15 lat temu z domu i gospodarstwa, które stanowiły jej współwłasność z mężem. Twierdzi, że zmusili ją do tego teściowie. Zamieszkała kątem u brata w tej samej miejscowości.

— Sąd w postępowaniu spadko-

jego eksmisję z naszego domu do lokalu socjalnego — opowiada.

Na powrót do domu i na gospodarstwo nadal nie ma jednak widoków. Nie wyobraża sobie mieszkania ze szwagrem, z którym procesuje się o zwrot maszyn, pod jednym dachem. Po uzyskaniu wyro-

Mieszkanka Ławska od 15 lat nie może wrócić do domu

Martwe wyroki

wym w 1991 roku uznał właścicielami gospodarstwa mnie i mojego syna. Odmówił prawa do majątku młodszemu bratu męża. Jednak ziemię, ponad 8 ha, przez te wszystkie lata, obrabiał lub bezprawnie dzierżawił sąsiadom szwagier, a ja płaciłam podatki. Po śmierci teściów wyprzedził z gospodarstwa wszystkie maszyny, za co miał sprawę karną i otrzymał wyrok w zawieszeniu. Kilka miesięcy temu na mój wniosek Sąd Rejonowy w Grajewie prawomocnie orzekł

ku eksmisji, złożyła w Urzędzie Gminy w Wąsoszu wniosek o przydział szwagrowi lokalu socjalnego. Od wójta Czesława Oldakowskiego usłyszała jednak, że nie jest to możliwe, bo gmina... nie ma ani jednego takiego mieszkania!

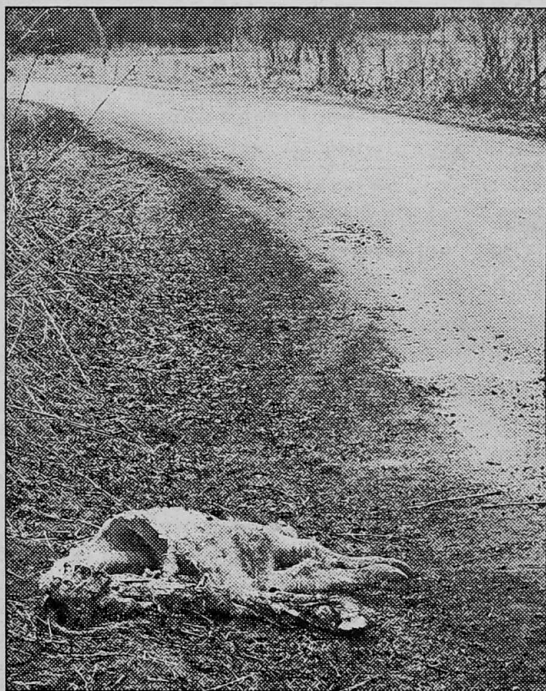
Poskarżyła się na wójta do wojewody podlaskiego. Wojewoda odeśła skargę Radzie Gminy Wąsosz. Radni uznali ją za... niezasadną. Jak stwierdził w uzasadnieniu przewodniczący Rady Józef Świderski,

„realia i obecna rzeczywistość ekonomiczno-finansowa Gminy nie pozwalają przyznać lokalu socjal-

nego od ręki, Gmina nie ma takich możliwości”.

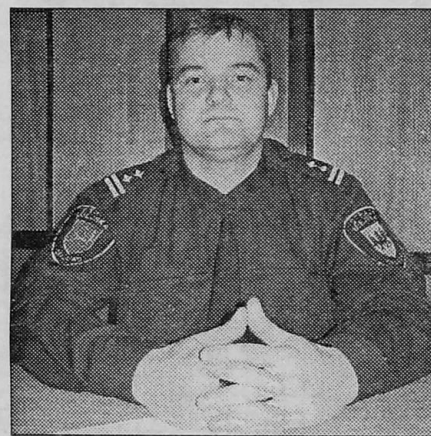
— To co ja mam robić? — pyta Helena Sarnacka. — Syn dorasta, ma już 17 lat. Żyjemy jak komornicy, na łasce mojego brata. Dopóki z nami jest moja mama, jakoś się układa. Boję się myśleć, co będzie, gdy jej zabraknie... Wójt i radni nie chcą nam pomóc, nie mają sumienia.

Brat zmarłego męża wyjechał za granicę. Dom, do którego nie mogą wrócić, stoi pusty. (MK)



Taki obrazek sfotografowaliśmy przy drodze ze wsi Żebry do Bukowa w gminie Wąsosz. Kto nielegalnie wyrzucił padłe ciele. Na padlinie żerowało kilka psów, które na nasz widok uciekły. W gminie Wąsosz padlinę od rolników odbiera, na telefoniczne wezwanie, specjalistyczna firma, ale za to się płaci. (MK)

Czysto albo 200 zł



Od najbliższego poniedziałku, 24 kwietnia, w Grajewie rusza akcja „Czysta posesja to moja posesja”. Zgodnie z Uchwałą Rady Miejskiej z 30 czerwca 2004 roku, na każdej posesji powinien znajdować się pojemnik na śmieci. Właściciele i administratorzy muszą też okazywać podczas kontroli Straży Miejskiej dowody wywozu śmieci i nieczystości ciekłych przez firmy do tego uprawnione. Kto nie dostosuje się do przepisów, zostanie ukarany mandatem 200 zł. (MK)

Na zdjęciu: Wojciech Formejster, komendant Straży Miejskiej: — Zadbanie o posesję nie jest takie trudne, potrzeba tylko trochę chęci. Na pewno przyjemniej w czystym i estetycznym miejscu. Nie będziemy się wstydić wobec gości, przybywających do naszego miasta. Uchroni to także przed stosowaniem kary ze strony Straży Miejskiej.

Półwieczny „Promyk”

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy „Promyk” w Goniądzu ma 50 lat!

Został utworzony w 1956 roku jako zakład resocjalizacyjny dla chłopców. W latach 80. cieszył się złą sławą. Po buntach wychowanków władze oświatowe dawnego województwa łomżyńskiego zlikwidowały go. W 1986 roku wznowił działalność jako ośrodek wychowawczy dla dziewcząt. W 1999 roku przy Ośrodku powstało Gimnazjum dla młodzieży „niedostosowanej społecznie”.

Goniądzki Ośrodek jest jedną tego typu placówką w Podlaskiem. Przebywa w nim obecnie 45 dziewcząt w wieku 13–19 lat, skierowanych orzeczeniami sądów.

W ostatnich latach siedziba Ośrodka została wyremontowana i lepiej wyposażona. Personel stosuje nowatorski program resocjalizacyjny „Wygrać z bezradnością”.

(MK)

Pies z chipem

Ponad 600 psów w Grajewie zostało oznakowanych elektronicznymi chipami. Do końca roku znakowanie psów odbywa się na koszt miasta. Zgodnie z prawem miejscowym, właściciele psów są zobowiązani do ich trwałego oznakowania (może też być wytatuowany numer identyfikacyjny) w 30 dni od nabycia. Większość właścicieli psów nie wywiązuje się z tego obowiązku, za co mogą zostać ukarani mandatami przez Straż Miejską. W Grajewie jest około 2 tysiące psów. (MK)





18

— Były tu dwa drewniane krzyże, ale już nie ma po nich śladu — wspomina Waław Fabiszewski z Wysokich Dużych (gm. Stawiski).

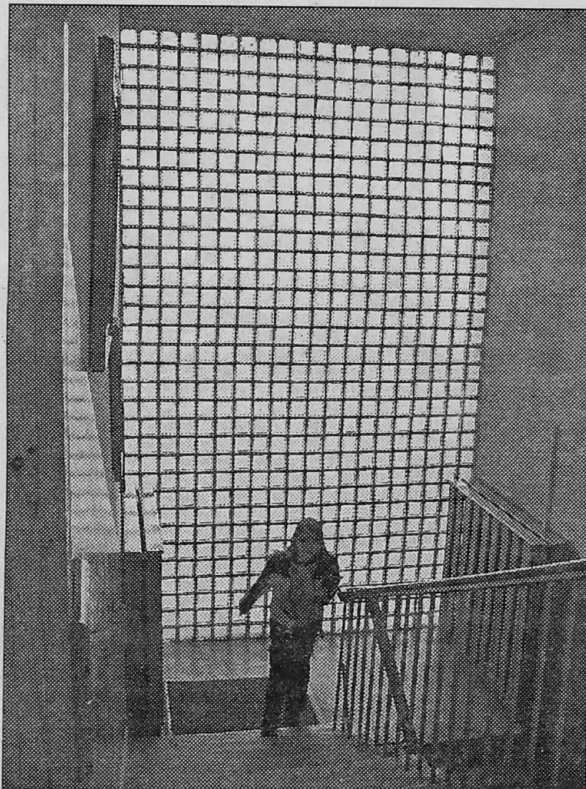
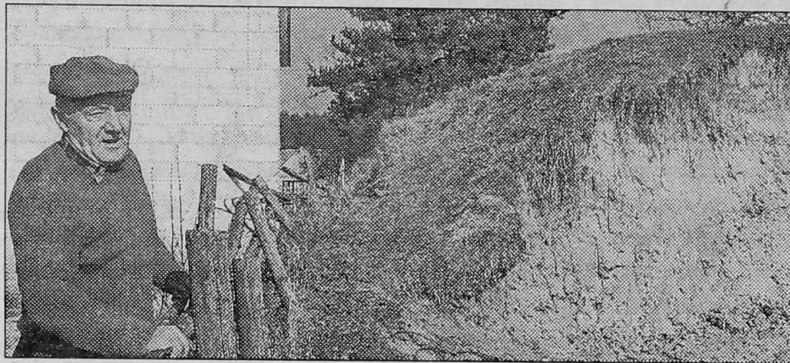
wrócili z ewakuacji, właściwie nie było do czego; wszystko spalone, kamień na kamieniu.

Mogila to dzisiaj niewielki pagórek, z nieregularnymi zagłębieniami, być może śladami pochówków, z okazałym drzewem i krzakami, które nad tym miejscem całkowicie „zapanowały”.

W polskiej ziemi

W sąsiedztwie jego gospodarstwa, w centrum wsi, znajduje się zbiorowa żołnierska mogila z pierwszej wojny światowej. Kto w niej spoczywa, dokładnie nie wiadomo.

— Mój dziadek Ignacy opowiadał, że Rosjanie — wspomina Helena Pieńkowska. — Ale inni mówili, że Niemcy i Polacy, bo w naszej wsi stał front. Gdy ludzie

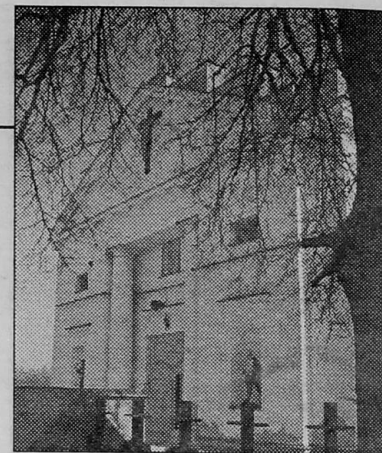


Domu Kultury oddana została do użytku w 1968 roku. Ówczesnym architektonicznym „przebojem” były ściany ze szklanych „kafli”, tzw. luksfery. Efektem tego pomysłu i budowlanego partactwa jest dzisiaj w czasie deszczu lejąca się do środka woda. Nigdy nie było tu generalnego remontu. Malowanie od czasu do czasu i

Nigdy nie zostało ogrodzone, nigdy nie doczekało się tablicy informacyjnej.

— Sami jesteśmy ciekawi tej tajemnicy, bo przecież oni wszyscy spoczywają w polskiej ziemi — mówi Waław Fabiszewski.

Na zdjęciu: Waław Fabiszewski przy zbiorowej mogile z pierwszej wojny światowej w Wysokich Dużych



Raport:

• Absolutoryjna sesja Rady Powiatu Kolneńskiego odbędzie się w czwartek, 20 kwietnia 2006 roku (godz. 11.30), w sali Starostwa Powiatowego.

• Nie będzie unijnych pieniędzy dla gminy Kolno na remont dróg Lachowo — Rydzewo (około 3 kilometrów) i Borkowo — Janowo (około 1,5 kilometra). Wniosek do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego „nie przeszedł” w Białymstoku. Wójt Henryk Duda złożył wniosek o pomoc w remoncie drogi Borkowo — Janowo do kontraktu wojewódzkiego.

• 31 skierowanych przez Powiatowy Urząd Pracy w Kolnie zatrudnia Urząd Gminy Mały Płock: 9 stażystów (absolwenci różnych szkół i uczelni), 4 w ramach przygotowania do zawodu, 11 bezrobotnych w pracach interwencyjnych i 7 w robotach publicznych. Pracują w straży gminnej, Gminnym Ośrodku kultury, Gminnym Centrum Informacji oraz przy porządkach i remontach.

ny remont Kolneńskiego Domu Kultury: przepadła bez wieści dokumentacja budowlana!

— Przejrzałam całe archiwum — mówi pełniąca obowiązki dyrektora KDK Bogumiła Ranik. — Niestety. Kamień w wodę. Może jednak ktoś wie, co się z nią stało?

Na zdjęciu: szklana ściana w Kolneńskim Domu Kultury, utraconie w czasie deszczu

Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Stawiskach powstało rok temu. Założyli je nauczyciele i pozostają głównymi „sponsorami”.

— Zbieramy pieniądze na umożliwienie naszym uczniom korzystania z tego, na co szkołę nie stać — mówi prezes Sto-

„Sponsorzy”

warzyszenia Zdzisława Samul, nauczycielka historii. — Także dzięki wpłatom ludzi zupełnie nam nieznanych, dzieci mogły zwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego, czy otrzymać nagrody w szkolnych konkursach. Najważniejsze jest jedno: Stowarzyszenie otwiera drogę do różnych fundacji, do których, zgodnie z prawem, nie może zwracać się gmina. Pierwszy rok naszej działalności pokazał, że to dzisiaj jedyna szansa na zdobycie pieniędzy.

Apel o pomoc Stowarzyszenie umieściło w Internecie, wysłało do różnych firm i instytucji.



— Odezwali się nasi absolwenci, rozsiani po całym kraju. Cieszy ich spontaniczny odzew, każda nawet najmniejsza wpłata. A jednocześnie martwi to, że problemy oświaty i wychowania stają się coraz poważniejsze. Nasze Stowarzyszenie nie jest w stanie dać uczniom tego, co powinna zapewnić szkoła, ale nie można być biernym. Nie poddajemy się! — podsumowuje dyrektor „Kościuszki” w Stawiskach Sławomir Chodnik.

Na zdjęciu: prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Stawiskach Zdzisława Samul

Siermiężna kultura

— Trzeba wymienić okna, bo „zjada” nas ogrzewanie. Zwykle płaciliśmy około 8 tysięcy złotych miesięcznie. Ostatniej zimy ponad 13 tysięcy — mówi Bogumiła Ranik, pełniąca obowiązki dyrektora Kolneńskiego Domu Kultury. — Obawiamy się o strop: biblioteka z tysiącami książek to ogromne obciążenie. Na scenie w sali widowiskowej ze starości dosłownie „rozchodzą się” kotary. Przedstawiliśmy ten problem radnym. Mamy nadzieję, że władze miasta będą miały na uwadze stan budynku.

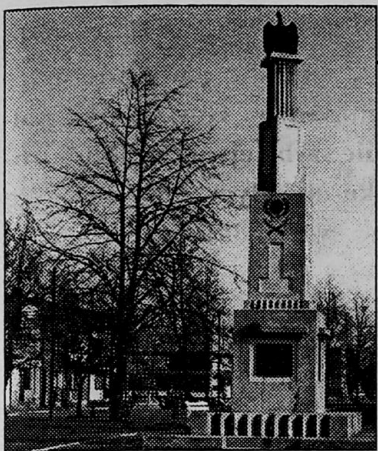
Siedziba Kolneńskiego

upiększanie wnętrza nie ukryje fatalnego stanu budynku także z zewnątrz.

Już sam widok Kolneńskiego Domu Kultury świadczy o stosunku kolejnych władz miasta do spraw kultury. Nie wystarczy kupić nowoczesny projektor filmowy (do września 2005 roku Kolno, jako jedyne w kraju, miało aparat projekcyjny na elektrody chłodzone wodą!), jeżeli widzom wciąż oferuje się seansy w obskurnej sali, co mają ukrywać najróżniejsze dekoracje.

Pojawił się też zupełnie nie spodziewany problem, który utrudni ocenę stanu i ewentual-





Raport:

- Ani jednego ślubu cywilnego lub konkordatowego nie było w czasie Świąt Wielkanocnych w Wysokim Mazowieckiem. Ale jeszcze w kwietniu, jak poinformowała kierownik USC Danuta Żochowska, osiem par zawarze związek małżeński: 6 ślub konkordatowy w kościele i 2 pary ślub cywilny w USC.

- Miejski Ośrodek Kultury w Wysokim Mazowieckiem w remoncie: będzie nowa elewacja i dach oraz odnowione kino i kawiarenka. „Miasto wygląda ładnie, a będzie jeszcze piękniej, jak wkrótce zakwitną na klombach i w gazonach kwiaty”, zapewnia Henryk Faszczewski, sekretarz Urzędu Miasta Wysokie Mazowieckie.

- W marcu z Ciechanowca do Powiatowego Stanowiska Kierowania w Wysokim Mazowieckiem wpłynęły dwie informacje o znalezieniu martwych ptaków. Ptactwem zajęły się służby weterynaryjne. Nie miały ptasiej grypy.

- W procesji Drogi Krzyżowej, która przeszła ulicami Ciechanowca, wielki krzyż, upamiętniający mękę Jezusa Chrystusa, nieśli przedstawiciele poszczególnych grup społecznych: młodzież, służba zdrowia, straż pożarna, leśnicy, nauczyciele, rolnicy, rzemieślnicy. Procesja rozpoczęła się w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej, a zakończyła w kościele pw. Najświętszej Marii Panny z Fatimy.

- „Nie wypalaj traw! Chroń swoje otoczenie!”, apeluje komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Wysokim Mazowieckiem.

- W ubiegłym roku budowa dróg w gminie Kobylin Borzymy kosztowała 432 tys. zł, co stanowi 8,5 proc. budżetu. „Gospodarowanie odbywało się w sposób oszczędny i gospodarny, jednakże z zachowaniem prawidłowego funkcjonowania Gminy”, stwierdził Wiesław Sikorski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej.

BLISKIE

KONTAKTY

Tomasz Kraszewski ze wsi Łuniewo Małe (gm. Klukowo) jest jednym z największych hodowców bydła i producentów mleka w powiecie. Drugi na liście największych dostawców mleka do Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovi-ta w Wysokim Mazowieckiem. Ma ponad 250 sztuk bydła i od niedawna najnowocześniejszą włoską maszynę, paszowóz samojezdny.

— To chyba jedyna takie urządzenie w powiecie. Zjeżdżali ludzie z okolicy, żeby zobaczyć. Ja też tam byłem. Maszyna sporządza paszę, rozdrabnia i od razu zadaje krowom. Pewnie Marcin poszedł ją obejrzeć... Słyszałem, jak jechała karetka na sygnale... — mówi Piotr Bruliński.

Nowoczesność i śmierć

Siedemnastoletni Marcin w poświęteczny wtorek zginął przy nowoczesnej maszynie sąsiada!

Wskoczył na stopnie, gdy maszyna wjeżdżała do obory. Nie zdążył zrobić żadnego uniku. Uderzył głową w betonowy strop.

Z ojcem, braćmi i siostrą prowadzili gospodarstwo. Mama zmarła im na raka pięć lat temu.

Marcin uczył się w szkole rolniczej w Rudce. Interesowały go nowości w rolnictwie. Poświęteczny wtorek był dniem wolnym od nauki w szkole.

Ośmioletnia dziewczynka źle się czuła, bolał ją brzuch, poskarżyła się mamie. Gdy matka dopytywała o szczegóły, wtedy powiedziała, co zrobił jej syn sąsiadów. Mama wezwała pogotowie ratunkowe z Wysokiego Mazowieckiego.

— Lekarz z pogotowia powiadomił policję, że ośmioletnia dziewczynka została zgwałcona — poinformował sierżant sztabowy Grzegorz Malinowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Wysokim Mazowieckiem.

Milczenie i gwałt

Okazało się, że dziewczynka była molestowana od pół roku przez dwudziestodwuletniego sąsiada. Wstydziła się i bała powiedzieć o tym rodzicom. Choć ogólnie sygnalizowała, że chłopak ją rozbiera i dotyka. Mówiła to starszemu rodzeństwu i rodzicom. Rodzice, zaprzęgniżnieni z sąsiadami, zbagatelizowali sygnały. Kiedy doszło do najgorszego, dziewczynka przeraziła się. Poza tym odczuwała ból.

Sąsiad, który molestował dziecko, jest upośledzony psychicznie w stopniu umiarkowanym, absolwentem szkoły specjalnej. Przyznał się do molestowania. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem został skierowany na badania, a w rodzinie molestowanej zostanie skontrolowane wypełnianie władzy rodzicielskiej.

WYSOKIE



19

„Polskie” zdrowie z Mlekovity

— Nowe jogurty marki „Polskie” z Mlekovity, oprócz naturalnych żywych kultur bakterii jogurtowych, dodatkowo wzbogacone są posiadającymi właściwościami antybakteryjne. Zapobiegają zakażeniu przez większość popularnych wirusów i bakterii — mówi Dariusz Sapiński, prezes Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovi-ta w Wysokim Mazowieckiem.

Zapewniają ochronę żołądka przy kuracji antybiotykowej przy przeziębieniu, wzmacniają

cały układ immunologiczny organizmu i przywracają równowagę kwasowo-zasadową. Stosowanie jogurtów Mlekovity w codziennej diecie zapobiega osteoporozie (przez dostarczanie łatwo przyswajalnego wapnia i fosforu) i anemii (przez ułatwienie wchłaniania żelaza), wspomaga układ odpornościowy, odtrawia organizm z toksyn oraz hamuje rozwój nowotworów przewodu pokarmowego.

W skład nowej linii „Polskie”

wchodzą także, posiadające wysokie walory smakowe i odżywcze, śmietany oraz mleko świeże. Wszystko, jak zapewnia prezes Dariusz Sapiński, wytwarzane jest według unikalnej, najnowocześniejszej technologii, która pozwala na osiągnięcie najwyższej jakości produktów.

90 tys. złotych kosztowały ubiegłoroczne inwestycje (w tym nowa linia „Polskie”) Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovi-ta Wysokie Mazowieckie.

Strażak wyszkolony

Na kursie kwalifikacyjnym szkoliło się 39 szeregowych strażaków z 11 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu wysokomazowieckiego.

Szkolenie zorganizowała Komenda Powiatowa PSP. Poza wykładami, strażacy uczestniczyli w ćwiczeniach praktycznych, zdobyli umiejętności w udzielaniu podstawowej pomocy przedlekarskiej, ewakuacji ludzi, zwierząt i mienia, obsługi sprzętu i wyposażenia ratowniczego.

Aż 9 (spośród 11) jednostek OSP powiatu jest w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.



Aż 475 palm, które zostały zgłoszone na IX Regionalny Konkurs Palm Wielkanocnych, można oglądać do końca kwietnia w Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu (na zdjęciu ks. bp. Antoni Dydycz wśród palm).





Na skwerze przy kościele p.w. Trójcy Przenajświętszej w Zambrówie niebawem stanie pomnik Jana Pawła II.

Uchwałę o budowie pomnika podjęła Rada Miasta Zambrów w ubiegłym roku. Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie odbędzie się 20 maja. Przed Świętami Wielkanocnymi rozpoczęły się prace nad zagospodarowaniem skweru. Jednocześnie w Pracowni Rzeźby prof. Czesława Dźwigaja w Krakowie powsta-

Znak pamięci

je pomnik Ojca Świętego. Niedawno zambrowska delegacja w z ks. dziekanem Jerzym Samselem, burmistrzem Kazimierzem Dąbrowskim i przewodniczącym Zbigniewem Korzeniowskim odwiedziła pracownię artysty. Postać papieża wymaga jedynie artystycznej kosmetyki.

Pierwsze pieniądze na pomnik (4 521 zł) zostały zebrane w czasie mszy świętej na stadionie miejskim w Zambrówie, 2 czerwca ubiegłego roku. To był początek. Pomnik powstaje, a pieniędzy jeszcze brakuje. Burmistrz Zambrów Kazimierz

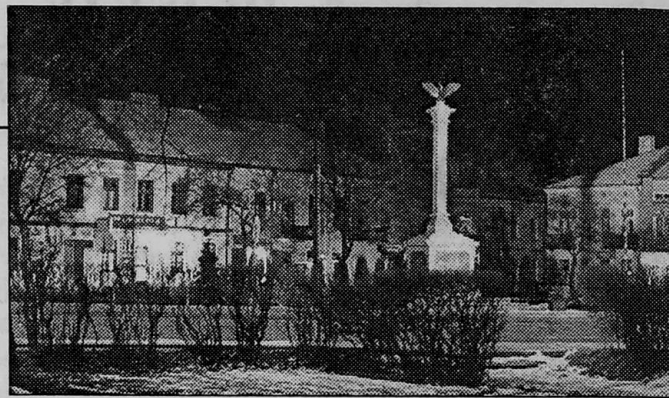
Dąbrowski zwrócił się do mieszkańców z prośbą o włączenie się do zbiórki.

Wpłaty należy dokonywać wyłącznie na konto w Banku Spółdzielczym w Zambrówie lub jego filiach i punktach kasowych, nr konta: 34 8775 0009 0011 0103 3655 0001.

Lista darczyńców zostanie opublikowana na stronie internetowej miasta i w Monitorze Zambrówskim. Możemy dodać, że chętnie opublikujemy ją także w „Kontaktach” (...) Liczę na Państwa żywe zainteresowanie budową pomnika i wielką hojność.

Na sesji

Rady Miasta Zambrów wszyscy radni podpiszą akt odsłonięcia i poświęcenia pomnika Jana Pawła II. Potem akt zostanie wyłożony w parafiach, aby mogli go podpisać wszyscy mieszkańcy. Ku pamięci potomnych, je-



Raport:

• Ks. arcyb. Józefa Michalika, Honorowego Obywatela Miasta Zambrów, zaprosili w imieniu mieszkańców na uroczystość odsłonięcia pomnika Jana Pawła II burmistrz Kazimierz Dąbrowski i przewodniczący Rady Miasta Zbigniew Korzeniowski. „Ksiądz arcybiskup zadeklarował, że weźmie udział w naszych uroczystościach”, poinformował przewodniczący Rady.

• Od 1 stycznia Urząd Miasta Zambrów wypłacił 122 jednorazowe zasiłki szkolne w wysokości 280 zł

• Poseł Marek Strzaliński otworzył biuro poselskie w Zambrówie (pl. Sikorskiego 8), które społecznie prowadzi Barbara Odolińska. Biuro czynne jest w każdy poniedziałek.

• Aż 130 wniosków od początku roku wpłynęło do Urzędu Gminy Zambrów o wydanie warunków zabudowy. „To ewenement, każdego dnia wpływa po kilka wniosków. To znaczy, że mieszkańcy chcą budować”, powiedział wójt Kazimierz Dmochowski.

• Budynek po zlewni mleka w Wądołkach Bućkach za 1018 złotych kupiła gmina Zambrów od Spółdzielni Mleczarskiej Mlekpól Grajewo. W wyremontowanym budynku została utworzona świetlica wiejska.

• W Srebrnej (gm. Szumowo), zaraz po spłynięciu śniegu, ruszyły inwestycje drogowe. Pierwszy kilometr asfaltu prawie położony.

• Ochotnicza Straż Pożarna w Szumowie, choć niedawno została okradziona z agregatu i piły do cięcia betonu (w lutym nowy sprzęt otrzymała od Komendy Głównej Straży Pożarnej), w razie potrzeby może ratować życie. „Na szczęście, mamy drugi nowoczesny samochód volkswagen, który wyposażony jest we wszystkie niezbędne narzędzia”, mówi wójt Zdzisław Lutostański.

• Za ośrodkiem zdrowia w Kołakach Kościelnych powstaje nowe osiedle domków jednorodzinnych. Rada Gminy podjęła uchwałę o sprzedaży kolejnych pięciu działek.



den dokument z podpisami zostanie w maju wmurowany w postument pomnika, drugi egzemplarz zostanie w dokumentacji parafii, a trzeci w Urzędzie Miasta.

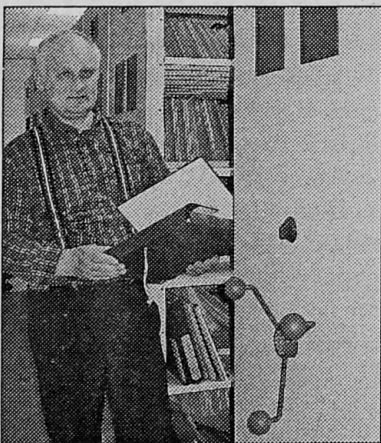
Przy powstającym pomniku Ojca Świętego stoją: ks. Jerzy Samsel, burmistrz Kazimierz Dąbrowski, przewodniczący Zbigniew Korzeniowski i Jerzy Kosakowski.

Otwarcie na rozwój

Zambrowski Park Przemysłowy, największa inwestycja w Zambrówie ostatniego ćwierćwiecza, zostanie otwarty w środę, 26 kwietnia.

Park powstał dzięki konsekwencji władz miasta, które po odrzuceniu wniosku o dofinansowanie przez Urząd Marszałkowski, wystarały się o 7,5 mln zł z Sektorowego Programu Operacyjnego. Park, utworzony w pustych halach dawnych zakładów przemysłu bawełnianego, kosztował 14 mln zł, zarządza nim Zarząd Nieruchomościami sp. z o.o. kierowana przez Stefana Wojno, powołana przez burmistrza.

W Zambrówskim Parku Przemysłowym pracować będzie 400 osób. W tej chwili w Parku działają trzy firmy: dwie zagraniczne i jedna polska.



Geodezyjno-Kartograficznej w Zambrówie.

Osuszenie i adaptacja piwnicy kosztowała 150 tys. zł. Nowe regały prawie 40 tys. Wszystko sfinansowane zostało z... funduszu geodezyjnego, który powstaje z opłat klientów za usługi.

Pomysł wykorzystania piwnicy wypłynął od geodety powiatowego Zenona Kaczmarczyka. Fundusz rósł, bo mieszkańcy powiatu budują się, więc potrzebu-

Archiwum za własne pieniądze

Dogodny dostęp do dokumentów geodezyjnych i map. Wygodne duże regały i szuflady. Sucho, przestrzennie i bezpiecznie jest w nowym archiwum geodezyjnym w zaadaptowanej piwnicy biurowca w Zambrówie.

— Piwnica nie nadawała się do przechowywania dokumentów, które nasiąkały wilgocią, kruszyły się i niszczyły. Ale z powodu braku miejsca w biurze, część była tu przechowywana — mówi Zdzisław Owczarek, kierownik Ośrodka Dokumentacji

ja planów, rysów, map. Były pieniądze, a w biurze ciasno i dokumentów nie było gdzie przechowywać. W rządzie ciągle jakieś zaskakujące rozwiązania. W Zambrówie z niepokojem pomyślano, że może jakiś nowy minister wpadnie na pomysł, aby fundusz zlikwidować.

W archiwum znajduje się dokumentacja geodezyjna całego powiatu zambrówskiego.

Na zdjęciu: kierownik Zdzisław Owczarek w nowym archiwum





BECIKOWE DLA EMERYTÓW TO NIE ŻART!

Do napisania tego listu zbierałam się od lipca 2005 r., czyli od chwili przejścia na emeryturę po blisko 36 latach pracy. Zmobilizowały mnie listy Aleksandra Jankowskiego z Łomży, publikowane w „Kontaktach”, zatytułowane „Becikowe dla emerytów”.

Jak najbardziej podzielałam opinię, że dochody większości emerytów dają utrzymanie wnukom, a przynajmniej w znacznym stopniu pomagają, ale chcę też poinformować redakcję i czytelników, że becikowe dla emerytów to nie tylko pieniądze, które przydałyby się emerytom, żeby wspomagać wnuków. Becikowe emerytom funduje już, nie czekając na nowe, wyklócone w parlamencie ustawy, Powszechnych Zakładów Ubezpieczeń na Życie S.A. Nie wiem, jaka ustawa to reguluje, ale potwierdzono mi to w co najmniej dwóch punktach obsługi klienta w Łomży. Przed przejściem na emeryturę prawie 28 lat pracowałam w Urzędzie Miejskim w Stawiskach. Jako pracownik podlegałam zbiorowemu ubezpieczeniu pracowników w PZU Życie S.A. Ostatnio potrącono mi miesięczną składkę w kwocie 42 zł, a suma ubezpieczenia wynosi 7000 zł.

Można długo wyliczać świadczenia oferowane przez PZU: śmierć ubezpieczonego wskutek nieszczęśliwego wypadku — 35000 zł; trwały uszczerbek na zdrowiu wskutek nieszczęśliwego wypadku za 100 proc. trwałego uszczerbku — 28000 zł; trwały uszczerbek na zdrowiu wskutek nieszczęśliwego wypadku za 1 proc. — 280 zł; śmierć naturalna ubezpieczonego — 17500 zł; dodatkowe jednorazowe świadczenia dla każdego dziecka ubezpieczonego, pozostającego na utrzymaniu — 2100 zł; z tytułu zgonu współmałżonka — 7000 zł; z tytułu śmierci dziecka — 2100 zł; z tytułu martwo narodzonego dziecka — 1400 zł; z tytułu urodzenia dziecka ubezpieczone-

mu — 700 zł; z tytułu śmierci rodziców ubezpieczonego — 1050 zł; z tytułu śmierci rodziców współmałżonka ubezpieczonego 1050 zł; z tytułu leczenia szpitalnego na skutek nieszczęśliwego wypadku za dzień pobytu w szpitalu — 70 zł; z tytułu leczenia szpitalnego na skutek choroby za dzień pobytu w szpitalu — 35 zł.

Po otrzymaniu z zakładu pracy odpowiednich dokumentów, zgłosiłam się do Punktu Obsługi Klienta PZU Życie w Kolnie z zamiarem zawarcia odpowiedniej umowy na kontynuowanie ubezpieczenia indywidualnego, z racji przejścia na emeryturę. Niestety, zdziwiłam się bardzo, bo zostałam poinformowana, że nie mogę kontynuować ubezpieczenia na dotychczasowych warunkach. Nie mogę też przedstawić własnych propozycji, dotyczących rodzajów świad-



czeń. Możliwości miałam dwie. Płacić składkę 35 zł miesięcznie i z dotychczasowego pakietu świadczeń wykreślone zostaną właśnie dwa ostatnie punkty dotyczące leczenia albo zrezygnować ze świadczeń.

Przykre, niestety, prawdziwe.

Próbowałam negocjować z Panią z Punktu Obsługi Klienta. Jestem sama, nie mam męża, teściów, nie zamierzam rodzić dzieci żywych ani martwych, nie mam też na utrzymaniu dzieci, więc zamiast becikowego i świadczeń z tytułu męża i teściów oraz dzieci będących na utrzymaniu PZU, pozostałaby możliwość otrzymania świadczeń leczenia.

Nie nadużywałam dotychczas świadczeń od PZU. Urodziłam tylko jedno dziecko w 1973 r. i tylko 7 dni byłam w szpitalu w 2005 r., nigdy nie ulegałam żadnemu wypadkowi, nie otrzymywałam żadnych innych świadczeń, a składki płaciłam przez wszystkie lata pracy zawodowej.

Zasady PZU Życie w mojej sprawie uznałam za absurdalne, ale odeszłam z niczym. Próbowałam

rozmawiać na ten temat w Biurze w Łomży, ale efekt był ten sam. Jaki z tego wniosek? PZU wszystkim stałym klientom oferuje becikowe. Bez względu na ich wiek. Gdyby to oferowane świadczenie za urodzenie dziecka przez emerytkę było zachęcające, może warto by było poddać się jakimś zabiegom i zwiększyć liczbę milusińskich, ale za 700 złotych nie warto. Nawet gdyby miało urodzić się nieżywe dziecko za 1400 zł na chusteczki do ocierania łez, też nie warto.

Nie śpię spokojnie, bo choć na razie czuję się dobrze, mam 56 lat i zdaję sobie sprawę, obserwując życie, że w starszym wieku najbardziej potrzebna jest pomoc finansowa na leczenie. Nie odkrywam Ameryki. Chciałabym kontynuować dotychczasowe ubezpieczenie z zapewnieniem, że nie będę korzystać z niektórych proponowa-

nych świadczeń. Czy mam czekać, aż ktoś na odpowiedzialnym stanowisku PZU Życie zmądrzeje albo znajdzie schowany gdzieś przepis i zgodzi się na kontynuowanie przez emeryta ubezpieczenia na logicznych, rozsądnych warunkach dla obu stron? Gdzie mam się zwrócić i kogo prosić? Przecież moje składki z wszystkich lat pracy pozostały w dyspozycji PZU.

Nawiązałam kontakt z Towarzystwem Ubezpieczeniowym ROYAL PBK, Oddział w Lublinie. Przedstawiłam swój problem telefonicznie i w bardzo krótkim czasie otrzymałam ogólne warunki indywidualnego terminowego ubezpieczenia na życie.

Siedziałam, czytałam, myślałam i doszłam do wniosku: według przedstawionej kalkulacji i ogólnych warunków, ubezpieczenie obejmuje tylko do 70. roku życia. Świadczenie może być wypłacone rodzinie, jeśli śmierć nastąpi w wyniku nieszczęśliwego wypadku. Co w takim razie, jeśli umrę normalnie w łóżku? Ubezpieczenie takiej śmierci nie przewiduje. Kolejny

warunek to śmierć w czasie trwania ubezpieczenia, czyli przez końcem 70. roku życia. Czy, żeby nie płacić za darmo składek (a do mojego 70. roku życia byłoby to 9252 zł), w przeddzień 70. urodzin miałabym postarać się o śmierć w nieszczęśliwym wypadku (bez znamion samobójstwa, zastrzega ubezpieczyciel)? Świadczenia z tytułu inwalidztwa, pobytu w szpitalu, poważnego zachorowania też budzą poważnie zastrzeżenia. Liczą się tylko nieszczęśliwe wypadki. Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie Royal PBK SA nie honoruje zwykłych, spokojnych zachorowań. Poza tym, proponowane składki są zbyt wysokie w stosunku do ewentualnych korzyści.

Jeśli ktoś z czytelników podpowiedziałby jakieś rozsądne wyjście, możliwość niedrogiego ubezpieczenia bez becikowego z racji urodzenia dziecka, byłabym bardzo wdzięczna.

Zofia Chmielak
Stawiski

ŚWIĘTO SZKOLNEJ HUMANISTYKI

W I Liceum Ogólnokształcącym w Łomży odbyło się XI Spotkanie Humanistów Szkół Twórczych. Uczestniczyłem w nim jako jeden z przedstawicieli Koła Humanistów z Zespołu Szkół Agropresiębiorczości w Zambrowie.

Przybyło na nie wielu uczniów z różnych stron Polski: Warszawy, Wrocławia, Rybnika, Białegostoku. Zaprezentowali prace, związane z motywem „Początku” w literaturze i sztuce. Nasi rówieśnicy włożyli wiele wysiłku w przygotowanie tych tekstów. Gdy się ich słuchało, można było zrozumieć, że równie ważna jak treść jest forma, sposób przekazu, nawiązywanie kontaktu z odbiorcami.

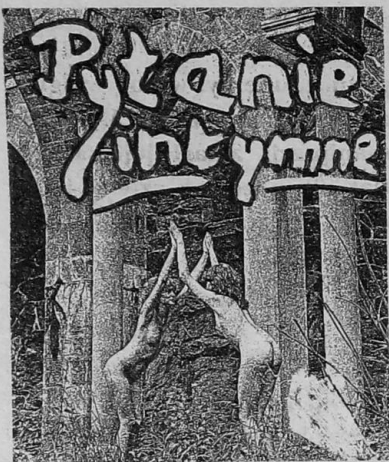
Duże wrażenie zrobiło na nas miejsce XI Spotkania Humanistów. Podziwialiśmy zabytkową aulę Liceum przy Bernatowicza, przestronne korytarze, gabloty z pucharami i dyplomami, świadczące o tym, że w tej szkole czas na naukę nie jest zmarnowany. Zaskoczyło nas, że w tych murach uczył się Prymas Polski, Stefan Kardynał Wyszyński. Przypomnieliśmy jego słowa: „Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak ty korzystasz z pracy drugich”.

Spotkanie w łomżyńskim Liceum przy Bernatowicza potwierdziło, że w skomputeryzowanym świecie potrafimy fascynować się humanistyką.

Kamil Łapiński
klasa II
Liceum

Usługowo-Gospodarczego
Zespół Szkół
Agropresiębiorczości
w Zambrowie





Proszę o pomoc, bo sam sobie nie mogę poradzić. Mnie podnieca nagość. Uwielbiam bliskość gołych ciał, zapach potu. Lubię widzieć jej falujący biust, patrzeć na zaczerwienioną skórę, gładzić ją. To wszystko, co ja tak bardzo lubię, co mnie dodatkowo podnieca, ona przede mną ukrywa. Czuje się tak, jakbym ciągle lizał lizaka przez bibułę. Ona się śmieje, obiecuje, że następnym razem będzie inaczej. Ale to są tylko obietniczki. Ja czekam z nadzieją, kolejny raz znów ona kocha się w ubraniu. Nie wiem, co mam o tym myśleć. Jest ładna, namiętna. Ma piękne ciało. Na początku myślałem, że może gdzieś jest oszpecona, ma jakąś bliznę, której się wstydzi, ale nic z tych rzeczy. Po prostu chyba czegoś się wstydzi, a ja nie wiem, jak to zmienić. Proszę o pomoc.

Mariusz

Może być kilka przyczyn takiego zachowania. To może mieć związek z zasadami wyniesionymi z domu. Jeśli dziewczyna była wychowywana w ten sposób, że o seksie nie mówiło się w jej domu, że był to temat zakazany, to nadal pozostał dla niej tematem wstydlivym. Przyczyną takiego ukrywania mogą być też wcześniejsze doświadczenia dziewczyny. Może utrwaliły się w niej poprzednie nawyki. Może wcześniej ktoś ją skrzywdził, przykro zażartował i teraz znów boi się ośmieszenia.

Natrętne pytania, dlaczego nie chce pokazać swojej nagości, i męczące namawianie do rozebrania, nic nie pomogą. W tym wypadku trzeba zastosować metodę wydłużoną w czasie, ale chyba skuteczną. Otóż stopniowo przyzwyczajaj ją do nagości. W trakcie gry wstępnej można wolno zdjąć jeden fałdaszek, potem w czasie pieszczot drugi. Jeśli dziewczyna będzie stawiała opór, trzeba wstrzymać dalsze rozbieranie i skupić się na jej pieszczotach. A potem znów powrócić do rozbierania, które może być elementem pieszczot. Całując można odpinać guziki i zsuwać bluzeczkę. I wszystko powinno trwać długo, tak aby partiami odsłaniać ciało. Można poprosić dziewczynę, aby ona rozbierała ciebie. A kiedy zacznie się wstydzić zawinąć ją w duży ręcznik i znów na nowo odkrywać. Wszystko może być wspaniałą erotyczną zabawą.



LEKARZ DOMOWY

Czy jest jakieś wytłumaczenie na to, że po prostu bez żadnej przyczyny zaczęła mi lecieć krew z nosa. Tak zdarzyło się już dwa razy. Zaznaczam, że nie było to spowodowane żadnym uderzeniem, ani włożeniem czegoś do nosa. Tak, nie wiem skąd, nie wiem z jakiej przyczyny, wypływała mi krew z nosa. Co wtedy robić?

Marek

Nic w organizmie nie dzieje się bez przyczyny. Krwawienie z nosa jest sygnałem świadczącym o jakiejś chorobie. A żadnej choroby nie można bagatelizować.

Przyczyną krwotoku z nosa może być pęknięcie naczynia krwionośnego, albo uszkodzenie błony śluzowej, które mogło nastąpić nawet w czasie mocnego kichnięcia.

Jeśli wykluczy się uraz, to przyczyną krwawienia może być też ogólne nadciśnienie tętnicze, miażdżycy naczyń obwodowych lub zaburzenia krzepnięcia krwi. Nie zawsze sobie to uświadamiamy, że krwawienie z nosa towarzyszy też ostrym chorobom zakaźnym, może nawet wystąpić przy grypie. Skłonność do samistnych krwawień z nosa bywa rodzinna.

W czasie krwotoku z nosa przyjmując pozycję półsiedzącą, z głową lekko uniesioną wyżej. Ale trzeba starać się, aby krew nie spływała do gardła, bo może wywołać nudności,

wymioty i omdlenie. Poza tym zastosować zimny okład na czoło, nasadę nosa i kark oraz ścisnąć nos opuszkami palców. Krwawienie prawie zawsze jest z jednego przewodu nosowego. Opuszką dużego palca przycisnąć nos po stronie krwawiącej w taki sposób, aby ściana boczna nosa wywarła ucisk na krwawiące naczynie przegrody nosa. Ucisk potrzymać przez 10-15 minut.

Przy dużym krwotoku mogą pojawić się objawy związane z dużą utratą krwi, osłabienie, senność, zaburzenia oddychania. Wtedy trzeba spokojnie odpocząć. Jeśli krwawienia będą się powtarzały, trzeba skontaktować się z lekarzem. Diagnostyka polega na badaniu jamy nosa wziernikiem.



POD PARAGRAFEM

Zrobiło się ciepło, umawiamy się całą paczką na rower. W moim mieście nie ma specjalnej ścieżki rowerowej. Wszyscy jeżdżą do Jednacza, ale tam też spacerują piesi, bo blisko do lasu. A jeżdżnią jeżdżą samochody i nawet autobusy.

Chciałbym dowiedzieć się, jakie przepisy obowiązują rowerzystów. Czy rowerem powinniśmy jeździć brzegiem chodnika, czy jeżdżnią, na której tłoczno od samochodów?

Arek

Jeśli byłaby ścieżka rowerowa, to

naturalnie należy z niej korzystać. Prawo o ruchu drogowym zawiera także zasady poruszania się rowerzystów. Mówią one jednoznacznie, że rowerzysta ma obowiązek korzystania z drogi dla rowerów lub z drogi dla rowerów i pieszych. Jeśli jest to jednocześnie droga dla pieszych trzeba zachować szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym. Po chodniku rowerzysta może jechać wyjątkowo, gdy opiekuje się jadącym na rowerze dzieckiem do lat 10 oraz wówczas, gdy szerokość

chodnika przy drodze, wynosi co najmniej dwa metry.

Pieszy może spacerować na drodze dla rowerów, gdy nie ma chodnika lub pobocza. W tej sytuacji pierwszeństwo mają rowerzyści i piesi muszą na nich uważać (wyjątkiem jest niepełnosprawny użytkownik trasy, to on ma pierwszeństwo).

Jeśli nie ma wyżej wymienionych dróg, rowerzysta powinien korzystać z pobocza. Gdy nie ma także pobocza, dopiero wówczas może jeździć jeżdżnią. Tu trzeba pamiętać, aby dwaj rowerzyści nie jechali obok siebie. Rowerzysta musi mieć kartę rowerową i jak każdy kierowca musi być trzeźwy.



POZNAJMY SIĘ

Energiczna, zadbana (55/163) samotna Pani (trochę „puszysta”), ze średnim wykształceniem, zmotoryzowana i finansowo niezależna. Lubię przyrodę, podróże, lubię tańczyć. Poznam kulturalnego, towarzyskiego Pana (lat 55-60), bez rażących nałogów. Nasz związek niekoniecznie musi być formalny. Napisz, podaj numer telefonu, to ułatwi nasz kontakt. Nieuczciwi, którzy szukają sponsora, nie mają szans. Proszę do mnie nie pisać.

Róża

Amerikanin polskiego pochodzenia, wysoki, czterdziestoletni kawaler, finansowo niezależny. Wciąż szukam swojej drugiej połówki na dobre i na złe. Pragnę poznać miłą pannę, by związać się z

nią ślubem kościelnym. Wierzę, że gdzieś jesteś, może czytasz te słowa? Napisz.

Ireneusz

Już wiosna, kwitną krokusy. Czy musi być dla nas taka samotna? Szukam Ciebie. Jestem zaradną, sympatyczną, uczciwą o miłej prezencji wdową po pięćdziesiątce. Mam mieszkanie, stały dochód i samodzielne, dorosłe dzieci. Poznam sympatycznego wdowca lub kawalera (do lat 68) z Łomży lub okolic. Nie tracę nadziei, że się spotkamy. Oczekuję tylko poważnych listów. Napisz, proszę.

Ania

Jeżeli jesteś samotnym Panem i nie akceptujesz swojej samotności, poznamy się. Jestem samotną pięćdziesięciolatką (166 cm wzrostu), która też nie lubi tej ciszy... Napisz. Może ta wiosna przyniesie nam radość.

Magda

Smukła, wysoka panna (lat 46), z pomaturalnym wykształceniem, mieszkająca w mieście we własnym M, szuka kulturalnego kawalera w stosownym wieku. Jeżeli zależy Ci na trwałym, szczęśliwym zwią-

ku, napisz. Panowie po rozwodzie mnie nie interesują.

Kamilla

Wysoki brunet (lat 45), romantyk, kochający spacerować brzegiem morza. Mieszkam w Gdańsku. Jestem byłym żołnierzem zawodowym. Cenię uczciwość, wierność i dobro. Szukam miłej Pani, zdecydowanej na trwały związek. Nie chcę ukrywać, że chwilowo przebywam w zakładzie penitencjarnym. Czuje się bardzo samotny. Napisz, proszę, foto mile widziane.

Jacek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



- Zatrzymany kierowca traktora miał 2,14 promila i jechał bez prawa jazdy ul. Łomżyńską w Radziłowie.

- Radioodtwarzacz z fiata uno i szlifierka z garażu zginęły w Kołakach (gm. Rajgród, pow. grajewski). Straty 550 złotych.

- Cztery worki nawozów sztucznych przepadły z placu sprzedaży w Tyszkach Wądołowie (gm. Kolno). Straty 120 złotych.

- Za 20 złotych kierowca fiata punto zatankował paliwo na stacji przy ul. Wojska Polskiego w Kolnie i nie płacąc, odjechał.

- Głośniki i gaśnicę ukradł



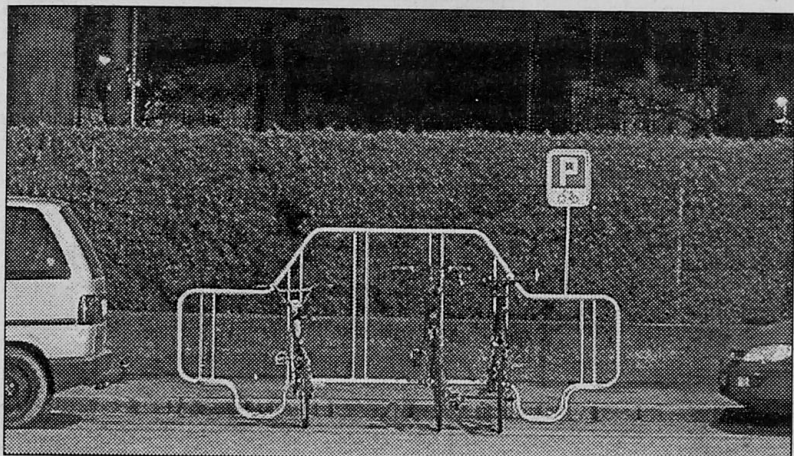
KRONIKA POLICYJNA

sowe ogłoszenie. Nie ma ani pieniędzy, ani kombajnu.

- Nielegalną rozlewnię alkoholu odkryli policjanci w Zbójnej (pow. łomżyński).

- Nieznany włamywacz zbił szybę w opłu omedze, zaparkowanym na ul. Dwornej w Łomży i ukradł radioodtwarzacz.

- Z placu hurtowni przy ul. Poznańskiej w Łomży skradziony został lublin.



złodziej z łady samary, zaparkowanej na pl. Wolności w Kolnie.

- Dwóch pasażerów doznało obrażeń ciała w wypadku w Jabłoni Jankowcach (gm. Nowe Piekuty, pow. wysokomazowiecki). Kierujący volkswagenem passatem (lat 18) z powodu nadmiernej prędkości zjechał podczas wymijania na zakręcie na lewe pobocze, uderzył w słup ogrodzenia, sforsował bramę wjazdową i zatrzymał się na fiacie uno.

- Obrażeń ciała doznali kierowca i pasażer fiata 126 p w wypadku na ul. Polnej w Sokołach (pow. wysokomazowiecki). Samochód zjechał do rowu i uderzył w kamień.

- Nieznany sprawca rzucił cegłą w okno wystawowe sklepu na pl. Odrodzenia w Wysokiem Mazowieckim. Uszkodził także sprzęt gospodarstwa domowego. Straty 1000 złotych.

- Zmiażdżenia stopy doznał mężczyzna, który z trawnika wszedł na jezdnię, wprost pod ciężarówką scanie na ul. Jana Pawła II w Zambrowie.

- 9 tysięcy złotych przedpłaty na zakup kombajnu zbożowego wpłacił mieszkaniec Piątnicy (pow. łomżyński), odpowiadając na pra-

- W Łomży kolega złożył wizytę koledze. Gdy gospodarz zasnął, gość ukradł mu kluczyki do poloneza, wsiadł do samochodu i odjechał. Spowodował kolizję, (uszkadzając poloneza na 1500 złotych) i porzucił pojazd. Sam daleko nie uciekł. Został zatrzymany przez policjantów.

- Syn okradł ojca w Łomży z portfela z dokumentami i 50 złotymi.

- Kamień i sznurek miał na szyi piesek, wrzucony do Jeziora Białego w Augustowie, którego dostrzegła przy brzegu przechodząca kobieta.

- Prawdopodobnie niedopalek papierosa stał się przyczyną pożaru łąki w Wólce (gm. Suchowola, pow. sokólski), w którym zginął mężczyzna (lat 55). Spalone zwłoki znalazł przypadkowy przechodzień.

- Sposób na uniemożliwienie kontroli znalazł właściciel sklepu w Białymstoku, który zagroził inspektorowi tasakiem.

Złapany bo... uciekał

Od trzech lat bezskutecznie poszukiwały go sądy w Zambrowie i Pisz oraz prokuratura w Ostrowi Mazowieckiej. Mieszkaniec Zambrowa (lat 22) wpadł przypadkiem na ul. Kaupcyńskiej w

7 wypadków drogowych, 25 rannych, 2 zabitych, 88 zatrzymanych pijanych kierowców. Tak było w Święta Wielkanocne na drogach Podlaskiego.

Pierwsza tragedia zdarzyła się w niedzielę. Po południu siedemnastoletnia dziewczyna

Dramaty świąteczne

na bez prawa jazdy zabrała na przejażdżkę oplem astrą troje rodzeństwa (lat 16, 17 i 18). Na drodze żwirowej koło Siemiatycz z powodu nadmiernej prędkości zjechała na lewe pobocze, samochód wpadł do rowu, uderzył w stertę polnych głązów, odbił się i kilkakrotnie „dachował”. Wszyscy przewiezieni zostali do szpitala, w którym sprawczyni wypadku zmarła.

Nad ranem w świąteczny poniedziałek kierowca wołgi dojeżdżając do krajowej drogi nr 8 w Jeżewie (gm. Tykocin, pow. białostocki), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu tirowi. Kie-

rowca ciężarówki próbował uniknąć zderzenia, ale było za późno i uderzył w bok wołgi, a następnie w drzewo. W czasie reanimacji zmarł jej pasażer (lat 30), pozostali czterej i kierowca wołgi oraz kierowca tira przewiezieni zostali do szpitala.

Wyjątkowym brakiem odpowiedzialności wykazali się rodzice, podróżujący audi z trzyletnim dzieckiem. Na skrzyżowaniu drogi Kulesze Kościelne — Chojane Baki (pow. wysoko-

mazowiecki) zderzyli się z fiattem (nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu). Obrażen ciała doznała kierująca fiattem i jej troje pasażerów oraz żona kierowcy audi i ich dziecko. Okazało się, że kierowca audi był pijany (prawie 1 promil alkoholu), oboje nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa, a maluch podróżował bez fotelika.

Pijackie świąteczne rekordy za kierownicą należały do rowerzysty, zatrzymanego w Świdrach (gm. Grabowo, pow. kolneński) — 3,2 promila alkoholu i do kierowcy opla omegi, który wpadł na ul. Baranowskiej w Białymstoku — ponad 3,5 promila.

Tropienie wołomińskiej ośmiornicy

Policjanci białostockiej Delegatury Centralnego Biura Śledczego znaleźli w lesie koło miejscowości Franciszków w powiecie wołomińskim szczątki ludzkie, prawdopodobnie Piotra K., jednego z członków tak zwanego gangu wołomińskiego. Piotra K. zamordowali w kwietniu 2002 roku, w ramach porachunków mafijnych, jego kompani z grupy przestępczej. Zarzut zabójstwa Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku postawiła dwóm osobom.

W sprawie tej podejrzanych jest już pięć osób. Wśród nich radny jednej z warszawskich gmin. Prokuratura zarzuca mu udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz nielegalne posiadanie karabinu maszynowego.

Śledztwo białostocka Prokuratura Apelacyjna prowadzi od początku tego roku, wcześniej przez rok sprawą zajmował się prokura-

tor Wiesław Szłoński z Prokuratury Okręgowej w Łomży. Zaczęło się od tego, że latem ubiegłego roku pod Szumowem znalezione zostały zwłoki, jak się później okazało, także członka gangu wołomińskiego, zabitego w wyniku rywalizacji o przywództwo w grupie.

Zabójstwo Piotra K. to tylko jeden z wielu wątków, badanych przez białostocką prokuraturę, dotyczących działalności gangu wołomińskiego. Wcześniej prokuratura w Łomży skierowała już do sądu dwa akty oskarżenia przeciwko kilkunastu gangsterom. (MK)

Kurs na prezent

Egzamin na prawo zdawał po raz siódmy. Po części teoretycznej, którą zaliczył, wyjechali na ulice Białegostoku. Gdy dwukrotnie popełnił ten sam błąd, na uwagę egzaminatora najpierw zaklął, a potem zaproponował „dobry prezent”, jeżeli zaliczy. Nie wiedział, że głos i obraz rejestruje zamontowana w egzaminacyjnym samochodzie kamera. Został zatrzymany przez policjantów z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej. Za obietnicę korzyści majątkowej grozi mu więzienie od roku do lat 10.





Wpada młody mężczyzna do agencji towarzyskiej. Włos zmierzwiony, wzrok rozbiegany. Od progu wrzeszczy:

— Chcę tak, jak jeszcze nikt nie chciał!

Spłoszone dziewczyny chowają się po kątach.

— Proszę ze mną na górę — ratuje sytuację szefowa agencji.

Panienki podслуshują pod drzwiami. Nagle słychać:

— Nie chcę tak, zboczeńcu, nigdy przenigdy, won mi stąd, chamie... Nie chcę!

Za chwilę mężczyzna zostaje wyrzucony przez ochroniarza za drzwi. Panienki wchodzi do pokoju, na łóżku roztrzęsiona szefowa.

— Szefowo, jak on chciał?

— Zboczeniec! Na kredyt chciał...

Zatrzymuje policjant studenta, legitymuje go, otwiera dowód i czyta:

— Widzę, że się nie pracuje...

— Nie pracuje się — potwierdza student.

— Obijamy się... — mówi dalej policjant.

— Obijamy się.

— O! Studiujemy... — ciągnie policjant.

— Nieee. Tylko ja studiuje! — odpowiada student.

Ostatni egzamin poprawkowy zdaje dwoje studentów Akademii Medycznej. Profesor chciał ich spławić, zadał więc bardzo proste pytanie:

— Z jakiej tkanki jest zbudowany członek męski? Co mi pani powie?

— Sądę, że z tkanki kostnej — mówi studentka.

— A pan co mi powie?

— Ja sądę, że z tkanki mięśniowej — odpowiada student

— Hm, no tak, pan zdał. A pani się tylko tak zdawało!

Egzamin z zoologii:

— Co to za ptak? — pyta studenta profesor, wskazując na klatkę, która jest przykryta tak, że widać tylko nogi.

— Nie wiem — mówi student.

— Jak się pan nazywa?

Na ścianach egipskich świątyń zapisano wiele ponurych prorocstw...



Student podciąga nogawki.

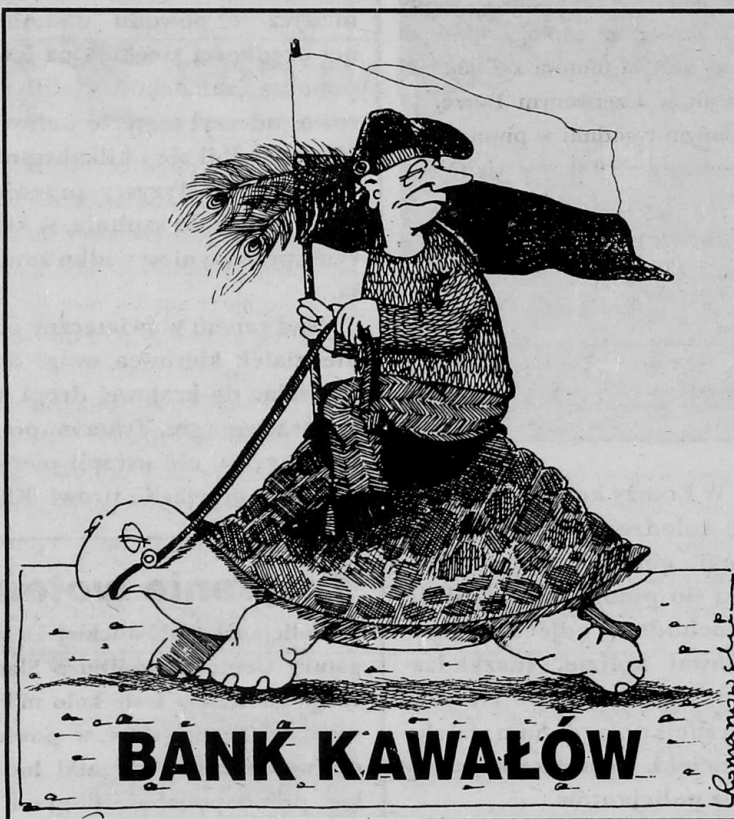
— Niech pan profesor sam zgadnie.

Jaś, Małgosia i Baba Jaga z jednej maturalnej klasy poszli na studia. Jaś na prawo, Małgosia na medycynę, a Baba Jaga na politechnikę. Spotykają się po roku.

— U nas na uniwerku — mówi Jaś — wcale się nie uczymy. Życie nie umierać!

— A u nas na Akademii Medycznej — mówi Małgosia — jest dużo nauki, ale imprez też jest sporo.

— A u nas na politechnice — mówi Baba Jaga — to tylko nauka i nauka! Zero zabawy. Ale za to jestem najładniejszą dziewczyną na roku!



Przeczytałem w najnowszym numerze „Wiadomości Łomżyńskich” tekst pod tytułem jak wyżej. Piszący wyraził radość z bardzo udanej prezentacji miasta i regionu, o czym opowiedziała pani Mariola „odpowiedzialna w Ratuszu za promocję miasta”.

Czym podbijała serca łodzian ekspedycja łomżyńska? „Szczególny nacisk położyliśmy na tematykę kurpiowską”. Była nawet zasłużona (i to bardzo) Teresa Pardo, mistrzyni od ozdób rodem z Puszczy Zielonej i „wiele osób skorzystało z ekspresowej nauki robienia kwiatów”. Nie zabrakło materiałów promocyjnych, tudzież gadżetów, a gości częstowano... sękaczem. Jak się taki obywatel łódzki napatrzył na te kurpiowskie akcenty i pokosztował litewsko-suwańskiego sękacza, nie mógł mieć żadnych wątpliwości, z czego słynie Łomża! A jak się bardzo wzmocnił w znajomości dziejów prezentowanego miasta!

Zaczynam mieć wątpliwości, czy warto wydawać kolejne monografie Łomży i Łomżyńskiego, przypominać o królach i uczonych, o kulturze staropolskiej z wyraźną dominacją asanów, o zabytkach, dworach i zaściankach, wielkich wydarzeniach i ich bohaterach. Okazuje się, że to wszystko marny towar, nijak się go nie da „sprzedać” turystycznie i lepiej

wmawiać zajeżdżającym, że Łomża stoi wycinkami kurpiowskimi i sękaczem.

A może nie zaszkodziłoby, gdyby „osoby odpowiedzialne za promocję” przed wyjazdem do Łodzi zechciały zajrzeć do któregoś z tomów, wydanych przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów, ze wsparciem

„Łomża w Łodzi”

„Ratusza”. Dowiedziałyby się wówczas, że małą osadę nad rzeczką Łodzią w wielkie centrum fabryczne przemienił w latach 20. XIX wieku nie kto inny, tylko Rajmund Rembieliński, właściciel Jedwabnego koło Łomży, prefekt departamentu łomżyńskiego, a następnie plockiego w czasach Księstwa Warszawskiego, prezes mazowieckiej Komisji Wojewódzkiej, marszałek Sejmu itp. To wyjątkowo wielka persona, polityk i administrator, działacz gospodarczy, autor cenionych traktatów. To on sprowadził zagranicznych sukienników do Zegrza i zasłużył na miano twórcy przemysłowej Łodzi.

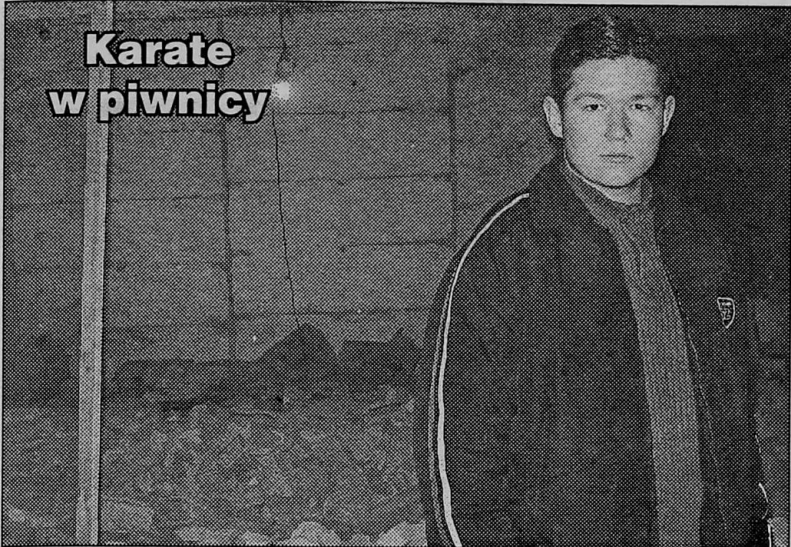
Może należało umieścić na wystawie wielki napis: Łodzianie zapraszamy do odwiedzenia stron rodzinnych założyciela waszego miasta!

Lepsze były wycinanki? Chyba przyjdzie zamienić pióro na nożyce.

ADAM DOBRŃSKI



Karate w piwnicy



Łomżyński Klub Karate buduje salę do ćwiczeń w piwnicy byłej restauracji „Mazowiecka” przy al. Legionów.

Istniejący w Łomży od 11 lat Klub skupia ponad 120 miłośników jednego z najbardziej „męskich” sportów walki. Treningi odbywały się dotychczas w wynajętych szkolnych salach gimnastycznych. Władze stowarzyszenia wydzierżawiły od Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łomży piwnice w

budynku po byłej „Mazowieckiej”. Własnym sumptem, przy wsparciu sponsorów, chcą przerobić 200 mkw. na nowoczesną salę treningową z zapleczem sanitarnym. Podpisana została umowa z Zakładem Karnym w Czerwonym Borze. W minionym tygodniu w piwnicy rozpoczęło pracę 10 skazanych. (MK)

Na zdjęciu: wiceprezes Łomżyńskiego Klubu Karate, Paweł Augustyniak, w piwnicy przerabianej na salę treningową

„Trampkarskie” porachunki

Policja w Kolnie wyjaśnia, czy burmistrz Stawisk, Marek Waszkiewicz, zgodnie z prawem finansował w sezonie 2004/05 drużynę trampkarzy, która przez część sezonu brała udział w rozgrywkach podlaskiej ligi trampkarzy.

Na skutek konfliktu burmistrza z działaczami, Klub Sportowy Stawiski został pozbawiony dotacji z kasy gminnej i zawiesił działalność. Burmistrz Marek Waszkiewicz pozwał Zarząd KS do sądu o zwrot 3300 zł dotacji na drużyny młodzieżowe, które, jego zdaniem, Zarząd Klubu wydał w 2003 roku nie-

zgodnie z prawem. Pozew został jednak oddalony przez Sąd Grodzki w Kolnie.

Z kolei prezes zawieszono KS Stawiski Kazimierz Żochowski zawiadomił organa ścigania, że burmistrz w sezonie 2004/05 nielegalnie finansował drużynę trampkarzy. Drużyna nie działała w ramach klubu, lecz stanowiła jakoby „zadanie własne” gminy! Podlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej wydał ją z rozgrywek w trakcie sezonu, gdy okazało się, że nie jest drużyną KS Stawiski, a wiek niektórych graczy jest zaniżony. (MK)

Raport sport:

• Warmia Grajewo objęła prowadzenie w IV lidze podlaskiej. Po wygranym sobotnim meczu z MKS Mielnik 5:2 na własnym boisku, drużyna Przemysława Kollataja zgromadziła 42 punkty i wyprzedza o punkt Jagielonię II. Rezerwy „Jagi” mają jednak jeszcze w zapasie jedno nie rozegrane spotkanie. Wissa Szczuczyn, po remisie z Turem Bielsk Podlaski (0:0) zajmuje 7. pozycję (27 pkt.), Olimpia Zambrów po remisie z Piastem Białystok (2:2) 9. miejsce (25 pkt.), a Orzeł Kolno po przegranej z Hetmanem Białystok (1:4) 13. miejsce (16 pkt.).

• Na stadionie w Zambrowie ŁKS pokonał 3:0 czwartoligową Olimpię w eliminacjach Pucharu Polski. Mecz, rozegrany 12 kwietnia, miał odbyć się w marcu, ale został przełożony ze względu na zły stan boiska Olimpii. Przewaga łomżan była widoczna od pierwszego gwizdka sędziego. Szybko strzelony przez Rafała Baleckiego pierwszy gol dodał pewności siebie podopiecznym trenera Jerzego Engela. Taki wynik spotkania utrzymał się do końca pierwszej połowy. W chwilę po rozpoczęciu drugiej połowy, jeden z piłkarzy Olimpii dostał czerwoną kartkę za dyskusję z sędzią. Maciej Lesisz strzelił drugiego gola dla ŁKS, a zwycięstwo łomżan 0:3 przypieczętował Mariusz Baclawski.

• 22 kwietnia (sobota) w Szkole Podstawowej nr 5 w Łomży odbędzie się I Otwarty Turniej Tenisa Stołowego z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Organizatorami są UKS „Piatka” i SP 5. To próba wprowadzenia stałego, dorocznego turnieju dla dorosłych. Patronat objął Oddział NSZZ „Solidarność” w Łomży. Atrakcją będzie rodzinna gra deblowa (rodzic z dzieckiem). Początek, godz. 10.00, sala gimnastyczna SP nr 5, ul. Polna 40a. Odprawa techniczna zawodników, godz. 9.00. (MK)

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będziesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżan i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

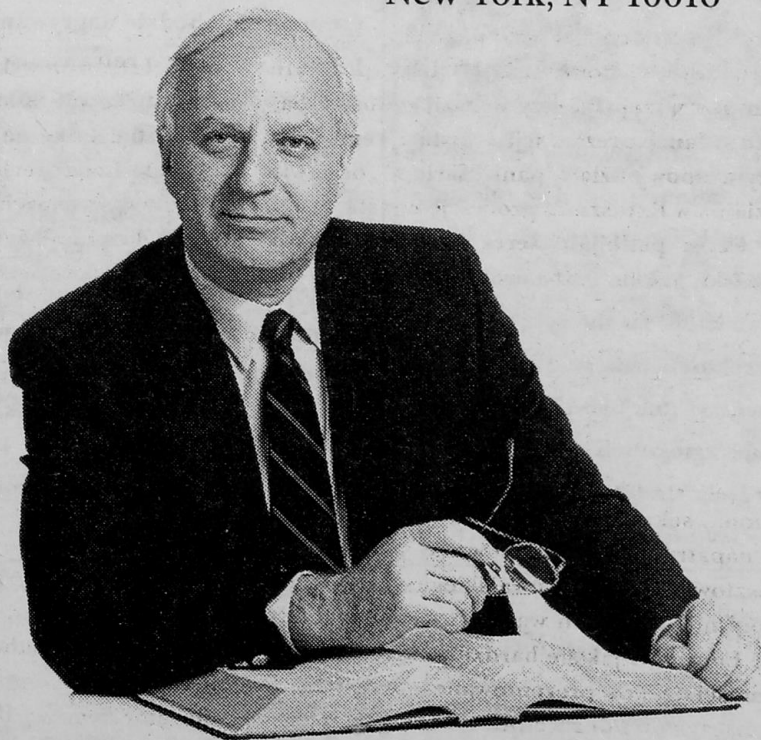
• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016

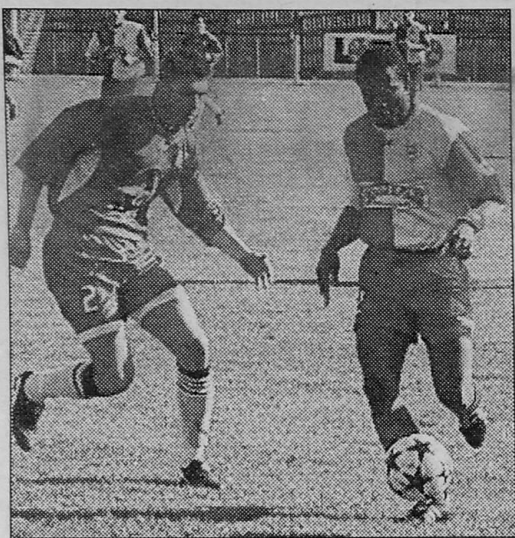


SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c

KONTAKTY





Strózik za drugą żółtą kartkę i łomżanie rozpaczliwie bronili się w dziesiątkę.

Także obrońcy Pelikana nie dali, niestety, szans ofensywie ŁKS. Najlepszą okazję do strzelenia gola dla Łomży miał obrońca Marcin Grabowski, lecz jej nie wykorzystał. ŁKS może mówić o wielkim szczęściu, że wrócił z Łowicza z jednym punktem za remis.

Dwudziesta kolejka: ŁKS — Pelikan Łowicz 0:0; Freskovita Wysokie Mazowieckie — Górnik Łęczycza 1:1

Dramatyczny remis

W Wielką Sobotę w Łowiczu ŁKS zmierzył się z zajmującym drugą lokatę Pelikanem. Mimo remisu, zespół Jerzego Engela umocnił szanse na awans do II ligi.

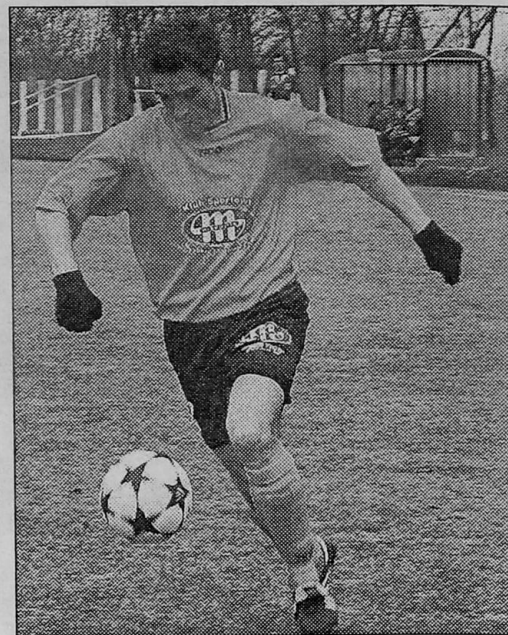
Mecz odbywał się pod dyktando gospodarzy, którzy atakowali bramkę Kamila Ulmana od pierwszego do ostatniego gwizdka. Osłabiona brakiem pauzujących za żółte kartki Pawła Galińskiego i Marcina Łukaczyńskiego obrona ŁKS stała jednak na wysokości zadania. W 67 minucie Ulman obronił rzut karny! Na kilka minut przed końcowym gwizdkiem boisko opuścił Paweł

Ostatni w tym sezonie „mecz prawdy” drużyna ŁKS rozegra w sobotę, 22 kwietnia (godz. 16.00), na własnym boisku z Mazowszem Grójec. Wyniki pozostałych spotkań rundy wiosennej nie będą już mogły zagrozić oczekiwanemu przez kibiców z wielką radością awansowi do II ligi, bo słabsi rywale mają do odrobienia minimum 21 punktów! (MK)

Na zdjęciu: grający w Łowiczu na pozycji ofensywnego pomocnika Chioma Chimezie został praktycznie wyłączony z gry przez obronę Pelikana

W przedświąteczną sobotę Freskovita zremisowała na własnym boisku z beniaminkiem grupy mazowiecko-podlaskiej, Górnikiem Łęczycza.

Drużyna Tadeusza Gaszyńskiego w pierwszej połowie miała przewagę, co zaowocowało w 43. minucie strzeleniem gola przez Marka Gołębińskiego. Współautorem bramki był Piotr Orliński; kilka minut wcześniej bramkarz gości, Sebastian Łukiewicz, z największym trudem obronił jego strzał z dystansu.



Stracone szczęście

Radość z objęcia prowadzenia nie trwała długo. Parę minut po przerwie napastnik Górnika Marcin Janicki, wyrównał na 1:1. Wepchnął piłkę do siatki Daniela Iwanowskiego w zamieszaniu podbramkowym, po wykonaniu przez Łęczycę rzutu wolnego. Dramat Freskovity pogłębił się, gdy na 25 minut przed końcowym gwizdkiem sędzia pokazał czerwoną kartkę Łukaszowi Czyżkowi, który nie opanował emocji i celowo nadepnął leżącego na murawie obrońcę Łęczycy. Mimo przewagi liczebnej gości, Freskovita jeszcze dwukrotnie zagroziła bramce Łukiewicza. Pilnowany przez trzech obrońców Gołębiński mocno uderzył z

pola karnego, ale Łukiewicz zbił piłkę na poprzeczkę. Świetnie dysponowany bramkarz Łęczycy obronił także groźny strzał głową Sebastiana Janusińskiego.

Freskovita ma 26 punktów, co na razie daje jej nadal 4. pozycję w tabeli. Do drużyny z Wysokiego Mazowieckiego groźnie zbliżyła się jednak Stal Głowno, która po wygraniu 20. kolejki ma taki sam dorobek punktowy. W najbliższą niedzielę, 23 kwietnia, Freskovita gra u siebie z zajmującą ostatnią pozycję w tabeli Unią Skierniewice. Początek meczu godz. 15.00. (MK)

Na zdjęciu: Michał Adamczyk przymierza się do kolejnego, groźnego dla Łęczycy, dośrodkowania

Szachy na hali

Największe w Łomży zawody szachowe, XI Międzynarodowy Turniej o Puchar Prezydenta Miasta, odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę (22-23 kwietnia) w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9. Organizatorami są UKS „Dziewiątka”, Urząd Miejski, Szkoła Podstawowa nr 9 oraz Klub Szachowy „Maraton”. Dyrektor Turnieju, Sławomir Sobociński (tel. 698-179-334) przyjmuje zgłoszenia do 21 kwietnia do godz. 15.00. Otwarcie turnieju w sobotę, godz. 10.00. (MK)

Mecz z Mazowszem Grójec w TVP 3

Sobotni mecz ŁKS z Mazowszem Grójec będzie nagrywany przez TVP 3. Jego retransmisję będzie można obejrzeć w niedzielę o godz. 11.00 na kanale Telewizji Białostok.

— W imieniu władz Klubu i zawodników proszę kibiców o gorący i kulturalny doping. Pokażmy całemu regionowi prawdziwe łomżyńskie kibicowanie! — apeluje Maciej Zajkowski, członek Zarządu ŁKS.

ŁKS ma najlepszych kibiców w III lidze, to zgodna opinia

wszystkich klubów z grupy podlasko-mazowieckiej. Szalikowcy są prawdziwymi fanami swojej drużyny i potrafią jej okazać miłość i przywiązanie, niezależnie od tego, czy wygrywa, czy przegrywa. Podziwu godna jest ich praca nad efektną oprawą każdego meczu na łomżyńskim stadionie.

Niestety, z przykrością stwierdzamy, że sami zaczynają psuć swój wizerunek. Hasła i piosenki z wulgarnymi słowami, które rozlegały się podczas meczu z Freskovitą, brzmiały żenująco. Drodzy ultrasi ŁKS! Wierście nam, skandowanie wulgaryzmów nie sprawia przyjemności ani waszej ukochanej drużynie, ani nikomu na stadionie! Śpiewajcie piosenki o tym, jak kochacie Łomżę i ŁKS, bez słów na k..., g...i ch., a zawodnicy i Łomża będą wam jeszcze bardziej wdzięczni. (MK)

Łomża ma pierwszy AZS!

W Państwowej Wyższej Szkole Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży został zawiązany Klub Uczelniany Akademickiego Związku Sportowego. W spotkaniu założycielskim wzięli udział studenci, przedstawiciele władz uczelni oraz działacze sportowi z łomżyńskich klubów sportowych. Prezesem Klubu Uczelnianego AZS został Henryk Trojanowski, kanclerz PWSiIP i znany w Łomży działacz sportowy. Między innymi wiele lat był członkiem Zarządu Łomżyńskiego Klubu Sportowego. Do Zarządu AZS weszli studenci Marcin Toczyłowski, Małgorzata Jakucka i Paweł Gałczyk oraz Ewa Zawłocka, rzecznik uczelni. (MK)

BIURO PIŚANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A, (Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”



KONTAKTY

REKLAMA

AUTO MOTO KONTAKTY

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE

IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker
FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Grzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

MOTORYZACJA

OPEL OMEGA 2.5TD (1996r), bogata wersja, 0-602-22-43-43	865-00	KUPIĘ MOTOCYKLE stare, stan obojętny SHL, WSK, WFM, Gazela, Pannonia, Junak, inne, tel. (086)2172-103, 0-606-814-703	1091-0
SPRZEDAŻ UŻYWANYCH części samochodowych – silniki, skrzynie, blacharka, Ostrołęka, (029)760-51-99, 0-606-119-577	1027-0	VOLKSWAGEN VENTO 1.8 (1995r), tel. 0-691-368-430	1137
		SPRZEDAM OPEL Corsa (2000r) 1.0, 0-506-166-506	1111

WÓZKI WIDŁOWE
IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH
www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 5431

PASSAT LIMUZyna (2001r)
1.9TDI 96KW/ 136PS, 0-696-199-613

1143

NISSAN SUNNY (1993r) 2L diesel,
(086)218-85-08

1149

SPRZEDAM BMW 316i (gaz) 1991r. 0694-688-428,
(086)216-03-14

1165

RENAULT LAGUNA – 1,8 combi 1999r. bogate wyposażenie,
gaz, 0509-673-999, (086) 218-13-12

1166

FIAT PANDA (2003r), 0-660-873-180

1179

SPRZEDAM FIAT CC (1995r), tel. (086)218-22-84

1183

Chcesz wybrać najlepszy kredyt?

Niezależny Doradca Kredytowy QS Kredyt pomoże Ci go wybrać!

Kredyty:
✓ Od 400 zł do dochodu
✓ Do 40.000 zł
✓ Do 5.000 zł bez zaświadczenia o dochodach
✓ Decyzja kredytowa od 15 minut

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 Centrum Handlowe 4 Plus tel. (86) 216-69-61
Łomża ul. Piłsudskiego 95 tel. 473-57-30
Grajewo ul. Piłsudskiego 6 i p. tel. 261-13-08
Kolno ul. Dąbrowskiej 4 (Kryta Pływalnia) tel. 474 01 41; 501-438-824
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B tel. (86) 271-07-63

QS kredyty kredyty bliżej Ciebie!

fak. 604

NZO
SONO))))

NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE GN RESOUND I SIEMENS

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratami

Mamy 15 lat doświadczenia! Refundacja NFZ Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA Komplet baterii na cały rok gratis

Rabat nie sumuje się fak. 391

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry
E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak. 600

NIERUCHOMOŚCI "TYTAN"
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA TYGODNIA Mieszkania:

Al. Legionów – pow. 55,6 m², parter, 3 pokoje, po kapitalnym remoncie, garaż – 110.000 zł

Centrum – pow. 36,87 m², II piętro – 65.000 zł

Domy:

Nowogrodzka – pow. uż. 206 m², pow. działki 408 m², parterowy – 370.000 zł
Os. Narew – pow. 130 m², pow. działki 450 m² – cena 210.000 zł
gm. Miastkowo – pow. uż. 130 m², pow. działki 3300 + zabudowania gospodarcze – 250.000 zł

Działki:

Nowogród – pow. od 1530 m² do 4300 m² – cena do ustalenia

fak. 605

www.peugeot.pl

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

Liczba samochodów ograniczona. Szczegóły w salonie Peugeot. 206 – zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO₂ 113 g/km, dla silnika 1.4 HDi 70 KM.

seria limitowana
OXYGENE

206 już od **39 900 zł**

klimatyzacja
ABS
poduszka powietrzna kierowcy i pasażera
szyby przednie elektryczne
centralny zamek

MOTOS Koncesjoner Peugeot

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66,
www.motos.peugeot.com.pl

tel. 029 760 36 37, 760 52 05
e-mail: motos@peugeot.com.pl

REKLAMA

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskie-
go 6, godz. 14.00-18.00. Graży-
na Nierodzińska - wtorek, śro-
da, tel. 0-604-437-386, Wie-
sław Wenderlich - poniedzia-
łek, czwartek, piątek, tel. 0-
604-436-076. USG też „Esku-
lap”, Piłsudskiego 82. Rejesta-
cja tel. (086) 215-27-40.

982-0

USG - Dr n.med. RYSZARD
WAGNER - SPECJALISTA RA-
DIOLOG, Łomża, Al. Legionów
94. Tarczycy, brzuch, prostata,
piersi, narządy rodne, biopsja,
(086) 218-88-98, 0602-584-
466. RTG ZĘBÓW.

5096-0

„NOVADENT” STOMATOLO-
GIA M.J. Głęboccy:

- implanty,
- licówki, korony pełnocera-
miczne,
- mikroskop do leczenia kana-
łowego.

Łomża, ul. Polowa 15/82, (086)
216-24-90, 0-506-166-297

768-0

LOKALE

„MERITUM” NIERUCHO-
MOŚCI, Łomża, Legionów 7,
(086)218-93-98, [www.nieru-
chomosci.hi.pl](http://www.nieru-
chomosci.hi.pl)

943-0

SPRZEDAM DOM mieszkal-
no-usługowy w Łomży, 0-600-
142-184

972-0

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-
506-40-53-84

991-00

DOM DREWNIANY sprzedam,
(086)214-11-29 po 16.00

1046-00

SZUKAM MIESZKANIA do
wynajęcia w Konarzycach, tel.
0-501-787-332

1067-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA ul.
Krótka, tel. 0-604-530-997

1968-00

SPRZEDAM MIESZKANIE M-
4, 61mkw, tel. (086)218-82-21,
0-606-83-47-75

1080-00

POKÓJ CHŁOPCOM, (086)
2167-326

1151

M-3 DO WYNAJĘCIA umeblo-
wane w Łomży, (085)739-43-
20

1147

SPRZEDAM M-3 + M-4, tel. 0-
504-127-770

1145

STANCJA, KAWALERKA ume-
blowana, (086)2188-998

1140

STANCJA DZIEWCZYNY, 0-
606-277-193

1135

ZARZĄD POWIATU ŁOM-
ŻYŃSKIEGO podaje do pu-
blicznej wiadomości, że w jego
siedzibie w Łomży przy ul. Szo-
sa Zambrowska 1/27 na tablicy
ogłoszeń wywieszony jest wy-
kaz nieruchomości przeznaczo-
nej do sprzedaży

1134

LOKALE BIUROWE, hala do
wynajęcia, 0-600-896-436

1157-0

MIESZKANIE, LOKAL, 0-692-
49-83-54

1160

WYNAJMĘ M-4 po 16.00 tel.
086-218-55-78

1172

STANCJA 0602-552-974

1173

SPRZEDAM MIESZKANIE
standard wysoki, 70m² na wsi,
3 pokoje, czynsz 150, kościół,
8 km od jeziora, 4 km od mia-
sta 0-503-00-48-68

Sms

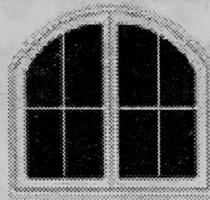
SPRZEDAM DOM w zabudo-
wie szeregowej, Łomża, 0-608-
764-722

1180

SPRZEDAM DOM 100mkw,
działka 1000mkw, Pieńki Bo-
rowe, 70 000 zł, 0-692-117-761

1182-0

URB PYKO



OKNA I DRZWI

- ▀ bramy garażowe
- ▀ parapety
- ▀ żaluzje
- ▀ rolety

PROMOCYJNE CENY!!!

Kolno, Plac Wolności 35, tel. (86) 278-32-74

REKLAMA

SPRZEDAM M-4, 48mkw, w
centrum Wyszkowa, 0-502-
312-260

1185

UKŁADANIE, CYKLINOWA-
NIE bezpyłowo, 0-506-19-19-
47

905-00

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA BUDOWLANA w
Łomży, (086)473-74-34 po
20.00

946-0

SPRZEDAM UZBROJO-
NĄ działkę budowlaną Jano-
wo - Kupiski Stare, 2057mkw,
(086)2185-133 wieczorem

1061-0

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 300m²
przy Polmozbycie w Łomży 0-
603-590-485

Fak poczta

ROBOTY ZIEMNE - koparki ła-
dowarki, tel. 0-604-446-462

908-0

MALOWANIE, SZPACHLO-
WANIE, (086)271-71-54

897-0

ROZBIÓRKI, 0-602-55-49-09

938-0

WYKOPY, CZARNOZIEM, 0-
692-93-04-25

938-0

ELEKTRYK- INSTALACJE, 0-
606-47-88-82 po 17.00

933-0

TAPICER, 0-608-742-950

978-0

OGRODZENIA Z KAMIENIA,
altany, grille itp. 0-607-703-870

1054-00

DOCIEPLENIA, REMONTY,
wykończenia, fak. VAT, 0-513-
98-33-34, 0-509-281-009

1150

WYRÓB i MONTAŻ wkładów
kominowych, blacha kwasowa,
0-691-287-680

1141-0

SCHODY - produkcja, sprze-
daż, montaż, (087)565-05-16,
0-601-391-644

165-0

REMONTY MIESZKAŃ, do-
mów od A do Z, zabudowy pod-
daszy - tanio, 2160-625, 0-505-
233-964

1088-0

TARCIE DREWNA trakiem
przewoźnym, (086)2189-859,
0-504-101-766

704-0

CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE, 0-603-342-397

821-00

DOCIEPLENIA, KRYCIE da-
chów, (086)279-15-14, 0-501-
815-249

837-00

MALOWANIE, SZPACHLO-
WANIE, glazura, terakota, 218-
96-24

1159

CZYSZCZENIE DYWANÓW,
tapicerek, 0-600-896-436

1157-0

MUROWANIE, KRYCIE DA-
CHÓW, 4720-461

1181

CYKLINOWANIE, UKŁADA-
NIE, 0-603-342-397

1184-0



KONTAKTY

**Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących Nr 4
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Łomży
w roku szkolnym 2006/2007**

proceedzi nabór dla absolwentów gimnazjów do następujących szkół:

IV Liceum Ogólnokształcące (3-letnie)

- klasa o profilu ogólnym
- klasa o profilu psychopedagogicznym
- klasa o profilu policyjnym
- klasa o profilu prawniczym

Liceum Profilowane Nr 4 (3-letnie)

- klasa o profilu zarządzanie informacją

Technikum Nr 4 (4-letnie)

- technik budownictwa / technik urządzeń sanitarnych
- technik żywienia i gospodarstwa domowego
- technik hotelarstwa / technik kelner

Zasadnicza Szkoła Zawodowa Nr 4 (3-letnie)

- murarz / monter instalacji i urządzeń sanitarnych
- cukiernik / piekarz

Dla absolwentów liceów

**oferujemy naukę w
Szkole Policealnej Nr 1 (2-letnia)
w zawodzie technik archiwista**

Informacji udziela

sekretariat Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących Nr 4

18-400 Łomża ul. Zielona 21

telefon 0862165218

www.zielona21.prv.pl zstio@poczta.onet.pl

BUDOWNICTWO

OSZCZĘDZASZ KUPUJĄC w
hurtowni „GLAZURA KRÓ-
LEWSKA” sprawdź!:

- GLAZURA - 14,5 zł - duży wy-
bór,
 - GRESY - 14,90 zł. Gresy pole-
rowane I gat. 44,00 zł.
 - RATY, DOWÓZ, doradztwo.
- Posiadamy płytki z wszystkich
polskich fabryk, hiszpańskie,
brazylijskie. Łomża, Al. Piłsud-
skiego 40 (za torami), Al. Legio-
nów 52 (przy dworcu PKS)

fak.1063-0

HANNOWER - 23.04.2006 r.,
0-503-57-07-00

1075-00

PRACA

TECHNIKÓW FARMACEU-
TYCZNYCH na staż i po stażu
zatrudnię, (086)215-03-66

669-0

SPRZEDAWCĘ DO sklepu mo-
toryzacyjnego, tel. 0-608-605-
868

1066-0

TRANSPORT

BRUKSELA: poniedziałek, wto-
rek, sobota - busem, (085)66-
35-624, 0-602-697-881

Fak. 30-0

SOBOTA: NIEMCY, Holandia,
Belgia. DVD. (085)73-94-179, 0-
606-37-99-66.

Fak. 53-0

KAŻDA SOBOTA: Hanover,
Bremen, Hamburg i okolice,
217-62-15, 0-608-778-708

867-0

FRANKFURT M. i okolice: śro-
da, sobota, (085)7474-363

348-0

HANNOVER, OSNABRUCK,
Dortmund i okolice, 215-76-25,
0-608-611-628

867-0

NIEMCY, PRZEWOZY KRA-
JOWE, 0-602-59-59-64, (086)
218-83-95

1062-0

ZATRUDNIMY w tartaku,
Łomża, ul. Poznańska 149A

1142-0

ZATRUDNIĘ MAGAZYNIE-
RA, ul. Nowogrodzka 118, tel.
(086)216-51-71

1146

PRZYJMĘ MURARZA z umie-
jętnością układania klinkieru,
ul. Nowogrodzka 118

1146

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ z ka-
tegorią C+E, tel. (086)216-51-
71

1146

PRACOWNIKA DO PIZZERII,
tel. 0-668-493-929

1154

MYJNIA - ZATRUDNIĘ, 2188-
030

1157-0

Aparaty Słuchowe
CYFROWA JAKOŚĆ SŁYSZENIA NIE MUSI BYĆ DROGA!

- ✓ Bezpłatne badania słuchu
- ✓ 2 lata gwarancji
- ✓ Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- ✓ Raty bez odsetek
- ✓ Baterie od 16 zł/ za 6 sztuk
- ✓ U nas można się targować!



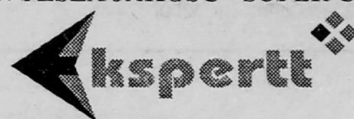
umowa z
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

ŁOMŻA ul. Bema 1
tel.(86) 218-63-63
tel.(86) 218-93-68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarz)
tel.(86) 218-17-88

fak. 599

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ - SUPER CENY!!!



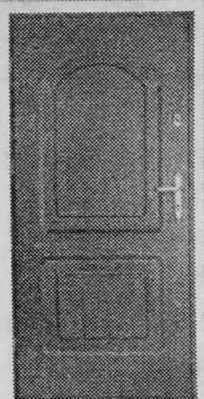
- Kompleksowe remonty pomieszczeń
- Sprzedaż, dostawa, montaż:

- drzwi Polskiej Techniki Zabezpieczeń
- zabudowy balkonów
- bramy garażowe
- okna i drzwi z PCV i aluminium

GEZE

Łomża, Al. Legionów 62 A

(za dawną "Mazowiecką") tel. 086/218 12 39
tel. kom. 604 523 899, 602 422 660



REKLAMA



**GLAZURA
TERAKOTA**

Gresy już od 17,90 zł/m²
Glazura od 19,90 zł/m² I gat.
Klej od 12,99 zł/25 kg

**TYLKO TERAZ KABINA NATRYSKOWA
BIANCO 80 W SUPERCENIE - 215 zł**

Łomża, ul. Zjazd 2, tel. 216-56-47

REKLAMA

SKUTERY ROMET ROWERY

ARKUS, Łomża, al. Legionów 60a, tel. 086-218-69-67

- największy wybór
- ceny producenta
- serwis gwarancyjny



Romet Motors

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA DO SPRZEDAŻY SKUTERÓW

REKLAMA

Przedsiębiorstwo Usługowo-Do-
radczo-Handlowe „INKLUZ” Woj-
ciech Kondracki z siedzibą w Łom-
ży, Aleja Piłsudskiego 82c, wpisa-
ne do ewidencji działalności gospo-
darczej pod numerem 6445, zawi-
dania o wszczęciu postępowania
naprawczego. Akta postępowania
znajdują się w Sądzie Rejonowym
Wydziale Gospodarczym w Łomży
(sygn. akt VGn 1/06).

fak. 1133

Zatrudnię
magistra farmacji
i magistra farmacji
na kierownika
apteki

tel. 500-134-162
607-377-158

REKLAMA

KONTAKTY



PHU CENTER-MEBEL Grzegorz Kurak

Aleja Legionów 141F 18-400 Łomża

**POSZUKUJE OSOBY NA STANOWISKO:
SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY****OCZEKIWANIA WOBEC****KANDYDATA:**

- doświadczenie w handlu (mile widziana branża meblowa)
- obsługa komputera
- komunikatywność

OFERUJEMY:

- pracę w młodym, energicznym zespole
- atrakcyjne wynagrodzenie

APLIKACJE: CV, list motywacyjny prosimy kierować na adres:
Center-Mebel Aleja Legionów 141F, 18-400 Łomża,
tel. 086-218-36-47 lub lomza@center-mebel.pl

REKLAMA

PRACA, 0-604-879-134

1156

PRZYJMĘ DO PRACY przy
ociepleniach budynków, 0-503-
069-302

1158

ZATRUDNIĘ I PRZESZKOLĘ 6
odpowiedzialnych osób. Zarob-
ki 980 zł/mies., tel. 216-01-46

1161

ZATRUDNIĘ TOKARZA, 0-
698-641-678

1162-0

F.H. „MARKBOOK” zatrud-
ni pracowników w charakterze
przedstawicieli handlowy – ma-
gazyńier, 086-216-34-68, 089-
752-35-75

1171

ZATRUDNIĘ WYKONAWCĘ
do kominka, 0-606-416-991

1177-0

NAUKA

MATEMATYKA, (086)2187-
779, 0-603-847-463

296-0

NIEPUBLICZNE NAUCZY-
CIELSKIE Kolegium Języków
Obcych w Łomży ogłasza nabór
na rok akademicki 2006/2007,
system: dzienny i zaoczny, spe-
cjalność: język angielski, licen-
cjat UwB. Informacja: ul. Rey-
monta 4 w Łomży, tel. (086)218-
25-02, www.nnkjo.edu.pl

914-00

ANGIELSKIEGO – do matury,
wyjazdu udzieli doświadczoney
nauczyciel po powrocie z kon-
traktu, (086)218-13-26

1152

KURS KOMPUTEROWY od
podstaw dla osób początkują-
cych i starszych. Rozpoczęcie 8
maja. Zapisy: (086) 216-93-91

1170-0

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZE-
TOR, kombajny zbożowe, siecz-
karnie samobieżne, duży wybór.
Raty! (086)279-15-65

fak. 122-0

www.FoliaDoSianokiszonki.pl,
tel. (085)65-38-943

575-0

6-tygodniowe KURKI NIOSKI,
Ratowo – Piotrowo 9, (086)2176-
296

1025-0

SPRZEDAM STODOŁĘ drewn-
ianą, 0-500-765-508

1136-0

BECZKOWÓZ 7000 litrów,
(086)219-17-07

1153

SPRZEDAM ŁAKĘ 3,2 ha
Borkowo (na Janowie) tel. 0501-
757-696 (po 18.00)

1176

KUPIĘ CIELAKI kilkudniowe
0-606-539-688

1164-0

SPRZEDAM SIANOKISZONKĘ
belach 086-218-85-71

1169

SPRZEDAM KWOTĘ mleczną
11.000 kg po 19.00 086-271-
02-19

1174

ZWIERZĘTA

BAŻANTY ozdobne, KACZKI,
PAPUGI I INNE, (086)218-93-
51

1139

KONIK 2 lata, 0-604-631-605

1148

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Nie-
podległości 9, (086)216-34-38

Fak.38-0

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086)218-00-01.

Fak. 54-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA,
(086)212-54-85.

Fak. 55-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, 0-
509-125-133.

Fak. 55-0

POŻYCZKI NA gorące potrze-
by, (086)212-54-86.

Fak. 55-0

RÓŻNE

DEKORATOR, dekoracje wesel-
ne, 0-512-12-46-47

719-0

DREWNO OPAŁOWE – komin-
kowe, z dowozem, Al. Legionów
147, 0-606-119-548

512-0

MAGICZNE BIURO matrymo-
nialne „Katarzynka”. WRÓŻ-
KA, (086)473-16-50, www.tup-
tus4.webpark.pl

1018-0

SIATKI OGRODZENIOWE,
(086)216-22-27, 0-608-332-
905

1017-0

DREWNO OPAŁOWE z Nadle-
śnictwa 70 – 105 zł z dostawą,
0-608-412-919

1083-0

SPRZEDAM PUSTAK Śniadowo
„Nowy”, 086-218-76-37

1163

SPRZEDAM DREWNO opało-
we 0504-249-519

1167-0

SPRZEDAM DYSKOTEKĘ na
terenie Łomży, 0512-302-705

1168

SPRZEDAM ŚWIERKI srebrne,
086-219-13-51

1175-0

SPRZEDAM ŁÓDKĘ plastikową
rybacką, nową, 0-602-189-606

1178-0

SPRZEDAM PIANINO, 0-502-
312-260

1185

ODDAM

Chcesz oddać za darmo uży-
wane rzeczy! Ogłoszenie w
„Kontaktach” zamieścisz za
darmo!

SZCZENIĘTA, KUNDELKI 17-
tygodniowe, rude, brązowe, po-
dobne do ratlerków, tel. 0-510-
49-39-16, (086)272-52-14

Bezp.

UŻYWANE

Wszystkie ogłoszenia drobne
w „Kontaktach” sprzedam lub
kupię używane (meble, sprzęt
AGD i RTV oraz dla dzieci) –
TYLKO ZA 2 złote!

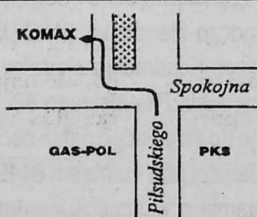
SPRZEDAM SUKNIĘ ŚLUBNĄ
białą z bordowymi dodatkami,
rozm. 38 + buty, cena 650 zł (raz
używana), 4720-461

1181

KOMAX ŚWIAT
GLAZURY

**ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE**

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojówni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 606

**KONTAKTY**

TERAZ MY PŁACIMY

Każdy Pacjent, kupujący leki w Aptece Na Dwornej jest traktowany ze szczególną troską. Jeżeli należysz do grona Pacjentów przyjmujących leki z poniższej listy sprawdź, jak możemy Ci pomóc.

➔ ➔ ➔ **PRZYJDŹ z receptą** na którykolwiek z podanych niżej leków - otrzymasz finansowe wsparcie według wyciągu z listy cenowej zamieszczonego poniżej



wsparcie finansowe za okazanie recepty na 1 opakowanie leku

nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta	nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta	nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta
Arimidex 1 mg x 28 tabl. Rp	0,00	Lamitrin 25 mg x 30 tabl. Rp	0,00	Sabril 500 mg x 100 tabl. Rp	0,00
Aredia 90 mg 1 fiolka + 10 mg rozp. Rp	0,00	Lamitrin 50 mg x 30 tabl. Rp	0,00	Sandimum Neoral 10 mg x 60 kaps. Rp	0,00
Atrozol 1 mg x 28 tabl. Rp	0,00	Lamitrin 100 mg x 30 tabl. Rp	0,00	Sandimum Neoral 25 mg x 50 kaps. Rp	0,00
Aromek 2,5 mg x 30 tabl. Rp	0,00	Lamitrin 100 mg x 60 tabl. Rp	0,00	Sindronat 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00
Bonefos 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	Lamotrix 50 mg x 30 tabl. Rp	0,00	Sandimum Neoral 50 mg x 50 kaps. Rp	0,00
Durogesic TTS 0,025 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	Lamotrix 100 mg x 30 tabl. Rp	0,00	Sandimum Neoral 100 mg x 50 kaps. Rp	0,00
Durogesic TTS 0,05 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	Lucrin Depot 11,25 mg 1 fiolka Rp	0,00	Sandostatin 0,05 mg/1 ml 5 amp. Rp	0,00
Durogesic TTS 0,075 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	Megace 40 mg/1ml 240 ml Rp	0,00	Sandostatin 0,1 mg/1 ml 5 amp. Rp	0,00
Durogesic TTS 0,1 mg/h 5 plastrów Rp	0,00	Megalia 40mg/1 ml 240 ml Rp	0,00	Sandostatin LAR inj. 10 mg Rp	0,00
Diphereline SR 11,25 mg 1 fiolka + 2 ml rozp. Rp	0,00	Milupa PKU 1 granulat puszcza 500g Rp	0,00	Sandostatin LAR inj. 20 mg Rp	0,00
Equoral 25 mg x 50 kaps. Rp	0,00	Milupa PKU 1-MIX granulat puszcza 1000g Rp	0,00	Sandostatin LAR inj. 30 mg Rp	0,00
Equoral 50 mg x 50 kaps. Rp	0,00	Milupa PKU 2 granulat puszcza 500g Rp	0,00	Setronon 4 mg x 10 tabl. Rp	0,00
Equoral 100 mg x 50 kaps. Rp	0,00	Milupa PKU 2-MIX granulat puszcza 400g Rp	0,00	Setronon 8 mg x 10 tabl. Rp	0,00
Equoral Roztwór 50 ml Rp	0,00	Milupa PKU 3 granulat puszcza 500g Rp	0,00	Topamax 25 mg x 28 tabl. Rp	0,00
Flutamid 250 mg x 100 tabl. Rp	0,00	Minirin 0,1 mg x 30 tabl. Rp	0,00	Topamax 50 mg x 28 tabl. Rp	0,00
Fraxiparine 0,3 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	Minirin 0,2 mg x 30 tabl. Rp	0,00	Topamax 100 mg x 28 tabl. Rp	0,00
Fraxiparine 0,4 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	Minirin aero. ol do nosa 0,01 mg/d Rp	0,00	Topamax 200 mg x 28 tabl. Rp	0,00
Fraxiparine 0,6 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	MST Continus 60 mg x 60 tabl. Rp	0,00	Trileptal 150 mg x 50 tabl. Rp	0,00
Fraxiparine 0,8 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	MST Continus 100 mg x 60 tabl. Rp	0,00	Trileptal 300 mg x 50 tabl. Rp	0,00
Fraxiparine 1 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	MST Continus 200 mg x 60 tabl. Rp	0,00	Trileptal 600 mg x 50 tabl. Rp	0,00
Fraxodi 0,6 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	Neupogen inj. 30 mln j/0,5 ml 1 amp-strz. Rp	0,00	Trileptal zawiesina 250 ml Rp	0,00
Fraxodi 0,8 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	Neupogen inj. 48 mln j/0,5 ml 1 amp-strz. Rp	0,00	Vepesid 50 mg x 20 kaps. Rp	0,00
Fraxodi 1 ml x 10 amp.-strzyk. Rp	0,00	Pamifos 90 mg 1 fiolka Rp	0,00	Vepesid 100 mg x 10 kaps. Rp	0,00
Gabax 100 mg x 100 kaps. Rp	0,00	Pamitor 90 mg 1 fiolka Rp	0,00	XP Analog proszek puszcza 400g Rp	0,00
Gabax 300 mg x 100 kaps. Rp	0,00	P-AM Maternal proszek puszcza 500 g Rp	0,00	Zofran czopki 16 mg x 2 szt. Rp	0,00
Gabax 400 mg x 100 kaps. Rp	0,00	P-AM Universal proszek puszcza 500 g Rp	0,00	Zofran 4 mg x 10 tabl. Rp	0,00
Gabitril 5 mg x 100 tabl. Rp	0,00	Phenyl-Free 1 proszek puszcza 454 g Rp	0,00	Zofran 8 mg x 10 tabl. Rp	0,00
Gabitril 10 mg x 100 tabl. Rp	0,00	Phenyl-Free 2 proszek puszcza 454 g Rp	0,00	Zofran syrop 4mg/5ml 50 ml Rp	0,00
Gabitril 15 mg x 100 tabl. Rp	0,00	Phenyl-Free 2HP proszek puszcza 454 g Rp	0,00	Zofran Zydis 4 mg x 10 porcji w blistrze Rp	0,00
Hydroxycarbamid 500 mg x 100 kaps. Rp	0,00	Pulmozyne 1 mg/1 ml 30 ampulek Rp	0,00	Zofran Zydis 8 mg x 10 porcji w blistrze Rp	0,00
Lametta 2,5 mg x 30 tabl. Rp	0,00	Sabril 50 saszetek Rp	0,00	Zoladex inj. 3,6 mg x 1 amp-strz. Rp	0,00
				Zoladex LA inj. 10,8 mg x 1 amp-strz. Rp	0,00

Wszystkie leki wydawane na podstawie ważnej recepty lekarskiej. Oferta ważna do odwołania. Szczegóły w Aptece.

TRWA NOWY WIELKI KONKURS

NIE PRZEGAP!

KOLEJNY FIAT PANDA

NAGRODA
GŁÓWNA

szczegóły w Aptece.



Apteka Na Dwornej, Łomża, ul. Dworna 8. Po stronie Pacjenta.



WIOSENNA PROMOCJA

**Wymień Okna
na Dobrze!**

**NOWE
NIŻSZE
CENY**

W OFERCIE:

- OKNA PVC BEZOŁOWIOWE
- OKNA PVC ALUPLAST
- OKNA OBOROWE
- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- DRZWI WEWNĘTRZNE
- STOLARKA ALUMINIOWA
- PARAPETY
- ŻALUZJE, ROLETY, MOSKITIERY
- UCZCIWE DORADZTWO
- FACHOWY MONTAŻ
- BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81

Łomża Al.Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/ 218 63 94

Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 275 03 82

Zambrów ul.Mazowiecka 2 (dworzec PKS) tel.086/ 271 34 51

CENTRUM ELEKTRYCZNE

ASAJ

Łomża, Al. Legionów 60a

tel. (086) 212 50 53, fax (086) 218 04 19



oferujemy:

- wentylatory
- kable i przewody
- silniki 1 i 3 fazowe
- aparaty elektryczne
- i wiele innych artykułów elektrycznych i elektroenergetycznych



- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-51

**WWW.szukasz
sushi przy
szosie.pl**

Nawet jeżeli kryteria Twoich poszukiwań są wyjątkowo wymagające, sprostamy im z łatwością. Precyzja naszych wyszukiwarek nie ma sobie równych, a baza naszych kontaktów firmowych należy do najlepiej zaopatrzonych i najszybciej aktualizowanych. Spróbuj i przekonaj się, jak szybko i precyzyjnie szuka się na www.pkt.pl



pkt.pl

Polskie Książki Telefoniczne

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840



rygodnik Podlaski

REKLAMA